R G B WH GR BL Grey Scale #13 C M Y K

DANES-PICTA.COM

A 1 2 3 4 5 6 M 8 9 10 11 12 13 14 15 B 17 18 19

DANES-PICTA.COM

Black 3/Color White Magenta

Colour Chart #13

Blue Cyan Green Yellow Red

Inches Centimetres

RĘKOPISMA DŁUGOSZA.

340.

Dubr 229 pf

RĘKOPISMA DŁUGOSZA

W PETERSBURGSKICH BIBLIOTEKACH

POD WZGLĘDEM

PALEOGRAFICZNYM I BIBLIOGRAFICZNYM

ROZPATRZYŁ

Antoni Białecki,

CZŁONEK TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ NAUK W POZNANIU I KOMMISSYI ARCHEOLOGICZNEJ W WILNIE.

1009

Z 32 LITOGRAFOWANEMI PODOBIZNAMI.

PETERSBURG.

DRUKIEM JOZAFATA OHRYZKI.

1860.

09

14.B.9

Exhibet da——

REKOPISMA DŁUGOSZA
W PETERSBURSKICH BIBLIOTEKACH

Wolno drukować, z warunkiem złożenia w Komitecie Cenzury, po wydrukowaniu, prawem przepisanéj liczby egzemplarzy.

Petersburg, dnia 19 Sierpnia 1860.

Cenzor Obert.

1867

43624/2

WSPOMNIENIU

Ś. P.

JÓZEFA MUCZKOWSKIEGO

PROFESSORA BIBLIOGRAFJI I DYPLOMATYKI

ORAZ

BIBLIOTEKARZA JAGIELLOŃSKIEGO UNIWERSYTETU

POŚWIĘCA

Jego uczeń.

PRZEDMOWA.

Taki jest los ledwie nie każdej na świecie rzeczy; jedni poszukują takie, które inni za nic mają.

Lelewel. Księgi Bibl. II., 58.

Słyszeć się dają nierzadko ubolewania i nagany, iż w czasie obecnym zbyt gorliwie, zbyt wiele zajmują się u nas, archeologicznemi badaniami. Podobało się niejednym, widzieć w tym kierunku bądź nieszkodliwą zabawkę, bądź zmarnowany bezpożytecznie czas i pracę, bądź nawet zbłąkanie się umysłu. Nie bez pewnej przeto obawy, nastręczenia nowego takim zarzutom powodu, ośmielam się ogłosić pracę, która ze względu na jej przedmiot, do jednego z powyżej przytoczonych rodzajów, zaliczoną może będzie. Rozważenie wszakże sprawiedliwości zarzutów z jednej strony, a głębokie uczuwanie obowiązku niezaniedbywania żadnej sposobności przyczynienia się do zbiorowej pożytecznej pracy, z drugiej, — skruszyły skrupuły i uspokoiły obawę.

Od chwili kiedy oświata w Polsce rozkwitać poczęła, rozmaite wypadki historyczne dotykały ciągle krajowe bi-

blioteki, te potężne jeziora nauki, do których po to spływają zdroje wiedzy ludzkiej jednym brzegiem, by wylewając się na kraj drugim, użyzniały i wzbogacały jego umysły. Od czasów zajazdów Tatarskich, aż do ostatnich lat istnienia Rzeczypospolitej, z każdą krajową niedolą, z każdą wojną, gorzały w płomieniach niemałym kosztem i długim trudem nagromadzone ksiąg zbiory, lub rozwożone były na obozowych wozach nieprzyjaciół na wszystkie końce Europy. Wiele więc z nich bezpowrótnie zaginęło, wiele zaś zdobi dzisiaj zagraniczne biblioteki. Miasta większego prawie niema, od lodów Skandynawji do wybrzeży Adriatyku, od zachodnich końców Europy do granic Azyi, w któremby nie zdarzyło się spotkać rozproszonych, ważnych i rzadkich często pomników piśmiennictwa Polskiego.

Z tych tedy powodów utrudnioną była zawsze praca uczonym naszym badaczom zebrać dokładne wiadomości o piśmiennictwie krajowem czasów odległej przeszłości, uzupełnić je i w całość uporządkować. Z tych tedy głównie przyczyn zajmowano się do tyla mało bibliografią ścisłą u nas, że odpowiadającej potrzebom dotąd nie mamy. A któż zaprzeczy, że bez pewnych i wykończonych wiadomości bibliograficznych, trudno myśleć o dokładnej historyi literatury, na brak której nie bez przyczyny się ciągle użalamy.

Sądzę przeto, iż obowiązkiem jest każdego, komu dobra chęć i możebność pozwalają, cząstką przynajmniej pracy usiłować dopomódz do zbudowania fundamentów tak dawno oczekiwanego a tak wielce potrzebnego dzieła; — troskli-

wem zbieraniem dokładnych wiadomości o znajdujących się za granicą, Polskiej literatury pomnikach, powrócić je w ten przynajmniej sposób krajowi, z którego niegdyś wyszły, a który w długich lat szeregu, często już za utracone je uważał. Jak w każdej innej ludzkiej robocie, tak i tutaj, podział pracy jest nieodzowny, i najmniejszy przyniesiony kamyk, jeżeli tylko przymiotom całości odpowiada, pożyteczne znaleść może miejsce i pożądanym być powinien.

Nie jedno już wprawdzie zrobiono dla bibliografii krajowej u nas; ale nie tylko że nie wyczerpano wszystkiego, lecz nie dotknięto jeszcze wielu rzeczy. O zabytkach piśmiennictwa w kraju będących, zacząwszy od Albertrandego, Janockiego, Załuskiego aż do Lelewela i innych zebrano wiadomości ile się dało. O rozproszonych zaś między obcemi pomnikach dorywczo tylko lub bardzo pobieżnie rzucano niekiedy notaty, które jeszcze najczęściej ginęły po pismach perjodycznych. Opracowanych z ścisłością dyplotyczną opisów, bądź jednego zbioru zagranicznego, bądź pewnej w nim całość stanowiącej gruppy zabytków literatury, aż nazbyt skąpo posiadamy.

Temi wiedziony pobudkami odważyłem się złożyć światłym czytelnikom, niniejszą pracę, której celem jest: rozpatrzenie i opisanie rękopismów Długosza, znajdujących się w Petersburskich bibliotekach, głównie pod względem paleograficznym i bibliograficznym. Innemi słowami mówiąc: ocenienie ich wartości z cech głównie zewnętrznych, oraz wyśledzenie ich historji, t. j. pochodzenia, czasu w którym odpisane były, kolei które przechodziły, i zestawienia świa-

dectw dotąd o nich gdziebądź podawanych. Do zmudnej wielce i niewdzięcznej pod pewnym względem tej pracy, skłoniły mnie jeszcze następne przyczyny.

Niezgasłej pamięci uczony bibliotekarz Jagiellońskiej książnicy i Professor Krakowskiego uniwersytetu, Józef Muczkowski, napisał był w r. 1851 obszerną rozprawę dającą o rękopismach historyi Długosza wiadomość*). Praca ta nacechowana zwykłą czcigodnemu ś. p. Professorowi sumiennością, była pierwszą w której spotkały się razem, rozproszone o kodexach wielkiego naszego historyka notaty, była dotąd jedyną która o nich zbiorową podając wiadomość, na drodze ścisłej krytyki i porównawczego śledzenia, rozjaśniała mnogie wątpliwości co do wartości a nawet istnienia rękopismów Długosza, po całej Europie rozrzuconych. Mówiąc o wielu znanych, nie mógł ś. p. Muczkowski podać szczegółowego opisu kodexów w Petersburgu się znajdujących, gdyż sam ich nie oglądając miał pod ręką szczupłe, niedokładne tylko uwagi, udzielone mu przez Szlachtowskiego, który zwiedzał w r. 1847 północną stolicę Rossyi. Ztąd w pracy tej uderzający jest niedostatek w zbadaniu petersburskich kodexów.

Zamieszkawszy chwilowo w Petersburgu dla literackich zajęć, korzystać zapragnąłem z tej sposobności, celem sprawdzenia słów Muczkowskiego z samymi rękopismami w tutejszych zbiorach przechowywanymi, oraz uzupełnienia

*) Rozprawa ta nosi tytuł: Wiadomość o rękopismach historyi Długosza, jego Banderia pruthenorum tudzież insignia seu clenodia Regni Poloniae wydał Józef Muczkowski Prof. i Bibl. Uniw. Jagiell. Kraków. 1851.

czego uczony bibliotekarz dopowiedzieć nie miał sposobności. Dokonać tego wydawało mi się tym większym obowiązkiem, że osobiście zawdzięczając ś. p. professorowi pierwsze zasady w nauce rozpoznawania starych rękopismów i bibliografji jeszcze w Uniwersytecie Krakowskim, należało mi uzupełnić jego pracę, skoro przyjazna sposobność po temu się nadarzyła.

Ogłoszenie wreszcie szczegółowego opisu tutejszych Długoszowych kodexów, wydawało mi się być właściwszem w tej chwili niż kiedy indziej, gdy właśnie myśl nowego wydania wszystkich dzieł naszego arcyhistoryka, podjętą i w życie wprowadzoną została przez grono uczonych naszych mężów i hojnych miłośników ojczystej literatury. Pochlebiam sobie, że może miłem im będzie przekonać się, iż zacnemu ich usiłowaniu, wtórują jeszcze w miarę możności inni, chociaż daleką przestrzenią od swego kraju oddzieleni, choć nie mający w zapasie tyle zdolności, sił i środków. Jeżeli zaś pracą niniejszą ułatwię cząstkę ich roboty, zastąpię umyślne poszukiwanie w Petersburgu, przekonanie że przyłożyłem rękę do pomnikowego ich dzieła, sowicie nagrodzi mozolny trud i żmudne drobiazgów poszukiwanie, nieodłączne od podobnego rodzaju badań.

Petersburg posiada sześć większych bibliotek, t. j. Cesarską Publiczną, Rumiancowskie muzeum, Generalnego Sztabu, Akademji Nauk, Rzymsko-Katolickiej Duchownej Akademji i Uniwersytetu.*) W każdej z nich, interesujący

*) Nie mówię tu już o wielu mniejszych przy różnych zakładach naukowych, o znacznej bibliotece Synodalnej, Metryce Senackiej, o archiwach przy różnych Juryzdykcjach, w których także wiele rzeczy Polskę interesujących znaleśćby można,

się polskiem piśmiennictwem czytelnik, znajdzie nie skąpo materjałów do literatury lub historyi naszej bądź drukowanych, bądź rękopismiennych. Różnemi zdarzeń politycznych kolejami, w różnych czasach, zbierały się tutaj cząstkowo lub w znacznej na raz liczbie pojedyncze księgi, rękopisma lub całe biblioteki. Uwagę każdego zwracać powinna przed wszystkiemi innemi, największa z Petersburskich, jedna z pierwszych w Europie, Cesarska Publiczna Biblioteka, jako szczególnie bogata w materjały do rzeczy Polskich. W nią bowiem prócz późniejszych nabytków, weszła najprzód całkowita biblioteka braci Załuskich (r. 1795 tomów 262000), część pojezuickiej Połockiej (r. 1831), część z zbiorów Sapiehów, Rzewuskich i Czartoryskich (r. 1833 tomów 10000 i 300 rękop.), całe zbiory Towarzystwa Przyjaciół nauk Warszawskiego i tak zwana Publiczna Warszawska (r. 1834 tomów 115000 i 2000 rękopismów)*). Wszystkie te księgi przechowywane są dzisiaj z umiejętnym szacunkiem, w wspaniale urządzonym gmachu, i wraz z całą biblioteką oddane na użytek publiczności. Dzięki zaś rzadkiej uprzejmości i uczynności Dyrektora ogromnego tego księgozbioru, J. Exc. Barona Modesta Korffa i jego urzędników, ułatwioną jest praca i przystęp każdemu do wszystkich znajdujących się tam osobliwości i skarbów nauki. Tutaj zebrałem najobfitszy

---

lecz do których wstęp dla publiczności zamknięty. Między innemi archiwum Sekretarjatu Stanu Królestwa Polskiego szczególnie ma być bogate w dokumenta oryginalne czasów Xięstwa Warszawskiego dotyczące.

*) Cyfry te wyjąłem z dziełka wydanego staraniem Dyrektora Biblioteki pod tytułem: Путеводитель по Императорской Публичной Библіотекѣ. С.-Петербургъ. 1852.

plon do mojej pracy nad kodexami Długosza, gdyż zastałem ich poważny liczbą i wartością poczet.

W innych Petersburskich bibliotekach, znalazłem tylko dwa exemplarze dziejów Długoszowych, a mianowicie: jeden w bibliotece Generalnego Sztabu, a drugi w bibliotece Rz. Kat. Duch. Akademji.

Jak już wyżej wspomniałem, przy rozpatrywaniu rękopismów Długosza w Petersburgu się obecnie znajdujących, zwracałem szczególniej uwagę na ich wartość pod względem bibliograficznym i paleograficznym. Do uzupełnienia tej pracy zostawał jeszcze trzeci, bardzo ważny wzgląd, którego jednak zważając na ogrom trudu, długi przeciąg potrzebnego ku temu czasu, konieczność znalezienia sobie zdolnych współpracowników, zaniechać musiałem. Chcę tu mówić o krytycznem porównaniu textu z jednym kodexem, lub edycjami za zasadę wziętemi, i następnie takiemże kollacjonowaniem wszystkich między sobą. W rezultacie przyjśćby można do wielu ciekawych może warjantów, do pewnych wiadomości o pokrewieństwie różnych odpisów między sobą, oraz do ustalenia najpoprawniejszej redakcji, co dla wydania nowego jest nieodzownem. Każdy jednak, kto kiedy bądź podobną pracą się zajmował, łatwo osądzi, że aby ją dokonać nad trzydziestu przeszło foliantami, siły jednego człowieka nie wystarczają i że lat kilka odłożyćby na to wypadało wyłącznie. Zmuszony tedy usunąć z mych poszukiwań tę ich część, ograniczyłem zbieranie warjantów tylko do tyla, o ile tego było nieodzownie potrzeba, t. j. aby w przybliżeniu chociaż

przekonać się, jaka jest wartość którego rękopismu co do jego treści. Dorywczo zatem, tu i ówdzie porównywałem z edycjami pojedyncze kodexa, bez stałego porządku lub systematu, — albo zwracałem tylko uwagę na pewne wiadome już cechy i wskazówki. W porównaniu tem, acz tak mało wystarczającem, przyjąłem za zasadę text obudwóch edycji: Dobromilskiej i Lipskiej. Aczkolwiek wiem iż on nie jest wolny od licznych pomyłek i skażenia, wszakże trzymać się jego, najprzyzwoitszą zdawało mi się rzeczą, aby z porównania jaki taki mógł być publiczny pożytek. Każdy bowiem może mieć edycje w ręku i sprawdzić z niemi podane warjanty. Przyjmować zaś na los szczęścia jeden z kodexów za zasadę, chociażby mi się wydawał najpoprawniejszym, byłoby rzeczą nie usprawiedliwioną i wcale niepożyteczną.

W ocenianiu cech paleograficznych, trzymałem się głównie pewników podanych w dziełach: Mabillona (De re diplomatica), Jo. Lu. Waltera (Lexicon diplomaticum), L. Alph. Chassant (Paléographie des chartes et des manuscripts du XI au XVII siècle), Lelewela (Księgi Bibliograficzne) i t. d. Wiadomości zaś bibliograficznych zasięgałem w Janockim, Załuskim, Braunie, Batowskim, Bandtkiem, Wiszniewskim, Bielowskim, Muczkowskim oraz archiwum Cesarskiej Publicznej Biblioteki.

Każdy kodex nazwałem pewnem imieniem. W tem, przyjąłem za zasadę iż należy wziąść zawsze nazwisko najdawniejszego posiadacza, który przez poszukiwania dał się wyśledzić, jako pierwszy z pewnością wiadomy właściciel

którego odpisu. W ten bowiem sposób ułatwione będzie, w szczęśliwym przypadku odszukanie wiadomości o jeszcze dawniejszych właścicielach starożytnego bardzo czasem exemplarza, niż są ci których mnie się oznaczyć udało. Każdy zaś świadomy rzeczy czytelnik, wie, jak ważną jest okolicznością, pewna wiadomość o kolejach które jaki rękopism przechodził, zwłaszcza w razie gdzie istnieje wielka liczba odpisów jakiego autora, gdzie chodzi o wynalezienie najpoprawniejszego z nich, gdzie autograf tegoż dzieła zaginął. A wszystko to, właśnie ma miejsce w sprawie z pismami Długoszowemi.

Pod tytułem *dodatek do wiadomości o kodexach Ces. Pub. Bibl.* podaję w całości dwa ciekawe bardzo listy Długosza, które mi wypadkowo w ręce wpadły, a które, o ile mi wiadomo dotąd nigdzie drukowane nie były. Tam także podałem wiadomość o kodexie zawierającym żywot S. Stanisława, przez brata Wincentego, a który przez 300 lat mylnie uważano za dzieło Długosza. Na osobnych wreszcie tablicach zamieściłem podobizny 32 fragmentów z ważniejszych kodexów, celem dokładniejszej i pewniejszej wiadomości o petersburskich rękopismach dzieł Długosza.

W końcu, poczuwam się do obowiązku wyrazić tutaj mą wdzięczność osobom które mi swą uczynnością i chętną pomocą dokonanie tej pracy ułatwiły, a mianowicie J. W. Rzeczywist. Radcy Stanu p. Atanazemu Byczkow, Konserwatorowi rękopismów w Ces. Publ. Bibliotece, który z rzadką uprzejmością, nietylko udzielał mi potrzebnych rękopismów, ale z gotowością wspierał mnie objaśnieniami

ilekroć się o nie do niego udałem. Wielce również jestem obowiązany, p. Antoniemu Iwanowskiemu, bibliotekarzowi tejże biblioteki, który z przyjazną skwapliwością pierwszy torował mi w niej drogę i ułatwiał wszystko co tylko do prowadzenia dalszych poszukiwań było mi potrzebnem.

Pisałem w Petersburgu d. $^{7}/_{19}$ Sierpnia 1860 r.

Antoni Białecki.

I.

CESARSKA PUBLICZNA BIBLIOTEKA.

Obfita w rękopisma do historyi naszej się odnoszące Cesarska Publiczna Biblioteka, poważnym szeregiem odpisów dzieł Długoszowych pochwalić się może. Katalog Łacińskich manuskryptów oddz. IV fol. przytacza 20 numerów samej Długosza historyi; tenże katalog w tymże oddziale, tylko in quarto mieści 3 numera; w oddziale zaś I (teologicznych rękop.) mówi o znajdującym się żywocie S. Wojciecha przez Długosza, co wszakże jest pomyłką, jak się na miejscu właściwem pokaże; katalog *różnojęzycznych* rękopismów oddział XVII i IV donosi o dwóch w których się znajdują inne dzieła Długoszowe. Rękopisma te pochodzą bądź z biblioteki Załuskich, bądź z innych Warszawskich zbiorów. Przechowane są w Petersburskiej bibliotece w wspaniale urządzonej sali rękopiśmiennej, w dziale historycznym. Wyjmując jeden za drugim będziemy je przeglądać osobno, wszelkich dokładając starań aby opis ten był ile można najściślejszy, naoczne obejrzenie każdemu zastępujący.

A) KODEXA KRONIKI.

Rękopism **Królewski** *zawierający dzieje, od początku do roku 1299, t. j. ksiąg ośm. (Камал. Лат. рукоп. Отд. IV F. № 12) Wiek XV, Tom 1.*

Jest to księga gruba, jednotomowa, oprawna w skórę złoceniami zdobną. Na jednej stronie oprawy wytłoczony złotą barwą herb Królestwa Polskiego z godłem Poniatowskich w środku. Na drugiej stronie zaś, także złotemi literami czytamy napis: Stanislaus Augustus Rex Poloniarum saeculorum posteritati vindicat. Brzegi czerwoną zwyczajną farbą powleczone. Kart numerowanych po obu stronach 1114, dzisiejszym charakterem. Prócz tego zaś, jest jeszcze pewna część rękopismu numerowana drugi raz, po jednej tylko stronie, dawniejszym o wiele charakterem, pożółkłym bardzo atramentem. Papier gruby, mocny z filigranami oznaczającymi według Lelewela *) wiek XV. Wyobrażają one głowę rogatą wołu, z której wychodzi długa laska, z zatkniętym na jej końcu krzyżem i wijącym się na około wężem. Dwie tylko kartki, t. j. pierwsza i ostatnia mają filigran inny a mianowicie napis: *Troppau I. R.* Naturalnie że one należą do oprawy i są przez introligatora dodane.

Na stronie tytułowej rękopismu znajdujemy własnoręczną notatę Załuskiego: „MSS. Dlugossi ad 1299 8. libri, Historiae Poloniae pars I 8. libri, ad 1299.“ Obok tej notatki jest jeszcze druga, jakimś zżółkłym atramentem i innym charakterem napisana: „NB: Annales Longini id est Dlugosij.“ Tąż samą ręką zdaje się że był u dołu podpis właściciela, gdyż pomimo wyciętego kawałka i nalepionego świeżego papieru widać jeszcze kawałek litery E (było zapewne *ex libris*), ten sam atrament i rękę poświadczający. Szkoda to wielka, bo znając dawniejszego

*) Bibliogr. ks. dwoie. II tab. XVII.

właściciela mielibyśmy rzucone światło na dzieje tego ze wszech miar godnego bliższej uwagi rękopismu. Zachowany on dobrze, pomimo że część jedną brzegów wilgoć trochę naruszyła; wszakże ponieważ po większej części marginesy są obszerne, więc bez straty dla całości, z drobnemi tylko w paru miejscach wyjątkami.

Obejrzawszy tak powierzchowność, zajrzyjmy w środek. Jak to już notatką Załuskiego byliśmy uprzedzeni, rękopism ten obejmuje pierwszych ośm ksiąg do roku 1299.

Tytuł na pierwszej stronie wypisany bardzo ozdobnie charakterem 15 wieku: Annales seu Kronice Incliti Regni Polonie opera Venerabl domini Johannis Longini Canonici Cracouiensis antiquitatum Gentis sue obseruantissimi suma cum diligentia collecte rito ueritatis tramite fideliter custodito. (Patrz Tab. I. № 2. a).

Przepisywacz starał się widać szczególnie przyozdobić ten tytuł; wypisał go starannie dużemi literami w charakterze scholastycznym, czarnym i czerwonym atramentem, a prócz tego wcale ładnie wyrysował jeszcze kilka floresow od inicjału wychodzących.

Zaraz pod tym tytułem następuje list dedykacyjny do Zbigniewa Oleśnickiego, w którym na pierwszy rzut oka spostrzegamy różnicę między naszym kodexem a wydaniami Lipskiem i Dobromilskiem. Według rękopismu bowiem poczyna się on: Reuerendissimo in Chro Pti Domino Sbigneo de olesznycza Miseration. diuia. ttli Scte Prisce sacre Romane Eccle. Presbitero Cardinali Epo Cracouien. *domino meo colendissimo et dignissimo* i t. d. W obydwóch zaś wydaniach nie znajdujemy tego wyrażenia: domino meo colendissimo et dignissimo, które podnosi niezmiernie jakoby osobisty charakter tego listu.

Charakter pisma który na wstępie tego rękopismu spotykamy, uderza starożytnością swoją i pięknymi pociągami pióra. Atrament zachował się jeszcze bardzo czarny, chociaż żółtość jego przebija często z boku lub na drugiej stronie papieru. Pismo ciągle równe, wyraźne, duże dosyć

i bardzo pewnej ręki dowodzące, a do rodzaju pisma gockiego czyli *scholastyki* należące, które jak wiadomo głównie w XIV i XV wieku było używane (patrz Tab. I № 2 b, e, f). W pisowni spotykamy niezmiernie wiele skróceń, mało znakow pisarskich, litery małe po punktach; w ogóle mniej zwróconej uwagi na nowe ustępy, które gdzieindziej zwykle a capite się zaczynają. Zmienia się co do tego ostatniego względu, dopiero w księdze pierwszej, która wspaniale wykaligrafowany nosi tytuł: Annalium Regni Polonie per Dlugossium collectorum incipit liber primus. Tutaj bowiem każdy już nowy ustęp ma pierwszy wiersz wypisany sposobem tymże co i tytuł, t. j. ozdobnie, grubszemi literami z wyraźną elegancją i starannością, a nawet z prawdziwym smakiem kaligraficznym.

Charakter ten pisma niewątpliwie można odnieść do końca XV wieku. Potwierdza to także okoliczność wyżej wspomniona do filigranów się odnosząca, które w całym rękopismie są jednakowe.

Nie przez cały jednak rękopism ciągnie się charakter którym zaczęty został. Kończy się na roku 1000, który nawet nieoznaczony osobnym tytułem. Jest to część rękopismu niewątpliwie najstarsza, która na szczególną badacza zasługiwać powinna uwagę. Spotykamy tutaj mnóstwo poprawek, dopisków z których jedne poprawiają, a drugie streszczają text na obszernych naokoło marginesach lub między linjami pisma (patrz Tab. I № 2. c). Jest to ręka oczywiście poźniejsza, wszakże do świeżych, ze względu na pociąg pisarski wcale jej zaliczyć nie wypada, lecz przypuszczać jest podobnem, że to charakter połowy 17 stolecia. Poprawek któreby tym samym charakterem co i pierwsze pismo były robione znajduje się bardzo mało. Późniejszy ten korrektor obchodził się z tą szczególnie częścią rękopismu bardzo nielitościwie; nie przekreślał ale zalewał atramentem całe zdania i wyrazy, bazgrząc nad niemi inne; tytuły nawet, choć wielkiemi i grubemi wypisane literami, usiłował prawie gwałtem zni-

szczyć dla zastąpienia ich innemi. Źródła wedle którego te poprawki się robiły nie mogłem wyśledzić. Zdawało się czasami że według edycyi Dobromilskiej, gdyż zgodnie z nią brzmiały niekiedy poprawki;*) liczne jednak i od niej zboczenia nasuwają raczej przypuszczenie, że gorliwy poprawiacz inny jakiś rękopism miał pod ręką, któremu bardziej ufał. Zważając jak starannie i pięknie pierwotnie ta część rękopismu była wykonaną i zastanawiając się nad późniejszemi poprawkami tak licznie i upornie robionemi, nasuwa się wniosek, że w każdym razie rękopism ten musiał być w zetknięciu bliskiem z poważnym jakimś exemplarzem Długoszowej Kroniki. Starożytność i staranność pisma pierwotnego, silnie popiera ten wniosek. Poprawki znowu, które zupełnego nieuszanowania tak starannego rękopismu dowodzą, dadzą się usprawiedliwić tylko tem, że oparte być musiały na źródle które swą wartością wewnętrzną przewyższało wartość kaligraficzną. Poprawiacz zaś, ktobądź on był, musiał niewątpliwie należeć do osob, które albo same były wysoko postawione, jeżeli posiadać mogły tak kosztowną własność i nią się rozporządzać, albo posiadały stosowne naukowe kwalifikacje, jeżeli im właściciel z zupełnem zaufaniem podobną robotę powierzył. Gdyby był znany autograf Długosza, wyświeciłby niewątpliwie niepewność, czemu w niniejszym exemplarzu bardziej zaufać należy: poprawkom późniejszym czy pierwotnemu brzmieniu,—wykazałoby się bowiem z porównania, co do niego więcej się zbliża.

Księga II pisana tymże charakterem jeszcze, zaczyna się od r. 965 i nosi osobny tytuł, równie ozdobnie wypisany: Incipit liber secundus. Annus Domini noningentesimus sexagesimus quintus. W obydwóch tych księgach, lata przed pojedyńczemi ustępami, bywają czasami wypisane w całem

*) Między wieloma przytaczam np. jednę. W ustępie pierwszej księgi na str. 5 według ed. Dobr. jest tytuł: *Egressus Lech et Czech fratres* i t. d. który nie znajduje się w rękopismie pierwotnie, ani nawet w edycyi Lipskiej. Późniejszy poprawiacz nie omieszkał go dopisać.

brzmieniu literami, a czasem cyframi tylko, starożytnego pociągu oznaczone. (Zebrany wzór tych cyfr od 1—9 na Tab. I. № 2. h).

Przy końcu r. 999 opuszczono mały ustęp, który według edyc. Dobromil. zaczyna się od słów: Beato viro Adalberto Gnesnensi Archiepiscopo, ad praedicandam fidem Christianam i t. d.

Drugi charakter tego rękopismu, rozpoczyna się dalszym ciągiem r. 1000 na którym przerwany został charakter poprzedni. Przerwa ta w środku zdania, w środku stronnicy, oddzieloną jest jeszcze od dalszego ciągu jedną białą niezapisaną kartą. Zdanie tam niedokończone prowadzone tu jest dalej od dużej nawet litery, tak jakby to nowy był ustęp. Chociaż ten nowo występujący charakter pisma nieskończenie się różni od poprzedniego, zewnętrznem wejrzeniem,— a mianowicie że jest drobniejszy, mniej staranny, jakby z pośpiechem pisany, wszakże przy bliższem rozpatrzeniu nie można wątpić, że co do czasu typ jego i znaki szczególne są bardzo zbliżone do pierwszego. (Tab. I № 2. d). Skrócenia równie liczne i rodzaj ich ten sam; tok pisma takiż, znaki pisarskie równie rzadko i nieregularnie przychodzą. Ręka poprawiacza dawnego prowadzi dalej swą pracę, wszakże ogranicza ją już więcej na robieniu u dołu strony krótkiego sumarjusza, przy każdym nowo rozpoczynającym się roku, który w tym celu odsełaczem opatrza. Tytuły lat i początkowy wiersz ustępow także jak pierwej grubszemi i ozdobniejszemi wypisany literami. Charakter ten przerwany znowu na r. 1016, którego kawałeczek brakuje, a mianowicie od słów: Octavo Calend. Augusti Rikscha Poloniae Ducissa i t. d. Za tem następuje $4^1/_2$ białych kart *) po których inną znowu ręką pisany rozpoczyna się r. 1017. Jest to piękny, czytelny choć równie drobny charakter; atrament

*) Przypominam raz już powiedzianą uwagę, że cały rękopism, zapisany lub próżne karty mający, posiada jeden i ten sam papier, jedne i te same filigrany, co jest rzeczą bardzo ważną.

czarniejszy od poprzedniego, choć także żółtość silnie się przebija.

Często w środku wiersza, spotkać można próżne miejsca zostawione celem dopisania wyrazów których przepisywacz nie mógł wyczytać, a które późniejszy poprawiacz dopełniał, lecz jak porównanie wykazało, często odmiennie niż opiewa brzmienie tych wyrazow edycja Lipska i Dobromilska. Lata oznaczone osobnemi tytułami, w których na literę *a* początkową zostało próżne miejsce, zapewne celem późniejszego jej przyozdobienia. Marginesy znowu obszerniejsze na około niż były w poprzednim charakterze. Poprawki rzadkie, a tylko sumarjusze tą samą co i dotąd ręką na bokach zapisywane. Typ tego charakteru współczesny poprzednim.

Rok 1039, chociaż zwykle rozpoczyna księgę trzecią, tu wszakże bez żadnego dla niej osobnego tytułu wypisany w ciągu jako kontynuacja księgi wtórej.

Czwarty rodzaj charakteru pisma rozpoczyna się znowu w dalszym ciągu r. 1052 który poprzedni przepisywacz przerwał w środku. Niebawem mięsza się z nim jeszcze jeden charakter, t. j. piąty już z kolei. Bardzo często zmieniają się obydwa, a to tak dalece, że czasem co stronnica lub dwie, a nie rzadko schodzą się obydwa na jednej i tej samej. (Tab. I № 2. g). Duży kawał rękopismu prowadzą w ten sposob te dwie ręce do współki. Obydwie jednak nie zalecają się czytelnością ani starannością, ani nawet porządkiem. Przypuścićby nawet można że ta część rękopismu została później dopełniona.

Dwa te charaktery oddzielone od poprzedzającego, 4 kartami białemi kończą księgę trzecią (nie zatytułowaną wcale osobno) na r. 1081, gdzie napisano: explicit liber tertius, incipit quartus. Słowa te, uderzające przy braku osobnego tytułu księgi trzeciej, usuwają powyższe przypuszczenie o późniejszem uzupełnianiu rękopismu, a naprowadzają na wniosek który ciągle zdaje się być poparty, że rękopism był jednocześnie przez kilku naraz, nie bar-

dzo umiejętnych przepisywaczy dokonany, którzy nawet nie mieli ze sobą stosunków, gdyż w takim razie byliby zachowali jednostajność w tytułach, rozdziale i pomieszczaniu ich. Najnieporządniej pisany rękopism jest koło roku 1109.—Po tym roku zostawiono znowu $9^1/_2$ czystych kart, a na 10 rozpoczęty r. 1110, zkąd rękopism zaczyna być staranniejszym. Znowu r. 1116 przerwany tak jak dawniej kilku kartami, po których dalszy ciąg nieskończonego zdania na świeżym rozpoczęty arkuszu.

Księga V nie ma osobnego tytułu, a rok 1140 w jednym ciągu, jako przedłużenie księgi IV napisany. — Tutaj powraca znowu charakter, któryśmy już raz widzieli a mianowicie trzeci z kolei. Tym skończony już rękopism, czytelnie i porządnie.

Księga VI od r. 1174 poczęta, ma osobny tytuł, lecz za to nie ma go znowu VII.

Księga VIII nareszcie, na której cały rękopism Królewski zakończony, ma osobny tytuł: Incipit liber octavus i zaczyna się jak zwykle rokiem 1295.

Chociaż nie wchodzi w zakres pracy niniejszej zbieranie warjantów pojedyńczych rękopismów, wszakże uważam za potrzebne podać zawsze kilka przynajmniej próbek dla rzucenia światła na wartość rękopismu, oraz dla tem pewniejszego oznaczenia ich, co znowu dla następnych badaczy za wskazówkę ma służyć.

W ogóle, rękopism ten bardzo wiele się różni od edycyi Dobromilskiej i Lipskiej, jak to nas o tem Janocki kilka razy (jak się niżej przytoczy) uprzedza. Uderzającą jest jednak w tych odmianach rzeczą, iż często bardzo zdarzają się poprzekładane ustępy z jednego miejsca na drugie. Wiele razy sądziłem w początku że w jednem miejscu opuszczono, a w drugiem dodano; ściślejsze wszakże badanie prędko mnie przekonało że tylko przełożono, lub pod innym rokiem umieszczono. Trudno roztrzygnąć co tego rodzaju, a przytem licznych bardzo, omyłek mogło być powodem; czy nieuwaga przepisywaczy, czy też

tak zredagowany exemplarz z którego niniejszy był przepisany. Szczegułowe zebranie tych zmian, może bardzo posłużyć kiedyś do wykrycia pochodzenia różnych po Europie rozrzuconych kodexów Długoszowej kroniki. Takie zmiany znajdują się np. w niniejszym rękopiśmie przy latach: 1159, 1252, 1253, 1240, 1247 i w. i.

Do innego rodzaju omyłek należy np. ściągnienie roku 1044 i 1045 pod jeden rok, i umieszczanie w dalszym ciągu roku 1046 pod r. 1045, r. 1047 pod tytułem roku 1046 i tak dalej aż do r. 1052, który znowu ściągnięty w jeden artykuł z r. 1051. Od roku 1053 zatem uregulowany znowu porządek zgadzający się z edycjami Dobromieską i Lipską.

Drobne warjanty lub pomyłki są *np.* tego rodzaju:

Edycja Dobromilska.	*Rękopism.*
List Dedyk.	
str. 1 w. 14. Polonicarum	— Polonicalium.
„ 16. mandare suscepi	— mandandum suscepi.
„ 19. ut Heroum illustria facta insignesque victoriae.	— ut eorum insignia facta et illustria insignesque victoriae.
„ 21. Nec scribendi arte rudem veterum *aequans* narrationem. Sed quia multa praeclara, et superiorum et nostrorum temporum acta *scitu* digna *perpetua oblivione tegi doleam.*	— nec scribendi arte rudem veterum *superatur* narrationem. Sed quia multu praeclara et superiorum et nostrorum temporum acta *notationi* digna *in perpetuam oblivionem iri dolebam.*
„ 23. Egregia enim exstant nonnulorum Polonorum *virorum* illustrium *gesta* et memoratu digna.	— Egregia enim extant nonnulorum Polonorum illustrium *facinora* et memoratu digna.
„ 28. *Alias clarius* illustrari deposcentia.	— *Luce carminis* deposcentia illustrari.

Księga I.

str. 1 w. 4 od dołu.	Quem ad propriam formaverat imaginem.	— quem ad propriam formauerat effigiem aueratque imaginem.
str. 2 w. 7.	Delictis.	— Demeritis.
„ 8.	*Tandem* propitiante	— *Vehementer* propitiante.
str. 12 w. 13.	od dołu. Ogrodzeniec.	— Ogrodzenyecz.
„ 12.	Trzysemik.	— Trzyszemik.
„ —	Rokitno	— Rokythno.
„ 11.	Kopciowice.	— Koptzowycze.
„ 10.	Oświęcim	— Oszwyaczim.
„ —	Smierdząca	— Smyerdzintza.
„ —	Zalesie	— Załycschye.
str. 12 w. 9	od dołu. Gierzmanowice	— Girzmanowicze.
„ —	Prądnik	— Prandnyk.
„ 8.	Sulosowa	— Suloschowa.
„ 6.	Jangrod	— Jangroth
str. 121 w. 15.	Mortuo Benedicto qui sedit annis *octo*.	— Mortuo Benedicto qui sedit annis *quinque*.
str. 505 w. 6	od góry. Nono Calend. *Junij*.	— Nono Calend. *Julij*.
str. 504 w. 5	od doł. Conradus Bohemiae Dux moritur, et *in Praga sepelitur*.	— Cunradus Bogemie Dux moritur, et *Pragam sepeliendus refertur*.

Przytoczyliśmy tu umyślnie szereg nazwisk, różniących się pisownią od edycyi Dobromilskiej; różnica ta albowiem jest niezmiernie charakterystyczną cechą wieku XV i początku XVI, w których w ten sposób zwykle pisano, a do którego to czasu nasz rękopism odnosimy.

Świadectwa które zestawić możemy wyraźne o tym rękopismie są następne:

Muczkowski w *Wiadom. o rękop. hist. Długosza* na str. 52 nazywa go rękopismem króla Stanisława Augusta i mówi: „Zachowany niegdyś w bibliotece Załuskich pod liczbą 208, rękopism który tu, ze względu iż, jak świadczy wytłoczony na nim napis, staraniem króla Stanisława Augusta pięknie został oprawiony, królewskim nazywamy,

na 1113 stronach zawiera pierwsze ośm ksiąg Długoszowej historyi. Rękopism ten o którym Janocki w Specimen catalogi pod liczbą LXXIII, w Musar. Sarmat. na str. 90 pod liczbą XXXVII, i nakoniec w Janocynach t. II str. 76, wspomina, oraz w pierwszym dziele *codex chartaceus magnae molis*, w drugim *vetus codex*, a w trzecim *volumen vetustissimum* nazywa, i nakoniec dodaje, iż go *Augustissimus bibliothecae hujus vindex et conservator bene refici ac regie adornari curavit*, znajduje się teraz w cesarskiej bibliotece w Petersburgu pod liczbą 12. Na okładce ma herb królewski z napisem: Stanislaus Augustus i t. d.“

Janocki w swoich *Janocianach* t. II str. 76, tak dosłównie się wyraża: „Varsaviae Zalusciana in Bibliotheca volumen unum vetustissimum servatur. Cui Dlugossi insunt annalium libri VIII priores, ad annum 1299. Reliqui codices Zalusciani aevo recentiori scripti sunt. Nec unus quidem, opus illud integrum exhibet.“ W odsełaczu zaś dodaje: „Idque: multa ex parte tam vetustate, tam sedis olim putridae humore, conglutinatum simul et subesum: Augustissimus Bibliothecae hujus vindex et conservator bene refici ac regie adornari curavit.“

Tenże pisze w *Musarum Sarmaticarum specimina nova* na str. 90: „Vetus codex, complectens libros VIII priores ad annum 1299. Ab editis voluminibus frequentissime dissentit. Exstat sub numero 208.“

W *Specimen catalogi codicum manuscriptorum Bibliothecae Zaluscianae* powiada na str. 28: „codex chartaceus magnae molis *ipsa ut fertur, auctoris manu conscriptus* multa tamen ex parte, tum vetustate, tum sedis olim sporcissimae humore, conglutinatus simul et subesus. Ceterum hic non parva invenies quae a codicibus Dobromiliae, Lipsiaeque typis divulgatis longe dissentiunt.“

Wiszniewski, w tom. IV. str. 65, powtarza dosłownie za powyżej przytoczonemi wyrazami w Janocianach.

Nietylko powyższe świadectwa, ale i pierwszy rzut oka na ten rękopism potwierdzają jego starożytność. Paleo-

graficzne poszukiwania nie doprowadziły nas do możności ścisłego oznaczenia roku, lecz ze wszystkiego śmiało wnosić sobie pozwalam, że koniec XV lub początek XVI wieku jest niezawodnie chwilą w której ten rękopism był przepisywany. Wyrażenie Janockiego: *ipsa ut fertur auctoris manu conscriptus*, niczem nie poparte, przy wiadomościach które dzisiaj mamy o autografie, upada już przez to samo od razu, że kilkoma rękami pisany jest ten kodex. Według naszego przekonania, charaktery te acz odmienne co do zewnętrznego kształtu, wszakże zgodne są w typie, w szczególnych znakach, w pisowni która jest stałą cechą wieku i dla tego nie wahamy się twierdzić, że rękopism cały był jednocześnie, z małą może rożnicą czasu, sporządzony. Potwierdzać się zdaje ten wniosek jeszcze, nie tylko jednakowy papier w całej księdze, charakter pisma na końcu tenże co i na początku, poprawki późniejsze w całym rękopiśmie jedną ręką robione, ale nawet i ten pośpiech tak widoczny w wielu miejscach, z którym pojedyńczy przepisywacze chcieli polecone im działy kończyć, a nawet i białe karty oddzielające od siebie różne charaktery. Wątpić bowiem nie można, że miłośnik któryby później brakujące rzeczy chciał dopełniać, byłby już starał się równie troskliwie je dopisać jak z początku i przy końcu.

Ważność wreszcie tego rękopismu wykazuje się jeszcze z szczególnej uwagi którą na niego we wszystkich swych pracach bibliograficznych Janocki zwraca, oraz z oprawy którą Stanisław August go przyozdobić postanowił. Co właściwie znaczy ta oprawa trudno nam z pewnością orzec. Zapewniał mnie bibliotekarz C. P. Biblioteki, mający oddział rękopismów pod sobą, p. Byczków, że książki herbem Królestwa Polskiego i Poniatowskich opatrzone pochodzą z Bibl. Tow. Prz. nauk Warszawskiego. Gdy wszakże Tow. Prz. nauk powstało we trzy lata po śmierci Stanisława Augusta, gdy na rękopiśmie jest własnoręczna notatka Załuskiego, muszę wątpić o tem, a przypuścić na-

tomiast że w r. 1796 razem z innemi księgami Załuskich przewieziony został ten rękopism do Petersburga. Zkąd się zaś wzięła oprawa staraniem Stanisława Augusta i napis że księgę tę saeculorum posteritati vindicat, nie można inaczej wytłómaczyć jak tylko: że król ten miłujący nauki był właścicielem owego rękopismu pierwej, a potem oddał go w darze narodowej bibl. Zał. *) dla użytku krajowego.

Szczegółowe zbadanie treści jego i porównanie z edycjami jest nieodzownie potrzebnem i nastręczyć może nietylko skazówki powinowactwa wielu innych odpisów Długosza, ale rzucić jeszcze swiatło na pochodzenie, oraz bliżej oznaczyć wartość tak ciekawego i starożytnego z pozoru już tylko zewnętrznego rękopismu.

Rękopism **Daniłowicza**, *zawierający dzieje od początku do r. 1381. t. j. ksiąg całych 9 i kawałek 10. (Камал. Лам. рукоп. Отд. IV. F. № 1) Wiek XVII, Tomów 3.*

Jest to trzech tomowy, papierowy exemplarz oprawny w czerwony pergamin. Format mały folio. Brzegi złocone. Na oprawie z każdej strony wyciśnięty herb *Sas* w obwodzie którego napisano złotemi literami: Jo. Daniłowicz de Zurowin S. R. M. Cap. Kor. Et Ceh. etc., co czytać należy: Joannes Daniłowicz de Zurowin Sacrae Regiae Majestatis Capitaneus Korsunensis et Cehrinensis etc. Żył bowiem w pierwszej połowie 17 wieku Jan Daniłowicz Starosta

*) Wiadomo że znaczna część *pięknej i kosztownej*, jak współcześni świadczą, biblioteki króla polskiego, wpłynęła do publicznej biblioteki Załuskich. Janocki opisuje kilka innych rękopismów należących do tegoż księgozbioru, oprawnych w tenże sposób i tymże opatrzonych napisem.

Korsuński, Czehryński, Buski, Mostowski, Kasztelan Lwowski, Krajczy Koronny, późniejszy Wojewoda Ruski o którym pisze Niesiecki w t. III, str. 302 ed. Lips. Ten dostojny mąż dziad po kądzieli następnie króla Sobieskiego, zmarły w r. 1624, (Lelew. Polska, dzieje i rzeczy jej. T. 1). był niezawodnie właścicielem tego rękopismu i dla tego nazwiskiem jego go oznaczam. Przypuścić nawet można że i jego staraniem, a przynajmniej w tym czasie odpis ten dokonany został. Wszystkie bowiem cechy pisma wskazują na wiek 17, o którym oprawa już sama wiadomość nam podała. (Patrz Tab. III № 1). Bezzasadną zatem przesłał Muczkowskiemu Szlachtowski uwagę, jakoby ten rękopism do końca 17 wieku odnieść wypadało. Czas bowiem oprawy przeczy temu stanowczo. Wcześniejszy wszakże niż pierwsze lata 17 stolecia rękopism ten bydź nie może.

Zawiera on 9 pierwszych ksiąg i część 10ej, do r. 1381. Na czele pierwszych dwóch tomów, na pierwszej kartce znajdujemy znowu własnoręczną notatę Załuskiego, co nam znajdowanie się w Petersburgskiej bibliotece tłómaczy, oraz pochodzenie objaśnia. Po śmierci Daniłowicza przeszła niezawodnie biblioteka jego wraz z całą fortuną w dom Sobieskich, którą Jakub Sobieski Wojewoda Bełzki i Ruski jako zięć za żoną swą Teofilą Daniłowiczówną w r. 1627 odziedziczył. Przyjaźń blizka i ścisłe stosunki które łączyły Sobieskich z Załuskiemi, spowodowały zapewne którego z rodziny tamtych, że chciał się przysłużyć jednemu z tych mężów dziedzicznie w swej familii pielęgnującym zamiłowanie nauk, i pracy koło oświaty nieszczędzącym. Następny fundator biblioteki, której początki znaczne już z sukcessyi otrzymał, Józef Jędrzej Załuski Referendarz Koronny, dostał między innemi nie wątpliwie i ów rękopism Daniłowicza. Taka jest, sądzę, najprostsza i najpewsza historja tego odpisu *).

*) Zostaje tu jednakowoż jedna jeszcze w tem przypuszczeniu wątpliwość, którą nieroztrzygniętą zostawiam. Chociaż bowiem ten rękopism pochodzi z biblioteki Załuskich, chociaż zdaje się że był w ich posiadaniu jednocześnie z pierw-

Tom I zawiera od początku aż do r. 1173, czyli pierwsze 5 ksiąg, na 210 kartach po jednej stronie numerowanych ołówkiem, ręką dzisiejszą. Przed tytułem na pierwszéj stronnicy bardzo skromnie napisanym, jest własnoręczna notatka Załuskiego atramentem: „Dlugossi Annales T. 1 ad 1173.“ Tytuł przed dedykacyjnym listem umieszczony brzmi: Annales seu Chronica Incliti Regni Poloniae, opera Venerabilis Dni Joanni (sic) Longinis (sic) Canonici Cracouiensis antiquitatum gentis sua obseruantissimi summa cum diligentia collecti recto ueritatis tramite fideliter custodito.

W tytule listu dedykacyjnego, spotykamy także owe wyrazy: domino meo colendissimo et dignissimo, których drukowane w Lipsku i Dobromilu wydania nie mają. Podobnie i przy końcu tegoż listu w miejscu gdzie o rozdziale całego dzieła jest mowa, zachowane są wyrazy: Visum autem est mihi bonum opus hoc omne in duodecim libros dividere,—które z edycyi wyrzucone zostały.

Księga pierwsza nosi tytuł: Annalium Regni Polonie per Dlugosium collectorum incipit liber primus. Księga druga rozpoczyna się r. 965 i ma także osóbny tytuł. Lecz ciągnie się za to bez przerwy aż do r. 1081, gdzie napisano: *finis libri tertii annalium*, pomimo że księga trzecia tytułu osóbnego nie miała. Rok 1039 od którego się rozpoczynać zwykła napisany w ciągu bez innego żadnego odznaczenia.

Podobnie rzecz się ma z księgą 4, która opatrzona osobnym napisem zlewa się z księgą piątą, tom pierwszy na r. 1173 kończącą.

Cały ten tom pisany jednym charakterem, drobnym,

---

szemi zawiązkami ich księgozbioru, rzecz jednak uderzająca, że Janocki o nim nic nie wspomina. Wogóle tylko mówi Janocki o wielu rękopismach, które od Jakuba Sobieskiego dostał Andrzej Stanisław Kostka Załuski, na str. 33 w *Specim. Catal.* „Codices hosce egregios, atque alios bene multos, ad historiam Polonam veterem spectantes, Reverendissimus et Celsissimus Princeps, Andreas Stanislaus Kostka Comes Zaluscius, episcopus Cracoviensis, Dux Severiae, a Serenissimo Principe Regis Jacobo Sobieski testamento sibi legatos obtinuit.“

równym, nie zbyt czytelnym. Na marginesach robione sumarjusze treści. Poprawek niewiele, skróceń dosyć dużo. Przy rozpoczęciu nowego roku, wypisany ten rok większemi tylko literami, lecz reszta bez żadnego odznaczenia, nie tak jak w królewskim rękopiśmie. Z charakteru pisma można już wnosić że do 17 wieku ten rękopism się odnosi.

Często bardzo w środku zdania zostawione próżne miejsce, którego kopjista odczytać nie umiał; nikt nie wypełnił go później i tak zostało aż do dzisiaj. Wogóle rękopism ten cały bardzo dobrze zachowany i zdaje się jakoby bardzo mało był używany. Papier zachował dotąd swą czystość i nawet pewną świeżość. Zdaje mi się bydź powodem tego to, że wartość tego rękopismu, o ile się weń wczytywałem, jest bardzo mała. Przepisywacz bowiem był nie zbyt biegły łacinnik i wcale nie pilny pracownik. Omyłek językowych śmiesznych nawet mnóstwo. Wyrazy poprzękrecane tak że tracą zupełnie jakie bądź znaczenie. Ustępy całe poprzekładane z miejsca na miejsce, a nie rzadko i poopuszczane zupełnie. Słowem cały ten odpis, a szczególniej dwa pierwsze tomy bardzo niedbale są wykonane pod względem czystości treści.

Zupełnie te same cechy nosi na sobie tom II niemający osóbnego tytułu, lecz tylko większemi trochę literami napis na pierwszej stronnicy: Incipit liber sextus, annus Domini 1174. Przedtem Załuskiego ręką zanotowano: „MSS. Dlugossi Hist. Polona 1174—1299 tomus II.“— Stron numerowanych po jednej stronie ołówkiem, tak jak w tomie I jest 157. Prócz tego 6 białych kart na końcu, wcale niezapisanych. W tym tomie każda księga ma osóbny tytuł; siódma od r. 1241 a ósma od 1295. Tytuł tej ostatniej księgi położony tutaj wszakże przed skończeniem r. 1294, a mianowicie przed słowami: octava Calend.... Mszczugius Pomeranie Dux moritur etc. Rzecz uderzająca że i w poprzednim (*Królewskim* odpisie) tytuł tej księgi w temże miejscu położony. Tymczasem w edycyi Lip-

skiej ustęp ten należy jeszcze do księgi siódmej i r. 1294. W rękopismach obydwóch r. 1295 rozpoczyna się w temże miejscu co i w edycyi, t. j. od słów: Benignitas agni coelestis ex inscrutabili i t. d.

Gruba omyłka, którą opisując ten tom wskazać za potrzebne uważam, jest następna. W księdze szóstej opuszczony koniec roku 1239 od wyrazów: Castrumquoque Lubus obsidione cinxit (str. 595, w. 13 od dołu w ed. Dobr.), i początek r. 1240 aż do wyrazów: Furori primum haec res apud Conradum Ducem fuit (str. 596 w. 23 od góry w ed. Dobr.). Pod jednym tedy rokiem (t. j. 1239) złączone są ze sobą dwa lata ostatnie księgi szóstej. W księdze siódmej dopiero, w środku r. 1247, opatrzył się widać przepisywacz o omyłce którą zrobił. Przerywa bowiem rozpoczęty r. 1247, a kończy niedopisany koniec r. 1239, kładzie za nim tytuł r. 1240 i pisze ten ustęp który dawniej opuścił, — poczem wszystkiem wraca znowu do textu r. 1247, który przerwał i prowadzi dalej w zwyczajnym porządku. Dziwna jednak rzecz iż nie uważał za stosowne ostrzedz czytelnika, jakimś znakiem czy uwagą lub odsełaczem, o tem zamięszaniu. Wszystko to bowiem jest w jednym ciągu bez ustępu nawet osobnego, a tem mniej bez szczególnego oznaczenia. Niepodobna zaś przypuścić, aby miał jakiś rękopism z którego przepisywał niniejszy odpis, i w którymby w ten sposób porządek opowiadania był zmieniony. Nietylko bowiem wzgląd na zupełny brak związku treści tych ustępów, ale wreszcie i tytuł r. 1240 w środku r. 1247 dużemi literami wypisany, aż nadto wyraźnie o błędzie dowodzi.

Tom trzeci rozpoczyna się bez żadnego osobnego tytułu ani dla księgi, ani dla roku nawet nowego, lecz po prostu od słów: Et Barones Poloniae graui amaritudine i t. d.; wyrazy te są zwykle początkiem r. 1300 i księgi IX, lecz opuścił tu jeszcze przepisywacz wyraz *Praelati*, gdyż wtedy dopiero *et barones* ma sens właściwy. Wypuszczenie to zaś wcale nie stało się umyślnie, celem zrobienia inicijalnego,

ozdobnego tytułu, gdyż miejsca zostawionego na to wcale nie ma. Zaczęto od samej góry stronnicy, a nawet litera *E* już jakby inicjał trochę większa i grubsza niż reszta (patrz Tab. III. № 1). Przed stroną rozpoczynającą w ten sposób tom trzeci jest jedna jeszcze próżna kartka, na której tylko Załuski zapisał: „MSS. Dlugossi. Chronicon Poloniae. Tom III.“

W tym tomie przychodzą dwa charaktery odmienne od poprzedniego, którym bez przerwy obydwa tomy są napisane. Pierwszy kończy się w r. 1316, drugi rozpoczyna r. 317 i już do końca samego prowadzi, a chociaż się zmienia czasami trochę jego tok, wszakże widać że ręka ta sama. Tom ten pisany czysto, wyraźnie, a przytem poprawniej wiele niż dwa poprzednie, ciągnie się bez przerwy, bez oznaczania ksiąg aż do r. 1381, w początku którego na słowach: *quam caeteri proceres Poloniae* urywa się cały rękopism. Z tego niedokończonego zdania, przerwanego w środku strony, widać że miał zamiar przepisywacz ciągnąć dalej swą pracę, lecz mu coś nagłego przeszkodziło i nie pozwoliło jej ukończyć. Ztąd także wątpić nie można że reszta nie egzystowała w tym egzemplarzu.

Księga X która zwykle poczyna się w środku roku 1370, tutaj wcale nieoznaczona, a nawet r. 1370 nie zatytułowany osobno, lecz razem wciągnięty pod tytuł r. 1369, pomimo że później r. 1371 ma osobny swój zagłówek. Podobnie pod tytułem r. 1376 odpisana i cała treść r. 1377 poczem r. 1378 jest osobno zatytułowany.

Tom ten obejmuje 191 kart, numerowanych tak jak i w poprzednich tomach po jednej tylko stronie ołówkiem ręką dzisiejszą.

O exemplarzu tym Janocki nic nie wspomina. Muczkowski wylicza sucho tylko treść jego według lat i ksiąg, ufając w tem notatkom Szlachtowskiego.

Rodzaj omyłek lub zmian które się spotyka w tym odpisie mówią raczej na niekorzyść jego, niż coby wartość podnosić miały. Oto kilka dla przykładu.

Edycja Dobromilska.	*Rękopism.*
str. 2 w. 3 od góry. Deinde dum se temporis successu	Deinde dum se temporis successit
„ 6 (octo tantummodo animabus ad substituendam fidei originem, et operum merito reservatis) diuinitas delictis provocata	— (octo enim animalibus ad substitendam fidei originem opum merito reservasset) diunitas meritis provocata.
„ 8 propitiante	— propitiando
„ — sedato	— sidato
„ — contexuerat	— contraxerat
„ 23 quod sensim ortabatur	— *opuszczono*
„ 25 alluvionem	— diluvionem
str. 17 w. 8 od dołu. Jaroienisce	— Jawiczwicza
„ 5 Podchorzyce	— Podorcze
„ — prius antiquitus castrum Wołyń	— olim antiqui castrum Wolin
str. 18 w. 16 Primo Merecz cujus fons circa villam Crudzewo, ostia circa oppidum Merecz.	— primus Nierzecz *reszta opuszczono*
„ 16 Remygola	— Rungola
str. 19 w. 16 od góry. Brzewa	— Krziwa
„ — Dwina	— Dniwa
„ — Boh	— Bug
str. 20 w. 7 od góry. Hunc ingenones tenent a quibus primis post Scytas nomen Germanicum consurgit.	— Juga Eones tenet a quibus primus Scytas nomen Germanicum consurgit
„ 8 od góry. Dives virorum terra	— dives hominum terra.
„ 9 numeroris	— innumerosis
„ 10 extenditur inter Hercinium Saltum	— inter Hercinium Saltum.
„ 11 Ubi incipit Danubius, ubi desinit Rheno perfunditur. De internis ejus partibus Albis, Guttalus, Vistula, am-	— Ubi incipit Danubius ubi desunt Renus perfundere et ex internis ejus partibus Alba, Gutallus, Wisła amnes latissimi principantur in Oceanum.

	nes altissimi praecipitantur in oceanum.	
str. 21 w. 14 od dołu.	In plerisque locis camporum planicies	— in plerisque locis lapsu temporum planicies.
		i t. p.

Dowodzą ostatnie zwłaszcza pomyłki jak nieumiejętnemu przepisywaczowi odpis ten był powierzony.

Rękopism **Nakielskiego** *zawierający od r. 1241—1434, t. j. ks. VII—XI (Камал. Латинск. рукоп. Отд. IV F. № 3) Wiek XVII, Tom 1.*

Jest to rękopism który do najważniejszych jakie tutejsza biblioteka posiada, zaliczyć należy. Nie tak ze względu na starożytność jak raczej na wewnętrzną wartość i historją jego którą przechodził. Rękopism ten bowiem uważany za zaginiony przez naszych bibliografów, nie był dotąd znany jak tylko z notatki którą gdzieś wynalazł M. Wiszniewski o rękopismach biblioteki Miechowitów w Miechowie. Muczkowski nawet w swojej *wiadomości o rękopismach hist. Długosza*, wyliczając kodexa znajdujące się w Petersburgu, o tym wcale nie wiedział, a zadowolnił się tylko powtórzeniem za Wiszniewskim ogólnej, niedokładnej notatki, dodając przytem, *że niewiedzieć gdzie się teraz znajduje* ten rękopism. Za szczególną tedy poczytuję sobie przyjemność, że udało mi się wynaleść ten tak ważny i szacowny (jak to zaraz się przekonamy) odpis Długoszowego opowiadania.

Rękopism ten pochodzi z biblioteki XX. Miechowitów w Miechowie i pisany był w połowie XVII wieku, w murach klasztoru zapewne, staraniem tamecznych mnichów.

Uczony członek tego zgromadzenia, X. Samuel Nakielski proboszcz u S. Jadwigi w Krakowie *), miłośnik dziejów krajowych, dostawszy w swe ręce autograf w Akademji Krakowskiej przechowywany, zasiadł z braciszkami Miechowskiemi do mozolnej pracy kollacjonowania i przeprowadził ją trzykrotnie, jak najstaranniej, wszelkie omyłki lub warjanty troskliwie bądź w ciągu textu, bądź na marginesach zapisując.

Wnosząc z różnicy atramentu którym te notatki są robione, a co najważniejsza z brzmienia świadectw któremi od czasu do czasu, po pewnych ustępach opatrzał rękopism X. Nakielski, zdaje się iż nie wszystkie trzy razy poprawiał według autografu, lecz że może najprzód z jakiegoś innego rękopismu, może nawet z tego z którego odpisywano, potem z autografu, a nakoniec może jeszcze z kodexu S. Krzyskiego, jak zapewnia owa *Consignatio nonnullorum codicum manuscriptorum in bibliotheca Conventus Miechoviensis reperibilium*, którą znalazł Wiszniewski. Powody zaś do tego wniosku mam takie: Przez znaczną część rękopismu biegnie zapisane świadectwo poprawiania i porównywania z innym kodexem, w systemacie pewnym, który dowodzi iż trzy razy tę pracę robił X. Nakielski. I tak: najprzód, raz, co 8 kart tworzących niby zeszyt jeden, napisano numer bieżący u góry stronnicy rozpoczynającej każdy taki zeszyt, i przy nim *collucinatum*. Na tychże stronach, tym samym charakterem, chociaż innym pociągiem, zanotowano u dołu: *iterum cum suo autographo confrontatum et collucinatum*, lub *cum autographo academico collancinatum* (patrz Tab. II № 1. b). Po trzeci zaś jeszcze raz zapisywano przy kończącym się ustępie każdego roku: iterum correctum et perlectum. Regularnie w tym porządku w ciągu znacznej części rękopismu idące takie notaty wątpić nie pozwalają o trzykrotnej porównywania pracy; prócz tego jest wiele ustępów które choć przez omyłkę dwa razy

*) Autor dzieła bardzo ważnego p, t. *Miechovia sive promptuarium antiquitatum Monasterij Miechoviensis*. Crac. fol. 1634.

były przepisane, jednak początkowo były poprawiane, a dopiero później już przekreślone z objaśnieniem: *omittenda haec erunt.* Najwalniejszym zaś dowodem służy tąż samą ręką zrobiona zapiska przy tytule księgi XI: „ter per me cum autogragho Academiae Crac. collac. et confront." (patrz Tab. II № 1. d.). Wyraźnie więc tutaj powiada X. Nakielski (jego to bowiem ręka, taż sama co i we wszystkich adnotacjach i poprawkach) że do mozolnej swej potrójnej roboty używał autografu Akademji Krakowskiej *).

*) W N-rze 38 *Gazety Codziennej* r. 1860 podałem był krótką wiadomość o tym rękopiśmie, uważając iż pożyteczną bydź może, jako w chwili w której grono uczonych właśnie się krzątało koło ustalenia textu Kroniki Długosza, do nowego wydania wszystkich dzieł jego. Doniesienie moje wszakże przyjęte zostało z niedowierzaniem. Znany z swych bibliograficznych prac p. Żegota Pauli, w liście do Sekretarza wydawnictwa dzieł Długosza p. Józefa Łepkowskiego pisanym, a w III sprawozdaniu tegoż wydawnictwa (Bibl. Warsz. Marzec 1860) ogłoszonym, oświadczył, iż ten „*niby autograf*" podług którego Nakielski swój kodex poprawiał, nie był autografem ale że jest ten sam kodex który znajduje się dotąd w bibliotece Uniwer. Jagiell. w Krakowie, znany pod imieniem Rozrażewskiego, a pisany roku około 1583—1600. Opiera się zaś p. Pauli na tém, iż niektóre marginały które zacytowałem w moim artykule są podobne do brzmienia marginałów rękopismu Rozrażewskiego, jako też niektóre opuszczone miejsca, zkąd wnosi że rękopism Nakielskiego jeszcze mniejszej musi bydź wartości niż Rozrażewskiego. Twierdzenie to p. Paulego nie ma żadnej podstawy. Pomijając już to, że X. Samuel Nakielski któremu wysokiej wiedzy i znajomości podobnych rzeczy nie odmawiali tacy mężowie jaki Ossoliński, Bandtkie, Lelewel, Janocki, Załuski i inni, mógł w r. 1640 mieć pewną wiadomość o autografie Długosza, który dopiero koło 1712 lub 1775 (jak dowiódł Muczkowski na str. 24 i 55) z biblioteki Krakowskiej był uroniony, — trudno przypuścić aby ktobądź mógł był świeży rękopism Rozrażewskiego poczytać za autograf. Kodex ten albowiem pisany różnemi charakterami (patrz Muczkowskiego na str. 54), noszący imię przepisywacza Andrzeja Dolscha, mający w texie próżne miejsca na dopełnienie nieodczytanych wyrazów, już tem samem za autograf nigdy uchodzić nie mógł, pomimo nawet przypuszczenia Sołtykowicza iż po zaginieniu autografu był Akademikom Krakowskim zamiast niego podsuniony. W każdym zaś razie, wiadomo że w wieku XVII znajdował się autograf jeszcze w Krakowie. Odpisy z niego, robiono dla Jakuba Sobieskiego w r. 1604, dla Królewicza Władysława w 1632, dla Jerzego Ossolińskiego w 1644 i 1646; pewne wiadomości z akt bibliotecznych zaczerpane przez Muczkowskiego, mówią o nim pod r. 1654 i 1658. Cała ta zaś epoka przypada właśnie między r. 1632 a 1646, w których z autografu Krakowskiego dla najwyżej położonych osób w kraju odpisy były sporządzane, o czem X. Nakielski nie mógł nic wiedzieć. W końcu wreszcie niema żadnej wiadomości czy za życia Nakielskiego znajdował się już kodex Rozrażewskiego w bibliotece Krakowskiej? W katalogach bowiem tego księgozbioru dopiero w r. 1777 jest o nim wiadomość, a Janocki w wydanych w r. 1779 *Janocianach* o nim dopiero wspomina. (Porównaj opis kodexu Rozrażewskiego w Muczkowsk. Wiadom. o rękopis. hist. Dług. na str. 54. i 55).

Lecz cóż w takim razie znaczą znowu słowa które często także spotykamy w tym rękopiśmie: iterum cum *altero autographo* collucinatum? Jakże tu rozumieć wyraz *altero*? Przypuścić należy że słynący swą starożytnością kodex S. Krzyski, będzie tym alter autographus, do czego nas głównie upoważnia wzmianka w *Consignatio mss*, przez Wiszniewskiego podanej. Jedyny zaś raz tylko znaleźliśmy poświadczenie tego w samym rękopiśmie, a mianowicie przy końcu, gdzie dopisano epitaphium Vladislai Regis opuszczone we właściwem miejscu. Nad wierszami temi albowiem zanotowano: „Collancinata fuere ista carmina cum altero exemplari Mscr. Calvi Montis. Consonant in scripto, sed metrum utriusque exemplaris non bene congruit.“ Uważać należy że wyrażenie cum *altero exemplari*, wspiera powyższe przypuszczenie, chociaż już nie ma omyłkowego zresztą może wyrażenia poprzedniego, *cum altero autographo*.

W całym tym odpisie napotyka się mnóstwo jeszcze notatek dowodzących że głównie na autograf Akademicki zważał X. Nakielski. Tak np., często czytamy: In Academico exemplari titulus talis,—lub: Ex manuscripto Academico correctum, lub: hoc loco in autographo Academico talis titulus praefigitur, albo: deest in autographo Acad. Crac. i t. p. (Patrz Tab. II № I. a). W kilku miejscach spotkaliśmy znowu notaty świadczące jak daleko chciał mieć poprawnym ten odpis X. Nakielski kiedy nawet niektóre miejsca sprawdzał z drukowanemi dyplomatarjuszami, jak to widzimy pod r. 1253, gdzie w miejscu w którym Długosz zamieszcza bullę Kanonizacji S. Stanisława, na boku napisano: „aliquoties etiam cum impressis collucinatum,“ albo: „collucinatum cum exemplari quod in Bullario insert.“ Dalej znowu nieco: „In altero diplomate seu Bulla Canonizationis haec extant: vide in opposito folio ad calcem sub signo. ⊢“ Rzeczywiście u dołu na drugiej stronie jest pod tym znakiem napisany cały ustęp, nieznajdujący się pierwotnie w rękopiśmie, ani w edycyi Lipskiej. Przekreślony też został, co objaśniono temi słowy: „sed haec

clausura in annal. poterit omitti," zkąd wnosićby można że z tak przygotowanego exemplarza przepisywano, a przynajmniej miano zamiar na czysto przepisać.

Pracę tę prowadził X. Nakielski z pomocą drugich zakonników. Dla pamięci bowiem, przerywając ją, notował czasami na boku: hucusque cum fratre Andrea Czekonic collucinatum,—lub: hucusque cum fratre Daniele collacinatum.

Ważność wysoka przeto tego kodexu jest niezaprzeczona, to zaś tem więcej, że gdy obecnie pomimo najgorliwszych poszukiwań, autografu odszukać się nie udało, może go tedy zastąpić w pewnej części i służyć za podstawę do porównywania ważniejszych kodexów celem oznaczenia ich powinowactwa z nim. Oprócz tego mając w tym rękopismie rękojmią że z autografem był porównany, można zebrać pewne poznaki i cechy szczególne, bardzo przy odszukiwaniu onegoż pomocne bydź mogące.

Zdaje się według wszelkiego prawdopodobieństwa że odpis ten leżał aż do roku 1818 w bibliotece Miechowskiej. Około tego zaś roku a nie później niż przed 1830 przewieziony został staraniem Lindego rektora Liceum Warszawskiego, do jednej z tamtejszych bibliotek. Razem zaś z niemi zabrany został znowu po r. 1830 do Petersburga, gdzie aż do tej chwili w ukryciu leżał. Powiada bowiem Wiszniewski (T. IV str. 69) że „ten rękopism podobno z całą Miechowitów biblioteką zabrał był przed r. 1830 p. Linde dla biblioteki Warszawskiej." Za nim niewątpliwie dodaje Muczkowski (str. 59) „że zapewne po r. 1818 do biblioteki publicznej w Warszawie przez Lindego został zabrany." Prócz tego Ces. pub. Biblioteka posiada mnóstwo książek opatrzonych znakami dowodzącemi że z Miechowa pochodzą, a które z Warszawskich księgozbiorów tu się dostały.

Na ostateczne wreszcie potwierdzenie obecnego odkrycia, a upewnienie się że to jest tenże sam odpis Nakielskiego, przytaczamy tutaj ów wyjątek z *Consignatio MS.*

Conv. Miech. w całości,*) w którym wszystkie podane znaki, jak najwierniej zgadzają się z rękop. C. P. Bibl. jak to szczegółowy jego opis zaraz dowiedzie. W tej tedy *Consignatio* czytamy: „Dlugosch seu Longini Joannis Canonici Cracoviensis Historiae Poloniae liber septimus, *usque ad librum ejusdem undecimum* inclusiue, cum Epitaphio Vladislai Regis *ad finem.* Secunda pars historiae Poloniae. In frontispicio ipsius codicis haec invenies: Hic liber historiarum Dlugoss derelictum post obitum Sanctae recordationis Samuelis Nakielski Sanctae Theologiae doctoris ad Pontem Reginae Sanctae Hedwigis Stradomiae Praepositi Canonicorum Regularium Sacri Sepulchri Hyerosol. profess. Oretur pro eo. Obiit Anno Dom. 1652 die 12 Junii. Ad margines hujus libri fere omnes videre est notationes praefati Nakielski, quas censuit ad suam historiam cui titulum dedit Miechovia opportunas. Ejusdem (Dlugoscij) liber duodecimus annus domini 1435. Principio *hujus codicis* insunt haec expressa: habes hujus libri initium descriptum ex autographo Academico usque ad annum 1451 perductum. Reliquum *hoc codice* continetur confrontatum cum academico manuscripto, et ubi necesse fuit suis locis correctum. Secure proinde legas. Insuper cum manuscripto Calvi Montis pp. Benedictinorum collacionatum concordat in toto, Samuel Nakielski manu propria recognoscit. Primae *hujus voluminis* paginae exaratae sunt manu propria Nakielski reliqua aliena, ad quarum margines adnotationes posuit.“

Zanim przystąpimy do szczegółowego opisu tego rękopismu, wypada nam jeszcze załatwić ważną jedną co do niego kwestję.

Wiszniewski i Muczkowski, zdaje się, nie dobrze wczytali się w powyższą notatkę i skutkiem tego powiadają, że rękopism Nakielskiego zawierał dzieje od r. 1241 — 1451 w których część księgi dwunastej (1435 — 1451)

*) Według Wiszniewsk. t. IV s. 69.

była z autografu przepisaną. Tymczasem exemplarz który mam przed sobą zawiera tylko księgi VII — XI i kończy się na r. 1434 inclus. z dodaniem owego *epitaphium Vlad. Reg.* opuszczonego w miejscu właściwem. Oprawa starożytna z śladami klamr na bokach, z krzyżem na brzegach stronnic przez całą grubość księgi wymalowanym i literami C. M. (Conventus Miechoviensis) dowodzą że nie później lecz w klasztorze Miechowskim jeszcze była ta księga oprawioną tak jak dzisiaj ją widzimy. W środku nigdzie nie ma śladu aby co było wydarte. Mam tedy słuszne powody wnosić że przy exemplarzu tym nie znajdowała się nigdy księga XII, lecz jeżeli istniała w Miechowskiej bibliotece to osobno oprawna. Wszystko przemawia za tem przypuszczeniem, a najsilniej dowodzi wreszcie sama *Consignatio Mss. Miechov.* jeżeli się w nią dobrze wczytamy. Wyraźnie jest w niej bowiem mowa o dwóch *osobnych* kodexach czy exemplarzach, które Muczkowski i Wiszniewski w jeden złączyli. Przez ostatniego przytoczony ustęp z tej *Consignatio* (wyżej powtórzony) należy na dwie części rozdzielić. I tak czytamy w pierwszej, że był odpis Długosza zawierający liber septimus *usque* ad librum ejusdem undecimum inclusive, i że *ad finem* jego znajdował się wiersz nadgrobkowy Władysława III. Rzeczywiście wszystko to znajduje się w tym rękopismie który się *kończy* księgą XI i epitaphio. W drugiej części *consignationis* jest mowa o zupełnie innym exemplarzu, a mianowicie od słów: „Ejusdem (Dlugoscij) liber duodecimus“ i t. d., gdzie najwyraźniej użycie wyrazów: principio *hujus codicis*, reliquum *hoc codice*, *hujus voluminis*, dowodzą że o osobnym exemplarzu jest mowa. Jeszcze jaśniej to się pokazuje z zestawienia tych dwóch części zapiski przy sobie; w pierwszej jest powiedziano: *in frontispicio ipsius codicis haec invenies*,—w drugiej znowu także: *Principio hujus codicis insunt haec expressa*, a zatem miał przed sobą pisarz dwa oddzielne kodexa które opisywał, skoro o dwóch początkach mówi. Bardzo być może że obydwa były sta-

raniem X. Nakielskiego przepisane, z autografem porównane, notatami opatrzone, wszakże bynajmniej nie przeszkadza aby były oddzielnie oprawione i stanowiły dwa osobne *codices*, dwa *volumina*. Stanowczo tedy zaprzeczam jakoby kiedybądź w kodexie Nakielskiego rokiem 1241 się rozpoczynającym integralnie była zamieszczona część księgi XII czyli lata 1435—1451. W końcu, najlepszym jeszcze dowodem służy to, że znajduje się rękopism w tutejszej bibliotece *) pochodzący z Miechowa, na którym jest ślad ręki X. Nakielsk. i poprawek z autografem i S. Krzyskim kodexem, a zawierający dzieje od r. 1449—1480. Ponieważ tam brakuje początku, bardzo tedy możliwe że od r. 1435 się rozpoczynał, i że o nim to właśnie mówi powyższa *Consignatio*. Wtedy zaś kiedy była spisywaną, mógł być doprowadzony tylko do r. 1451, lub mogła w cyfrach zajść pomyłka.

Przystąpmy wreszcie do szczegółowego rozpatrzenia tego tak wielce ciekawego exemplarza.

Kodex nasz, jest to gruba jednotomowa księga, in folio, oprawna w białą skórę która dobrze w wielu miejscach przetarta okrywa dębowe deski. Na skórze były niegdyś złocone ozdoby wytłoczone, lecz dzisiaj już ledwo ślady ich tylko. W środku lewej części oprawy wytłoczony był na wierzchu krzyż dwuramienny; zresztą nie ma żadnych emblematów lub napisów. Na zewnętrznej tylko części brzegów stronnic, ścisnąwszy je mocno pokazują się grubo namalowane atramentem litery C. † M. (Conv. Miechov.). Na pierwszej kartce czytamy napis wśród niezgrabnych floresów wijący się, a dosłownie zgodny z tym który w przytoczonej wyżej *Consignatio* jest podany: „hic liber historiarum Dlugos. derelictus i t. d.“ z tą tylko różnicą że tu jeszcze po wyrazach: „oretur pro eo,“ czytamy: „ex Conventu Miechovien. hic liber proinde debet

*) Opisuję go niżej pod tytułem Rękop. Miechowski. Umieszczony w katalogu C. P. Bibl. pod numerem 5.

reddi ad Conventum Miechovien. M. I. R.“ Te ostatnie słowa nawodzą na myśl że zakonnicy pożyczali komuś tej księgi skoro na niej samej zanotowali że ma być im oddana napowrót. Być może że nawet wtedy kiedy Linde zabierał, zastrzeżono sobie zwrót tak szacownego exemplarza.

Na następnej karcie jest długa notatka ręką X. Nakielskiego pisana pod tyt. „Culmensium Episcoporum successio ex septimo libro Dlug.“ Wyliczeni oni tam są wszyscy po kolei, z przyłączonemi datami wstąpienia na stolec biskupi, urodzenia i śmierci.

Po tych dwóch kartkach do oprawy niejako należących rozpoczyna się dopiero sama kronika a mianowicie księga VII tytułem następnym: „Ioannis Długosch seu Longini Canonici Cracoviensis Historiae Polonicae liber septimus Anno Domini 1241. De ingenti clade Polonorum a Tartaris edita duplicique strage nostro.“ U samej góry tej stronicy napisano dużemi literami: „Secunda pars historiae Polonicae.“

Od księgi tej, aż do księgi X rękopism pisany bardzo nieporządnie. Zdaje się że kilku braciszków Miechowskich miało sobie powierzoną pracę przepisywania, którą zeszytami dokonywali. Zmienia się bowiem charakter pisma ciągle i to właśnie co 8 lub 12 kart; w tych miejscach są owe poświadczenia porównywania z autografem i liczby bieżące o których wyżej mówiłem.

Przekreślań, dopiskow, warjantow najrozmaitszych tu mnóstwo; całe marginesy, miejsca wolne wśród textu są niemi zapełnione. Trojakiego bywają one rodzaju: poprawki, t. j. stanowcze zamienienie wyrazu jednego na drugi, — warjanty, t. j. odmiany postawione w odsełaczach, — i nakoniec uwagi nie należące do treści, summarjusze i t. p. Prócz tego często jeszcze bardzo dopisywał X. Nakielski tytuły przed różnemi ustępami tak, jak się znajdowały w autografie. W miejscach gdzie przepisywacz duże ustępy opuścił, dopisywał je X. Nakielski w razie braku miejsca

na osobnych kartkach które są wszyte w rękopism; gdzie znowuż dwa razy przepisano, przekreślił, — a gdzie białe miejsce zostało, zanotował: *nihil deest.* Przy każdej zaś dłuższej poprawce zapisuje że na akademickim autografie się opierał.

Papier żółtawy, cienki, słaby; filigrany rozmaite i papier co chwila inny, zmieniający się najczęściej przy zmianie charakteru pisma. Paginacja dzisiejsza, ołówkiem po jednej stronie prowadzona liczy 800 kart; stara zaś jest w środku rękopismu przerwana; prowadzona z początku także po jednej stronie zatrzymuje się na liczbie 120 w samym początku księgi IX, poczem paginacji nie było żadnej, aż znowu w księdze XI która ma swoją osobną paginacją zaczynającą się od 1, a kończącą na 319.

Księga X oddzielona od IX półtory białych kartek, pisana jest jedną ręką i czytelnym, ładnym choć drobnym charakterem. Tytuły wszystkie lat, inicjalne wyrazy nowych ustępów wypisane grubemi kształtnemi literami minją. (Tab. II № 1. c). Pisane bardzo poprawnie; ztąd mało też spotykamy tu ręki korrektora. Częściej za to uwagi oderwane, summarjusze i t. p. Tak np. koło r. 1304 (w ks. IX jeszcze) zrobiona notatka: „ad hunc annum perducta est historia Baronij per continuatorem ejusdem congregationis.“ Koło r. 1378 (ks. X) tam gdzie Długosz opowiada o deputacji wysłanej do Ludwika Węgierskiego z żądaniem aby odwołał X. Władysława Opolskiego (ed. Lips. I. 39) jakaś nieznana ręka, ładnym drobniutkim charakterem taką napisała na marginesie uwagę: „Considera lector hujus Historici narrationes videndo et legendo bellum Civile sub Gliniany, id est Rokosz Glinianski. Non licuit enim uti Sacerdoti hic illud inserere. Hoc est enim mirum quod nullus Regum maiores dederit libertates quam is Ludovicus! ... ne eas libenti animo concedere debuit qui et abstractionem Prouinciarum a Regno intendebat et

regnicolis . . . . . *) grauissimum erat, non itaque tam libenter quam venerenter certum . . . . eas concessit. Unde illud manuscriptum Rokosz Glinianski verissimum est.“

Przy końcu księgi X napis taki: „Joannis Longini liber undecimus habetur in alio volumine ligatus,“ — a Nakielski dodał później: „et sufficienter a nobis recognitus.“ Widać tedy że miano pierwotnie zamiar księgę XI oprawić osobno, wszakże znajduje się ona tutaj razem.

Pisaną jest ta księga znowu zupełnie odmiennym charakterem. Gdyby nie wiadomość na końcu samym umieszczona, o czasie w którym została przepisaną, wnosząc z toku pisma możnaby ją odnieść do wiele późniejszego czasu niż do r. 1640 (Tab. II. № 1. a). Lecz czytamy na ostatniej karcie: „Finis undecimi libri chronici per me Jacobum Stroski continuati.“ Obok zaś tego, w żłobku książki, zapisano drobniutkiemi literami: „Dominica XII post Pentec. finis impositus An. 1640.“ Tytuł tej księgi jest podwójny; na osobnej najprzód karcie, wypisano przez całą jej długość dużemi do drukowanych podobnemi literami: „In academico autographo huic undecimo libro talis titulus praefigitur. Joannis Longini Canonici Cracoviensis historiae Polonicae liber XI Anno Domini 1410. Hermanus Comes Ciliae a Vladislao Poloniae Rege humaniter excipitur. Deinde sequitur: festo Natalis Christi ut habes in opposita charta.“ Na przyległej zaś karcie rozpoczyna się rok 1410, i tytuł taki: „Liber undecimus Chronicorum Jo: Długosz ad (sic) annum Domini 1410 et sequent. Hermanus Comes Ciliae humaniter et Regie excipitur in Cozmese: Praemislaus Dux Tesnen. dimisso filiis Ducatu moritur.“

Charakter pisma w całej tej księdze równy, czytelny bardzo. Jedna z głównych różnic jakie zachodzą w treści między tym kodexem a edycją Lipską polega na tem że tytuły osobne do każdego ustępu są przyłączone. Znaj-

*) Nie można wyczytać.

dowały się one w kodexie z którego ten odpis był sporządzony, bo już nie ręką Nakielskiego jak poprzednio, lecz przepisywacza są od razu dawane. Widać z tego wszystkiego że i autograf był takimi tytułami opatrzony. Znak ten jest niewątpliwy i przyczynić się może do rozpoznania autografu, w razie odszukania go. Poprawek i warjantów ręką X. Nakielskiego w tej księdze robionych jest wiele; nie tyle jednak co z początku, bo widać że przepisywacz był uważniejszy. I tu także spotykamy notaty nie należące bezpośrednio do treści, a czasami bardzo ciekawe swą oryginalnością. Przytaczamy dwie takie dla przykładu. Tak przy końcu tej księgi, a mianowicie pod r. 1434, w miejscu w którem Długosz o wyprawieniu posłów do Cesarza Zygmunta mówi, po koronacji Wład. III, nielubiący jak się zdaje ks. Nakielski Niemców robi znak i pisze na marginesie dolnym: „Nota. Zdawna y zawsze Niemcy o nasz praktikują dawno ich po pludrach wzbierają y psi się ścierwa y posoki naiadają, bo Bóg za sprawiedliwym. Nie pragniem cudzego, bronim tylko swego.“— Albo np. pod r. 1412 tam gdzie wyliczone dary, które król Władysław posłał Zygmuntowi, zanotował sobie na boku X. Nakielski: „Szuby y Kabaty futrami sobolowemi, kunimi gronostajami y popielicami.“

Na str. 302 rękopismu w r. 1434, w miejscu gdzie wiersz na nagrobku Wład. III, Długosz przytoczył, a który tu opuszczony, pisze X. Nakielski w odsełaczu: „epitaphium Vladislai Regis hoc loco omissum; lege inferius scriptum fol. 317 ad calcem libri.“ Istotnie na ostatniej stronie rękopismu po skończonej księdze XI, znajduje się ten wiersz (jak to już w *Consign. MSS. Miech.* byliśmy uprzedzeni) i z nim kończy się cały rękopism.

W ogóle, kodex ten cały zasługuje ze wszech miar na bliższe jeszcze rozpatrzenie, a mianowicie zastanowienie się nad warjantami, zwłaszcza temi które niewątpliwie z autografu były zebrane. Kodex ten chociaż nie zawiera całego dzieła Długosza, wszakże dopóki autograf nie będzie

znaleziony, jest niewątpliwie ze wszystkich znanych dotąd odpisów najpoważniejszy.

Ponieważ tak często wspominaliśmy tu słowa Muczkowskiego o tym odpisie wyrzeczone, wypada je przytoczyć w całości, to zaś tem więcej gdy przeciwne im wypowiedzieliśmy przekonanie.

Pisze tedy Szanowny ś. p. Professor, na str. 19, gdzie dowodzi że Akademja Krakowska była rzeczywiście w posiadaniu autografu, albowiem „jeszcze przed rokiem 1634 dwunastą księgę od r. 1435 do r. 1451 z tego rękopismu który autografem nazywa, dał (Nakielski) odpisać: dalszy zaś ciąg tylko z nim porównał i gdzie należało poprawił. Ślad tego znajduje się w Consignatio nonnullorum manuscriptorum codicum in bibliotheca conventus Miechoviensis reperibilium, oraz w rękopiśmie Długosza, niegdyś własnością Nakielskiego będącym, *który nie wiedzieć gdzie się teraz znajduje.*“

Na str. zaś 59 tak się wyraża: „4) ks. Nakielskiego Samuela znajdował się w bibliotece miechowskiej księży Kanoników regularnych stróżów grobu Chrystusowego zkąd zapewnie po r. 1818 do biblioteki publicznej w Warszawie przez Lindego został zabrany. *W tym rękopismie* pierwsza połowa księgi XII t. j. dzieje od r. 1435 do r. 1451, z autografu akademji Krakowskiej była przepisana, reszta zaś nie tylko według niego poprawiona, ale też z łysogórskim odpisem porównana.“

W Janockim, Załuskim, Braunie nic nie znalazłem o tym rękopiśmie.

Aczkolwiek można się w wielu względach spuścić na zgodność treści tego odpisu z pierwotnemi słowy Długosza, wszakże do czytania zabierać się należy z wielką bacznością, aby nie wziąść niejasnych często notat, lub warjantów za poprawkę. Kaligraficzny zamęt i nieład łatwo w błąd czytelnika mniej ostróżnego wprowadzić może; zwłaszcza w miejscach gdzie przepisywacz niedbale swą część dokonał. Często bardzo dwa razy przepisane jedne

ustępy, lub poprzekładane z miejsca właściwego na inne. Tak np. w r. 1250, przełożony ustęp zaczynający się od słów: „Duabus expeditionibus contra Henricum i t. d. (ed. Lipsk. I str. 716) aż do słów: „Slesiano bello, Barwin, Dux inferioris Pomeraniae (ed. Lipsk. I str. 723) na inne miejsca, a tutaj opuszczony. Wprawdzie ostrzega X. Nakielski w przypisku zaraz: „hoc loco desideratur narratio talis: Duabus expeditionibus, inde fugitum sub signo † usque ad illa verba: de Prussia firmavit.“ Tam zaś gdzie ten kawałek postawiony się kończy, pisze: „Revertendum deinde erit ad illam narrationem in superiori sexterno iam alias annotatam sub signo †.“ Nie zawsze jednak równie jasno błąd jest wskazany.

Mimochodem jeszcze zrobię tu uwagę, że uderzającem jest, iż w kilku już rękopismach, w tymże miejscu zupełnie ta sama, lub bardzo podobna jest pomyłka.

Parę wreszcie przykładów omyłek lub warjantów w tym kodexie zachodzących, załączam.

Edycja Lipska T. I.	*Rękopism.*
str. 302 w. 26 od dołu.	
Uniuersa deinde Pomerania in longum latumque spoliis et incendiis peruastata.	— Uniuersa deinde Pomeraniae conquisitive castrorum et ciuitatum hostilium, et quae defecerant intermissa, in longum et in latum spoliis et incendiis peruastata. (Dopisano w rękopiśmie na boku że wyrazy zbytnie nie znajdują się w exemplarzu Akademickim).
str. 668 w. 9 od góry:	
Cum Imperio discordiam occidentem occupaturum.	— Cum Imperio discordiam occidentem iuxta atque orientem occupaturum.
str. 672 w. 28 od dołu:	
et omnem oram versus Ilzam oppidum et flumen Kamiona sitam caede et incendio peruastat.	— et omnem oram uersus Ilzam oppidum ad flumen Camiona sitam caede et incendio peruastat. (Poprawiono na boku: *et flumen Kamiona*).

str. 673 w. 15 od dołu.

Prius enim gentes ipsae Mangoli a multitudine plerique eos Tartaros vocitari perhibent; lingua enim eorum multitudo Tartar appelatur.

— Prius enim gentes ipsae Mangoli a multitudine plerique eos Tartaros vocitari perhibent lingua enim eorum multitudo Mangoli appellatur.

str. 674 w. 24 od góry:

longo tempore in castro prope Sandecz ad fluenta Dunaiecz sito, commoratus.

— longo tempore in castro Pieniny prope Sandecz ad fluenta Dunaiecz sito commoratus.

str. 738 w. 20 od góry:

Dux Boleslaus Legnicensis quamvis multipliciter detractans et resistens, et Henricum Wratislaviensem iuxta ac se ad dandam aequam Conrado sortem deberi astruens.

— Boleslaus Legnicensis et Henricus Vratislaviensis quamvis multipliciter detractans et resistens et ad dandam Conrado aequam sortem deberi astruens.

str. 738 w. 28 od góry:

cum quo illi consortium Principatus contigit.

— cum quo illi principatus contigit.

str. 671 w. 9 od dołu:

Adolescens tum clarus et spectabilis occubuit.

— Adolescens tum clarus et spectabilis Michael Przedwoiowicz occubuit. (Na boku jeszcze dopisano: cum multis aliis fortissime pugnans pulcherrima morte occubuit).

Rękopism **bezimienny,** *zawierający dzieje od początku do roku 1240 t. j. ks. I — VI (Камал. Латинск. рукоп. Отд. IV Fol. № 2) Wiek XVII, Tom 1.*

Kto był pierwotnym właścicielem tego exemplarza, wyśledzić nie mogłem. Nigdzie albowiem najmniejszego śladu pochodzenia nie ma na nim oznaczonego. Według p. Byczkowa przywieziony został do Petersburga z Warszawskiej (nie wiadomo z pewnością z której) biblioteki.

Kodex ten składa się z jednego tomu in folio, oprawnego w pergaminowy kawałek jakiegoś starego mszału gotyckim drukiem, czerwoną i czarną farbą drukowanego. Ztąd tylko przypuszczać można że z jakiegoś klasztoru pochodzi. Kart numerowanych ołówkiem ręką dzisiejszą jest 472. Zachowany wybornie; papier w całym rękopiśmie tak świeży i mocny jakby tylko co był oprawiony. Charakter pisma wygląda na wiek XVII. W całym kodexie jest jednakowy. (Tab. V № 1).

Poprawek, dopisków, uwag, summarjuszów ani jednego nigdzie nie spotkałem. Czysty zupełnie, bez plamki, bez rozerwania, bez śladu zgnilizny. Papier pożółkły, atrament zwietrzały, charakter pisma i oprawa, oto jedyne znaki, które przemawiają że już jakie 200 lat jak był odpisywany.

Tytułu nie ma wcale; zdaje się że wyrwana kartka na której był niewątpliwie napisany. Rozpoczyna się rzecz od listu dedykacyjnego w którym się znajdują wyrazy: domino meo colendissimo et dignissimo. Również przy końcu podział dzieła całego poprzedzony słowami: Visum autem est mihi bonum i t. d.

Charakter pisma czytelny; skrócenia pospolite w wieku XVII. W wielu miejscach zostawiono na pojedyńcze wyrazy próżne ustępy, które dotąd nie zostały wypełnione. Tytuły lat i pierwszy wiersz każdego ustępu wypisywane grubszemi literami; tytułów dla pojedyńczych ustępów nie ma.

Księga 1 nie ma osobnego tytułu, lecz rozpoczyna się zaraz za listem dedykacyjnym po małym tylko odstępie. Wszystkie księgi inne mają osobne tytuły i rozpoczynają się od właściwych lat.

Pisane poprawnie, wszakże bywają miejsca w których nieznajomość rzeczy przepisywacza się wykazuje. Tak np. w r. 1094 zamiast napisać: Horrenda et sine exemplo, — nie mogąc odczytać w oryginale wyrazu *sine*, zostawił nań próżne miejsce i napisał: Horrenda..... ex templo.

W ogóle jednak nie ma wiele pomyłek, prócz podobnych, lub językowych; warjantów ważnych wcale nie spotkałem, o ile przepatrzeć się dało przy porównaniu z edycją Dobromilską.

Między innemi pomyłkami są np. takie: Tytuł r. 1032 dwa razy wypisany; raz tam gdzie należy, a drugi raz przed początkiem r. 1033. — Albo:

Edycja Dobromilska.	*Rękopism.*
str. 174 w. 2 od dołu:	
earum tamen defectionem Miecislaus Rex Poloniae dissimulanter ferre.	— earum tamen defectione Boleslaus Rex Polonie dissimulanter ferre.
str. 211 w. 8 od dołu:	
Volens Casimirus Rex Poloniae pacis, summo Pontifici Benedicto primum per Legatos Polonorum, deinde per se promissis satisfacere, generalem omnium suarum Prouinciarum indicit conuentum.	— Volens Casimirus Polonie Rex parere pactis, summo Pontifici Benedicto: primum per Legatos Polonorum deinde per se promissis generalem omnium suarum prouinciorum indicit conuentum.
str. 213 w. 4 od góry:	
habuerat zelo delectatus.	— habuerat zelo et proprietate delectatus. i t. p.

W końcu dodać wypada, że bibliografowie nasi nie wspominają nic o tym odpisie, a przynajmniej nie podają żadnych szczegółów po których - by go rozpoznać można. Muczkowski także, wyliczając Petersburskie kodexa o tym nie wiedział.

Rękopism **Czerwiński,** *zawierający dzieje od początku do roku 1409 t. j. ks. I—X (Камал. Лаписк. рукоп. Отд. IV Fol. 4 i 4 a) Wiek XVII, Tomów 2.*

Pomimo iż w katalogu Cesarsk. publ. Biblioteki, ten kodex jest zapisany pod dwoma znakami, wszakże będziemy

o nim tutaj mówić jako o jednym, gdyż jednę całość stanowi. Pochodzi on z klasztoru XX. Kanoników Regularnych w Czerwińsku w Ziemi Wyszogrodzkiej, których opactwo miało być fundowane w XII wieku jeszcze przez Piotra Dunina. Na zewnętrznej części stronnic, ścisnąwszy książkę mocno, wyczytać można jeszcze na obydwóch tomach tego kodexu spłowiałym atramentem zrobiony napis: „1625 15 Marcii Conuentus Ceruenensis Canonicorum Regularium Lateranensium.“

Rękopism ten składa się z dwóch tomów. W obydwóch początek i koniec bardzo zniszczony skutkiem braku oprawy której tylko szczątki dzisiaj zostały, a którą w Ces. publ. Bibliotece zastąpiono sznurkiem i kawałkiem papieru. Resztki starej oprawy wiszące dotąd, pokazują że kiedyś rękopism ten był oprawny w ciemną skórę wytłoczeniami zdobną. Prócz początku i końca środek zachował się bardzo dobrze. Papier małego folium, mocny, niegładki, żółtawy, w obydwóch tomach jednakowy. Ręka przepisywacza w obydwóch tomach ta sama, bez żadnej przerwy, ani zmiany. Pismo czytelne, ładne, z wielką starannością prowadzone, bez skróceń lub przynajmniej z bardzo rzadkiemi. Wszystkie tytuły lat, ksiąg, ustępów, oraz pierwsze wiersze każdego, wypisane w obydwóch tomach wielkiemi literami czerwonym świecącym atramentem. Takimże zrobione obwódki marginesów na każdej stronnicy. Poprawek nigdzie nie ma; podobnie żadnych uwag, warjantów ani adnotacji nigdzie nie znalazłem.

Wnosząc z daty napisu (1625), który dopiero po oprawieniu kodexu mógł być położony, oraz z tego że obydwa tomy jedną ręką są odpisane, co zatem dużo czasu zabrać musiało najpilniejszemu nawet człowiekowi, nie można kodexu tego odnieść do czasu późniejszego jak do początku wieku XVII, mniej więcej roku 1615 — 1625. (Patrz Tab. V № 2).

Tom pierwszy ma na pierwszej stronie ogólny tytuł czerwonym atramentem wypisany i tak brzmiący: „Joan-

nis Longini Annalium Regni Poloniae pers prima.“ Druga kartka rozpoczyna się od tytułu listu dedykacyjnego, w którym wyrazy „domino meo colendissimo et dignissimo,“ oraz przy końcu „visum est autem mihi bonum“ i t. d. się znajdują. Tom ten kończy się r. 1237, za którym był jeszcze dalszy ciąg (zapewne do r. 1240 t. j. do końca księgi VI), lecz ślad jego został tylko na kilku do połowy oddartych, w kłębek zgniecionych kartkach. Ołówkiem liczbowanych po jednej stronie kart jest w tym tomie 527, licząc w to i owe resztki podarte na końcu. Księga pierwsza, tak jak i wszystkie inne w obydwuch tomach, opatrzone są zawsze osobnemi tytułami we właściwych miejscach położonemi. Prócz tego pojedyńcze ustępy mają swoje tytuły; tak np. w pierwszej księdze między innemi: „De egressu Liech et Cziech ex Dalmatia et Croatia,—Magistratus Polonorum,—Lacus Terrae Cujaviensis,—Lacus Terrae Pomeraniae Regalis, — Montes Terrae Russiae,—Religio antiqua Polonorum, — Plebs Rusticana i t. p. Edycja Dobromilska ma także, jak wiadomo, te tytuły, lecz nie zgodne z powyższemi w kodexie dosłownie i nie ma ich w całem dziele, gdy tymczasem w naszym kodexie znajdują się one ciągle choć nie jednakowo, t. j. raz częściej są dawane, raz znów rzadziej. Z początku zwłaszcza jest ich wiele, później ustają, i znowu później się zjawiają.

Księga II prócz tytułu zwyczajnego ma jeszcze tytuł do treści pierwszego ustępu się odnoszący: „Mieczlaus ducit Dambrowkam filiam Ducis Bohemiae in uxorem et fidem Catholicam cum toto Regno suscipit idolis destructis.“ Prócz takich tytułów przed pojedyńczemi ustępami, znajdują się jeszcze czasami summarjusze na marginesach, także czerwonym atramentem starannie wypisane.

Księgi III, IV, V i VI są tak samo opatrzone osobnemi tytułami i rozpoczynają się od właściwych lat.

W końcu ustępu pod r. 1144, tam gdzie Długosz wylicza kościoły fundowane przez Piotra Dunina, dopisano uwagę, inną ręką niż text jest pisany, taką: „Bielski scri-

bit quod et Ecclam nostram Ceruenensem cum abbatia sub eodem anno.“

W tomie tym znaczył przepisywacz co cztery arkusze każdą stronę u dołu, literą alfabetu, czerwonym atramentem; ostatni znak jest *Ttt.*

Tom II (oznaczony w katal. Bibl. № 4 a.) rozpoczynał się niegdyś zapewne r. 1241 t. j. początkiem księgi VII, lecz teraz brakuje tych kartek i dopiero od końca r. 1287 rozpoczynają się dzieje. Pierwsze kartki są także zniszczone i brakiem oprawy rozlatują się każda osobno. Jedna połowa oprawy pozostała dotąd, jest zupełnie tego samego rodzaju co i w pierwszym tomie. Ręka przepisywacza także ta sama; poprawek, warjantów, uwag nigdzie nie ma. Wszystkie księgi w tym tomie przychodzące, t. j. VII, IX i X mają osobne tytuły bardzo starannie wypisane i rozpoczynają się od właściwych lat. Tom ten kończy się na księdze X t. j. na r. 1409. Kart numerowanych po jednej stronie znajduje się w tym tomie 323. Ostatni znak u dołu który przepisywacz postawił jest *Cccc.* Tytuły przed ustępami pojedyńczemi także w tym tomie bywają kładzione, wszakże nie ciągle. Czasami długo ich wcale nie ma, i znów po pewnej liczbie kart zjawiają się.

Kodex ten aczkolwiek nie starożytny, wszakże wydaje się być bardzo poprawnie odpisany. Porównywając tu i ówdzie z edycjami Dobromilską i Lipską, znalazłem nawet wiele bardzo błędów w tych edycjach, które w odpisie się wcale nie znajdują. Tak np. w ed. Dobrom. str. 323 w. 21 od dołu czytamy: *et civilia Ducinorum*, a w odpisie naszym: *et civilia dominiorum.* W ed. Dobrom. str. 381 w. 14 od góry czytamy: ex Dacia, a w rękopiśmie ex Dania, i t. p. *)

Muczkowski na str. 53 mylnie zapisał o tym kodexie, jakoby „według spostrzeżeń Szlachtowskiego jednym charakterem na początku XVIII stólecia, był pisany.“ Szlach-

*) Ostatniego tego właściwie za błąd poczytać nie wypada, jak raczej za dowód starożytniejszej redakcyi.

towski opisując ten kodex nie spójrzał nawet na grubemi literami zrobiony napis na boku tomów obydwóch będący, a datę r. 1625 na sobie noszący, bo to przynajmniej spostrzegłszy nie mógł by sądzić że odpis ten w XVIII wieku był sporządzony.

Prócz tego donosi Muczkowski na str. 63, że w Sieniawie znajduje się rękopism Długosza, „niegdyś Conventus Cervenensis Canonicorum Regularium Lateranensium własnością będący, na 630 stronach, z których ośmnaście początkowych brakuje, księgę XI (1410—1434), a dalej na 924 stronach w osobnym porządku liczbowanych, księgę dwunastą do końca zawierający.“ — Jest to niewątpliwie trzeci tom tego samego exemplarza, gdyż właśnie dwa tomy Petersburskie tylko do r. 1409 dochodzą. Według wiadomości o tym exemplarzu które w Ces. publ. Bibl. zebrać mogłem, ma on pochodzić z Warszawskiej książnicy Tow. Przyj. Nauk. Lecz bardzo być może, że niegdyś wszystkie trzy tomy były w Puławach, i że przy zabieraniu książek do Petersburga, dwa tomy dostały się tutaj, a trzeci uwieziono do Sieniawy.

Oto parę warjantów:

Edycja Dobromilska.	*Rękopism.*
str. 5 listu dedyk.	
Singula autem rebus Polonicis undecunque coherentia et commixta, collecta undique et connexa, quae Annalibus Polonorum videbantur quomodolibet conducere.	— Singula autem rebus Polonicis undecunque cohaerentia et immixta colligens undique et connectens quae Annalibus Polonorum videbantur quomodolibet conducere.
str. 89 w. 12 od góry.	
Verum dum Bohemiae Princeps responderet se Magnificum et insignem generum non abominaturum.	— Verum dum Bohemiae Princeps responderet se magnificum et insignem generum non recusaturum.
str. 116 w. 18 od góry.	
intelligens largitionem coronae pro utroque nulli esse praejudicialem.	— intelligens largitionem coronae utrique faciendam neutri esse praejudicialem.

str. 409 w. 10 od dołu.

Sobieslaus Bohemiae Dux audiens Boleslaum Polonorum ducem obijsse, et Polonorum Regnum quadrifariam scisum esse, pactum et foedus quod cum Boleslao, Polonorum duce jurisjurandi obstrictione pepigerat praeuaricatus Regnum Poloniae et Silesiticam oram inuadit, depopulatur et vastat.

— Sobieslaus Bohemiae Dux pactum et faedus quod cum Boleslao Polonorum Duce juris jurandi obstrictione pepigerat perrumpens, audiens Boleslaum Ducem Polonorum obijsse, et Poloniae regnum quadrifariam scisum esse, Regnum Poloniae et Silesiae oram cum exercitu hostiliter inuadit, depopulatur et vastat.

Ustęp pod r. 1224, kończy się w ed. Dobr. słowami: Salomea vocitata est. W powyższym zaś rękopiśmie czytamy jeszcze dodatek: „Landgravius ..... Poloniae Principatus invadens castrum et civitatem Lubusch conquirens occupavit.“

Rękopis **Miechowski,** *zawierający dzieje od r. 1449—1480, t. j. ks. XIII (Катал. Латинск. рукоп. Отд. IV Fol. № 5) Wiek XVII, Tom 1.*

Odpis ten pochodzi pierwotnie z biblioteki klasztornej Miechowitów. Dowody na to są następne: na pozostałej dotąd połowie oprawy (gdyż drugiej połowy nie ma) są wytłoczone ozdoby przedstawiające ustępy z pisma Św. jak np. Abrahama i Izaaka, ukrzyżowanie Chrystusa, grzech pierworodny i t. p. zkąd już wnosić można że oprawiony był w klasztorze jakimś. Następnie przypatrując się starannie zewnętrzności tej księgi, zwróciło mą uwagę to, że jedna strona brzegów była bielszą niż inne i jakby gwałtem czemś ostrem ścierana. Wpatrzywszy się długo w tę część, dojrzeć się udało nareszcie blado bardzo przebijające

litery C. † M. atramentem namalowane na zewnętrznej części brzegów kart przez całą grubość książki. Rękopism pod № 3 zachowany o którym wątpliwości nie było żadnej iż z Miechowskiej biblioteki pochodził, miał tenże sam znak, któryśmy odczytali: Conventus Miechoviensis. Prócz tego zaś wszystkiego, najważniejszym dowodem służy ręka X. Nakielskiego którą obfite poprawki w całym kodexie są porobione. Charakter pisma którem są robione, systemat ten sam co i w kodexie № 3, wreszcie świadectwa że także według autografu Akademickiego ten odpis był kollacjonowany, usuwają wszelką wątpliwość czy istotnie z biblioteki XX. Miechowitów pochodzi. *)

Nie spotkałem nigdzie wyraźnego świadectwa kiedyby był pisany; wnosząc wszakże z charakteru pisma, z rodzaju skróceń, ze znaków pisarskich i t. d. nie można do innej epoki jak do w. XVII go odnieść. (Tab. III № 2)

Jak już wspomniałem brakuje drugiej połowy oprawy, w skutek czego niszczy się coraz bardziej ta księga. Z początku już i tak brakuje 16 kartek, gdyż pierwsza jest dopiero 17. Kilkadziesiąt następnych rozlatują się lub ledwo trzymają na kawałeczkach. Kart numerowanych jednocześnie z samym odpisem jest 372, prócz tego jeszcze 5 na końcu nienumerowanych, z których dwie zajmują sam koniec kroniki, nienapisany już przez tego samego odpisywacza, lecz własną ręką X. Nakielskiego przepisany i rozpoczynający się od słów: „post diuturnos

*) Do tego niewątpliwie kodexu należała luźna kartka którą znalazłem w jakiś inny wsuniętą, a na której znajdowała się taka wiadomość, własną ręką i podpisem Gołębiowskiego stwierdzona: „1440 — 1480. Rękopism Miechowski z Akad. Krak. i Św. Krzyskim zgadzany, pisany w części przez Nakielskiego. Łuk. Gołębiowski.“ Będzie to tedy niewątpliwie ten sam kodex o którym w Consign. nonnullorum Mscript. Conv. Miech. jest mowa, a który jakoby razem się znajdował przy kodexie znanym pod Nakielskiego nazwiskiem, mylnie twierdzili Wiszniewski i Muczkowski. Objaśniliśmy to wyżej opisując ten kodex. Ponieważ brakuje początku, prawdopodobnie zatem rozpoczynały się dzieje od roku 1435. — Do bibl. Towarzyst. Przyjac. Nauk Warszawsk. dostał się tylko już od roku 1440, jak świadczy notatka Gołębiowskiego. Do Petersburga nareszcie przywieziono bez następnych 9 lat, lub może już tutaj je zagubiono.

et longos labores“ i t. d. (ed. Lipsk. II 589). Potem na dwóch kartach zapisano charakterem XVII w. wierszem, różne paszkwile, jak: *ad regem Galliae, in sepulchrum pontificis, ad Paulum III* i t. d. Na ostatniej wreszcie karcie, osobno spisany ręką X. Nakielskiego rodzaj regestru rzeczy zawierających się w tym kodexie, wszakże tylko tych które go interesowały najwięcej a nie wszystkich. Między innemi, czytamy: „Prodigium mirandum innocentis hominis a capitali poena liberati Lublini factum penultima die Decembris anno Dni 1452 fol. 39. Omissum extat in Academico exemplari.“ Istotnie ustęp ten opuszczony został w tym odpisie (znajduje się w ed. Lipskiej II na str. 104), a X. Nakielski zanotował we właściwem miejscu: „Omissum est hoc loco caput scitu dignum ut prodigium mirandum innocentis hominis a capitali poena liberati Lublini factum. Incipit autem sic: penultima mensis Decembris apud Lublin oppidum Diocesis Crac. ad fluvium Bystrzyca situm etc.“

Na pierwszej stronie tego kodexu znajduje się dokończenie r. 1448, a zaraz na następnej 1449. Prawdopodobnie, na 16 kartach, których brakuje, znajdowały się jeszcze dzieje od r. 1435 t. j. od połowy księgi XII, czyli jak się w Lipskiej edycji nazywa, księgi XIII. Pospolity bowiem ten rozdział bywa we wszystkich prawie kodexach. Kończy się cały rękopism r. 1480 t. j. ostatnim do którego Długosz swe opowiadanie doprowadził.

Do strony 276 pisany jest rękopism jedną ręką; odtąd aż do końca prowadzą go trzy charaktery odrębne, wszakże niezawodnie współczesne sobie.

Papier dość mocny, różny; prócz podartego początku zachowany zresztą cały ten rękopism bardzo dobrze.

Tytuły lat, i początkowe wiersze ustępów wypisane większemi literami; tytułów przed ustępami osobnych pierwotnie nie było i dopiero później dopisane zostały. Na bokach summarjusze różnemi rękami dopisywane w różnych czasach. Trzy lub cztery charaktery są między niemi wy-

raźne. Z tych dwa stale się powtarzają, t. j. X. Nakielskiego który ważniejsze tylko ustępy streszczał jeszcze na bokach, i przepisywacza, który także prowadził summarjusze na marginesach.

Cała ważność tego kodexu polega na tem, że poprawiany był ręką X. Nakielskiego, i także, jak to w kilku miejscach stoi napisane, według autografu akademickiego. Ważność ta jednak jest tylko cząstkowa, a mianowicie z tego powodu, że przepisywany z zepsutego jakiegoś kodexu ma całe lata, całe ustępy które już poprawić się nawet nie dały, gdyż zupełnie się różnią od autografu. W tych miejscach kładzie zawsze X. Nakielski ostrzeżenie, jak np. przy roku 1449, w tych słowach: „discrepat ab autographo Academico per totum annum," przy r. 1450, „discrepat per totum cum exemplari Academico, (patrz Tab. III № 2. d.) „pluraque sunt omissa;" podobnie przy r. 1452 i innych. Tam znowuż gdzie zupełnie treść się zgadzała, dopisywał X. Nakielski: „Concordat per totum cum alijs exemplaribus usque ad finem anni ejusdem," — „concordatum consonat" i t. p. (przy r. 1463, 1464, 1480 i t. d.).

Wiele jednak pozostało mimo to ustępów przy których żadnej nie ma adnotacji ani ostrzeżenia. Porównywając takie miejsca z ed. Lipską, można znaleść mnóstwo warjantów, chociaż drobnego znaczenia i głównie na przełożeniu, dodaniu, lub ujęciu pojedynczych słów się ograniczających.

Ów sławny ustęp przez wszystkich naszych bibliografów cytowany o biskupie Krasce (ed. Lipsk. II 393) pod r. 1462 się znajdujący, tutaj także jest dosłownie; lecz bez dwóch ostatnich wyrazów: *priapo magnus.* Coraz więcej tedy dowodów że dodatek jest późniejszy i że go w autografie wcale nie było.

Słowem, odpis ten aczkolwiek szacowny przez zetknięcie się z autografem i poprawki X. Nakielskiego, wszakże w części tylko pewnej, i to jeszcze z wielką oględnością

używany, może być powagą, przy oczyszczaniu tekstu kroniki Długoszowej.

Muczkowski mówi o tym kodexie na str. 65; według wiadomości przezeń podanej ma ten kodex zawierać dzieje od 1440. Jak to wyżej powiedzieliśmy, rozpoczynają się one dopiero od końca r. 1448. Być jednak może, że wtedy jeszcze kiedy Szlachtowski dla Muczkowskiego te wiadomości tu zbierał i ten kodex oglądał, znajdował się początek dziś zaginiony, w którym od 1440 r. opowiadanie rozpoczynać się mogło.

Rękopism **Załuskich**, *zawierający od r. 1241—1480 t. j. ks. VII—XIII (Катал. Латинск. рукоп. Отд. IV Fol. № 6) Wiek XVII, Tomów 3.*

Trzechtomowy ten odpis pochodzi z biblioteki Załuskich. Do niej dostał się niezawodnie z jakiegoś klasztoru, gdyż na oprawie z czarnej skóry zrobionej, przechowały się jeszcze religijne godła złotemi literami wyciśnione. Nie pouczają one nas jednak wcale, z jakiego mianowicie klasztoru pochodzą te księgi; wyciśniony jest bowiem tylko na wierzchu lewej części oprawy monogram IHS (Jesus Christus).

Odpis ten trzechtomowy w Ces. Publ. Bibliotece pod jednym zapisany numerem, a nawet i przez Muczkowskiego za jeden uważany, zdaje się jednak, iż uzupełniony jest z dwoch osobnych zupełnie exemplarzy. Bliższe rozpatrzenie tego kodexu oraz uważne zastanowienie się nad słowami Janockiego, przyprowadza mnie do tego wniosku.

Tom pierwszy zawierający dzieje od r. 1241—1406 był niegdyś w bibliotece Załuskich osobno; prócz niego zaś

były inne trzy tomy aż do r. 1480 doprowadzone, które także były osobno. Z tych mamy tutaj tylko dwa ostatnie tomy, a trzeci nie wiem gdzie się może znajdować. Ten zaś co w exemplarzu Ces. Publ. Bibl. je uzupełnia, był osobnym kodexem w Załuskich książnicy. O nim to bowiem pisze Janocki w Musarum Sarmaticarum specimina nova na str. 91 p. l. XXXVIII: „Joannis Dlugosch seu Longini Canonici Cracoviensis Historiae Polonicae libri sex posteriores. Fol. Codex recentior. Incipit ab anno 1241 et annum 1406 prosequitur. Habetur sub numero 209.“

Została się jeszcze przylepiona na grzbiecie księgi tej, zżókła od czasu kartka na której ów № 209 świadek żywy pochodzenia, dotąd się przechował. Dowod ten jednak byłby zanadto słaby; ważniejszym poprzeć mogę moje twierdzenie.

Dziwiło Muczkowskiego, czemu Janocki mówi, że kodex ten zawiera w sobie sześć ksiąg ostatnich, kiedy tylko mieszczą się w nim lata 1241—1406. Zarzuca mu (na str. 59) że „mylnie o nim twierdzi iż zawiera Historiae Poloniae libros sex posteriores, bo kiedy według niego zaczyna się z rokiem 1241, a kończy się z r. 1406, zatem tylko cztery księgi obejmuje, t. j. VII, VIII, IX i X nie całą.“ Istotnie uderzającem to się wydaje, lecz okoliczność ta zaraz się wyjaśnia skoro tylko sam kodex do ręki weźmiemy. Janocki bowiem pisząc powyższe słowa, powtórzył tylko tytuł, a ten zaś brzmi w kodexie tym*) tak: „Joannis Dlugosch seu Longini Canonici Cracoviensis historiae Polonicae *libri sex posteriores.*“ Pod tem znajduje się jeszcze u dołu „Elenchus librorum sex posteriorum historiae Polonicae Joannis Dlugosch,“ w którym od 7 do 12 księgi krociuteńko wyliczona ich treść. Z tego więc tytułu można na pierwszy rzut oka wnosić że istotnie sześć ksiąg ostatnich tu się mieści, wszakże zbyt mała stosunkowo objętość tomu, a nareszcie r. 1406 którym się zakończa, pokazują

*) Mówimy tu ciągle tylko o pierwszym tomie exemplarza № 6 Ces. Publ. Biblioteki.

że tytuł jest mylnie napisany i treści nie odpowiada. Pomyłka ta jednak głębiej jeszcze zachodzi. Przy końcu księgi IX, w połowie r. 1370, tam gdzie w ed. Lipsk. rozpoczyna się księga X, czytamy w tym odpisie taki tytuł: „Joannis Dlugosz seu Longini Canonici Cracoviensis Historiae Polonicae liber *decimus et undecimus*.“ Przy roku zaś znowu 1384, ogromnemi literami wypisany drugi tytuł: „Joannis Długosch seu Longini Canonici Cracoviensis Historiae Polonicae *liber duodecimus*.“ Dziwny ten podział niewiadomo jakim sposobem tu się dostał; lecz dziwniejsza to, że nikt nań nie zwrócił uwagi. Przypuścić nie podobna aby Janocki opis swój tylko z tytułu robił a dalej nie zajrzał, bo Muczkowski z notatek tylko Szlachtowskiego korzystał i sam nie mógł oglądać kodexu, a Wiszniewski znowu za Janockim na wiarę powtórzył. Lecz z tego wszystkiego najdziwniejszem jest, że nawet i Załuski zanotował własną ręką na czele tego kodexu: Mss. Dlugosch 1241 —1406, a pomimo to przy tytule, obok wyrazow: libri sex posteriores, dodał: 7—12.

Jakimbądź sposobem ta pomyłka się zakradła,*) czemu jej nikt nie wyjaśnił, a przynajmniej o niej nie wspomniał, mniejsza o to w tej chwili. Służy ona nam tymczasem za szlak po którym dojść było można że ponieważ jest przywiązana do samego kodexu, a nie do wiadomości Janockiego, jak to sądził Muczkowski, przeto kodex ten jest osobnym exemplarzem niegdyś przez bibliotekę Załuskich posiadanym, i nie należy wcale do następnych dwóch tomów z któremi dzisiaj jeden exemplarz stanowi. Prócz

*) Opierając się na podaniu Janockiego że ten kodex był bardzo poprawnie z innego starożytnego odpisany, możnaby zrobić wniosek, który jednak za nadto śmiały mi się wydaje. Możnaby albowiem przypuścić że istniał niegdyś, może za życia jeszcze Długosza, odpis, który tylko do r. 1406 był dociągniony, i może nawet przez autora samego wtedy na 12 ksiąg w ten sposób podzielony; — oraz że Długosz później dopiero dociągnął dalej swą pracę i inaczej ją podzielił, a mianowicie tak jak dziś istnieje. Zdaje się bowiem niepodobnem prawie przypuścić, aby najnieuważniejszy nawet przepisywacz tak wielkiej dopuścił się omyłki, aby zupełnie nowy podział samowolnie stworzył. W każdym razie okoliczność ta może na ciekawy ślad wprowadzić przy porównaniu z innymi odpisami.

tej bowiem okoliczności że te dwa dalsze tomy pisane są ręką inną zupełnie niż pierwszy, (porównaj na Tab IV. № 3 fragmenta *a* i *b*) sposobem nawet zupełnie innym, który dowodzi że pewno z innego kodexu były odpisywane, wyświeca jeszcze bliżej wszelką wątpliwość zbiorowe rozpatrzenie opisu rękopismów Długosza przez Janockiego w *Janocjanach* podanego.

Opisuje on bowiem w tomie II, 4 kodexa a mianowicie:

1) Kodex Prymasa Wężyka, który opisuje na str. 77. (Będziemy o nim mówili niżej; zachowany w Ces. Publ. Bibl. pod № 13)
2) Kodex pod № 208 zachowany, ów Królewski z XV w. o którym wyżej mówiliśmy, zapisany w Ces. Publ. Bibl. pod № 12.
3) Kodex o którym pisze na str. 76: „*Primus* codex Zaluscianus recentior e corrupto exemplari descriptus. Libros VI posteriores complectitur. *Est ille tomis tribus distinctus.* Quorum prior ab anno 1241 ad annum 1406 procedit, alter exinde ad annum 1434 progreditur, tertius anno 1480 finit.“ Z tego exemplarza mamy tylko tom 2 i 3 przed sobą. Pierwszego nie mamy.
4) Kodex o którym donosi na str. 77 i zowie go: „*alter* codex aevi recentioris: e vetustiore atque genuino accurate descriptus; orsus ab anno 1241, in annum 1406 desinit.“

Jest to właśnie ten pierwszy tom exemplarza Bibl. Publ. o którym w Mus. Sarmat. z tytułu samego tylko powiedział Janocki że zawiera sześć ksiąg późniejszych, i że był przechowany pod licz. 209 którąśmy jeszcze na okładce znaleźli nie zdartą. Zgadzają się wreszcie i wskazane lata oraz i to że istotnie poprawnie bardzo jest pisany. Upada przeto także zarzut Muczkowskiego (str. 60) że Janocki w Janocyanach związał w jeden exemplarz ten sam trzechtomowy, o którym gdzieindziej mówił osobno. Nareszcie, ostateczny dowód że tomy 2 i 3 nie na-

leżą do tego tomu który teraz jest jako pierwszy, pokazuje się jeszcze z tego, że kiedy w tomie 1 przepisany jest rok 1406, a w tomie 2 także przepisany, a zatem nie były wszystkie trzy tomy jednocześnie sporządzane, lecz skompletowane są tylko teraz z dwóch osobnych niegdyś exemplarzy.

Obejrzenie bliższe całego tego kodexu jeszcze lepiej nam to wyjaśni.

Jedyna wspólność która między wszystkiemi tomami zachodzi jest tylko w oprawie, bo ta we wszystkich jest jednakowa. Dowodzi to tylko że w jednem miejscu (zapewne w jednym klasztorze) były oprawione jednocześnie dwa exemplarze kroniki Długosza. Oprawa ta złożona jest z czarnej skóry, z skromnemi złotemi wytłoczeniami przedstawiającemi (jak już wyżej mówiłem) monogram pobożny IHS.

Brzegi czerwono malowane. Format folio.

Tom pierwszy zawiera kart po jednej stronie charakterem dzisiejszym, ołówkiem numerowanych 513. Współczesna odpisowi paginacja, po obu stronach prowadzona rozpoczyna się od 10 i ciągnie tylko do 687.

Pierwsza karta próżna, drugą zajmuje tytuł już powyżej przytoczony i na następnej karcie Elenchus sześciu ostatnich ksiąg opowiadania Długosza. Prócz tego jest tu jeszcze dewiza wyjęta z Horacjusza: „Si quid voluisti rectius istis Candidus imperti: si non, his utere mecum. Horatius libro I Epistolar.“

Ręką Załuskiego zrobiona jak zwykle u góry przy samym brzegu, drobnemi literami, notatka: „Mss. Dlugossi 1241—1406,“ a przy wyrazach tytułu „*libri sex posteriores*, cyfry: 7—12.

Na karcie następnej t. j. trzeciej z kolei, rozpoczynają się dzieje takim tytułem: „In nomine Domini Amen. Joannis Dlugosch seu Longini Canonici Cracoviensis Historiae Polonicae liber septimus.“ Podobnyż tytuł ma przy r. 1295 ks. VIII, przy 1300 ks. IX; przy r. 1370 wspo-

mniony już wyżej tytuł łączy w sobie mylnie księgę X i XI, oraz w dalszym ciągu rzeczywistej księgi X przy r. 1384 tytuł księgi XII. Cały tom kończy się rokiem 1406 inclusive, przy końcu którego czytamy: „opera et studio Alberti Smogorzewski caeptum 9 Aprilis finitum vero ultima Septembris Anno Dni 1639 hoc opus. A. M. D. G. B. M. V. N. a. L.“ (ad majorem Dei gloriam Beatae Mariae Virginis....).

O tym to zapewne Wojciechu Smogorzewskim pisze Niesiecki t. VIII str. 420: „Wojciech Smogorzewski herbu Łodzia według Okolskiego Jakub w zakonie naszym zasnął w Panu w Krakowie 1688 w tej u wszystkich opinji o swojej świątobliwości, że go świętym starcem zwali, od kozaków zaś wzięty w niewolą, tyle miał u grubego i zajadłego chłopstwa honoru, dla tejże pobożności życia, że go wolnością darowali. Rządził kollegia: Kamienieckie, Ostrogskie, Lwowskie, Krakowskie tak u S. Piotra jako u S. Barbary *Domum Professam*: w wielkiej na ciało swoje ostrości, nigdy inaczej nie zasypiał tylko na grubym worze słomą wypchanym.“

Pismo tego tedy Smogorzewskiego przez cały ciągnie się tom; czytelne, równe, ręki wprawnej dowodzące. (Tab. IV № 3. *b*) Pomyłek, poprawek, notat niema prawie wcale. Tytuły większe tylko przy rozpoczynających się latach i przy nowych księgach są umieszczane; przed ustępami innemi ich niema. Na marginesach prowadzone treściwe summarjusze.

Poprawność w stosunku do wydania Lipskiego nie pozostawia wiele do życzenia. Ważnych warjantów (o ile to w niesystematycznem porównywaniu spostrzedz można) nie spotykałem. Są tylko zmiany konstrukcyi lub wyrażeń, czystości języka nie naruszające. Opuszczeń także zdaje się niema.

Zmiany są np. tego rodzaju:

Edycja Lipska.	*Rękopism.*
tom I str. 1167 w. 1. od dołu: cujus suffragio Magister et Ordo freti in Samogithiae terram quadripartito agmine descendentes, fere uniuersam Samogithiam subijciunt incendiis et vastitati. Caesis autem senibus et impuberibus, puberes in magno numero captivos praefatus Austriae Dux et Ordo in Prussiam deduxit.	—cujus auxilio Magister in Samogithiam quadripartito agmine descendens fere universam illam incendijs et vastitati subijcit caesis autem senibus impuberibus puberes in magno numero captivos obduxit in Prussiam.
t. I. ks. X str. 14 w. 1 od góry quorum persuasionibus et monitis Elisabeth senior Hungariae Regina, Regnum Poloniae (permittente Ludouico Hungariae et Poloniae Rege) administrans, permiserat se, veteribus et sana consilia praebentibus, abrogatis, deliniri Przeslaum.	—quorum persuasionibus et monitis Elizabeth senior Hungariae Regina, Regnum Poloniae permittente Ludovico Hungariae et Poloniae Rege administrans, permiserat se, vetera et sana consilia praebentibus abrogatis deliniri Preclaum.

Tom drugi na pierwszy rzut oka przemawia zaraz, że z pierwszym rodowitej nie ma wspólności chociaż tą samą przyodziany oprawą. Najprzód charakter ręki przepisywacza zupełnie inny, a o ile z cech graficznych wnosić można wiele późniejszy. (Porówn. Tab. IV № 3 *a* i *b*). W braku wszelkiej pewnej wiadomości, można go odnieść na sam koniec XVII lub nawet pierwsze lata XVIII wieku. Pismo okrągłe, równe, bardzo ładne. Omyłek ani poprawek niema. Kart ręką dzisiejszą ołówkiem po jednej stronie numerowanych liczy ten tom 399. Paginacyi odpisowi współczesnej niema wcale. Papier mocny, atrament wyraźny i dobrze zachowany.

Tytułu osobnego dla dzieła całego niema. Na prawej stronie pierwszej karty zapisano w środku charakterem późniejszym (jak mi się zdaje Łukasza Gołębiowskiego), drobnemi literami. „Ioannis Długossi Canonici Cracoviensis Historiae Polonicae volumen secundum continens res Poloniae ab anno 1406 ad annum 1434. In Editione Lipsiensi invenies a pag. 185 — 675 tomi I part. II.“ Zaraz

na drugiej karcie rozpoczynają się dzieje od r. 1406 tytułem tego brzmienia: „Anno Domini 1406 fundatur Varschoviae ecclesia collegiata et una praebenda, et alia id genus ordinantur.“

Na tejże stronnicy spotykamy u góry zwyczajną notatkę Załuskiego: MSS. Dlugossus. Hist. Pol. Tom II 1406—34.

Charakterystyczną cechą tego odpisu jest, prócz wielkiej staranności, czystości przepisywania jeszcze i to, że każdy nowy ustęp ma osobny tytuł w środku stronnicy dużemi literami wykaligrafowany. (Tab. IV № 3 *a*). Mieliśmy już sposobność zrobić spostrzeżenie że cecha ta przywiązana jest prawdopodobnie do rękopismów Długosza zbliżonych do autografu, który jak to poprawki X. Nakielskiego nas nauczyły był w ten sposób zredagowany. Tytuły te są także i w tomie III w tymże porządku i z tymże systematem graficznym dawane, co jednocześnie stanowi walną różnicę między tomem I, który widocznie wcześniej i z innego exemplarza był odpisywany.

Po dokończeniu księgi 10, ze środka w tym tomie się rozpoczynającej, następuje przy r. 1410 księga XI opatrzona ozdobnym tytułem: „Joannis Longini Canonici Cracoviensis Historiae Polonicae liber XI. Anno Domini 1410. Hermanus Comes Ciliae a Vladislao Poloniae Rege humaniter excipitur.“ Kończy się ten tom r. 1434 inclus. wyrazami do textu nienależącemi a pobożne usposobienie przepisywacza malującemi: „Laus sit Deo Amen.“ Zachowany ten tom bardzo świeżo.

Tom trzeci, we wszystkich najdrobniejszych szczegółkach nosi te same co i poprzedni znamiona. Ręka przepisywacza ta sama, w całej księdze jedna. Tytuły tak samo przed ustępami; bez poprawek, omyłek, notat lub uwag. Kart po jednej stronie liczbowanych ręką dzisiejszą, ołówkiem 818.

Pierwsze cztery karty są białe; na piątej u samej góry zanotował Załuski: „MSS. Dlugossi al. Longini Hist. Pol. t. 3 l. 12 ad an. 1480.“ Niżej wielki tytuł prawie przez

całą stronę się ciągnący: „Tomus III Joannis Longini Canonici Cracoviensis historiae Polonicae liber XII. Anno Domini 1435 Wladislaus Rex conuentionem cum Praelatis et Baronibus suis Visliciae celebrat et Dignitates et officia optionis et ascensionis modum confert.“ Tom ten zasługuje na uwagę ze względu iż należy do niewielu znanych exemplarzy Kroniki Długosza, które pod r. 1460 w opisie Biskupa Kraski zawierają dwa wyrazy, które sądzono iż tylko w edycji Lipskiej były przez korrektora dodane. Rzecz jednakowoż szczególna iż Załuski który tak humorystycznie*) opisał zdziwienie swoje na widok tych dwóch wyrazów w wydaniu Lipskiem i wyraźnie oświadczył iż w trzech odpisach które posiada *wcale się nie znajdują*, był przecież w posiadaniu kodexu, który właśnie je zawierał.

O kodeksie tym pisze Muczkowski zbiorowo, uważając go za jeden (na str. 59) i zowiąc go od przepisywacza pierwszego tomu, kodexem Smogorzewskiego Alberta.

Janocki donosi o tomie I w Janocjanach na str. 77 tomu 2; w Musarum Sarmaticarum specimina nova na str. 91 pod l. XXXVIII.

O tomie II i III mówi w dziele pierwszem na str. 76, a w drugiem pod № XL, i XLII. Pod № zaś XXXIX opisuje tutaj I tom, który do tych dwóch niegdyś należał, a nie pod № XXXVIII jak sądził Muczkowski.

*) Tak pisze w rytmowanej swej Bibliotece Historyków na str. 21, kiedy mówi o wydaniu Lipskiem:

Ale cóż się stało? Studencik półgłówek
Co korrekty pilnował, z nienawiści naszej
Religij, przychwosty poprzyszywał głupie,
Naprzykład; gdzie jest mowa o Krasce, biskupie
Chełmskim, Kaznodziejskiego Zakonu cnym mężu,
W tekscie gdzie było *fuit corpore obesus*
Capite caluus: Kalwin czy Luter dołożył
Priapo magnus. Ażem zdrętwiał to czytając:
Czy mógł Prałat pobożny i pomyśleć o tem?
Idę więc do Długosza dawnych manuskryptow.
Miałem trzy, a widziałem najmniej ich dwanaście
I dociekłem natychmiast, że z Lipska ten przychwost.

Kodex **Kamelskiego** *zawierający dzieje od r. 1295—1480, t. j. ks. VIII—XIII. (Кам. Лам. рукоп. Отд. IV F. № 7). Wiek XVII, Tomów 2.*

Ogromny ten dwutomowy exemplarz, jest tylko częścią trzechtomowego jakiegoś odpisu, któremu teraz pierwszego tomu brakuje. Tutaj mamy bowiem tylko tom 2 i 3.

Jest to pyszny exemplarz, na grubym papierze folio maximo pisany, z całym przepychem graficznym i staranności. Oprawny w biały pargamin. Zachowany dobrze, pomimo iż oprawa już się rozlatuje. Zkądby pochodził trudno mi było na pewno wyrozumieć. Według przypuszczenia p. Byczkowa został przywieziony do Petersburga z Połockiej Pojezuickiej biblioteki. Na samym rękopiśmie śladów tego jednak niema, a w katalogach bibliotecznych nic nie wspomniano o tem. Na pierwszej stronie w obydwóch tomach wyciśnięto po dwie pieczęci, lecz ponieważ czernidło czy po prostu kopeć od świecy zatarły się z czasem, nic z tej pieczęci zrozumieć już dziś nie można. Został ślad tylko jakichś liter, i korony nad tarczą na której zapewne herb był wyobrażony. Być jednak może iż rękopism ten pochodzi z biblioteki Towarzystwa Przyjaciół Nauk Warszawskiego; przeglądając bowiem tom pierwszy kartkę za kartką, znalazłem wsunięte dwie ćwiartki osobne papieru, na których była kopia dwóch listów Długosza do Stanisława Lutawskiego Mansjonarza Sandomierskiego w r. 1470 i 1477 pisanych, a z których ostatni własnoręcznie przez J. W. Bandtkiego przepisany, jak to świadczy na końcu jego podpis z temi słowy: „Litterarum Joannis Długossii Canonici Cracoviensis exemplar factum ex mandato Regiae Societatis Philomaticae Varsaviensis, per I. W. Bandtkie“ *). Z wypadkowego tego odkrycia,

*) Pod wielu względami ciekawe, a zawsze ważne te listy jako dodatek do szczegółów Długosza dotyczących, umieszczam na końcu w całości, tak jak je znalazłem.

pozwalam sobie wnosić że rękopism niniejszy znajdował się dawniej w bibliotece Tow. Przyj. Nauk Warszawskiego, dla którego Bandtkie kopią tych listów sporządził, i które zostały wypadkowo może w tym exemplarzu kroniki, odbywszy podróż z Warszawy do Petersburga i przeleżawszy nie tknięte aż do tej chwili, co bardzo jest prawdopodobnem.

Nie mając wszakże pewności stanowczej zkąd ten kodex pochodzi, nazywamy go kodexem Kamelskiego a to z przyczyny iż w kilku miejscach znajduje się zapisana wiadomość iż z jego biblioteki pochodzi, a mianowicie: przy tytule r. 1425 „ex bibliot. M. Michaelis Kamelski Curat. Zator.“ przy r. 1453 na marginesie: „M. Michael Kamelski Curat. D. S. (?) D. Z.“

Na str. 254: „posses. ab Ill. M. D. Zakrzewski Judice Com..... pretio solut. M. Michael Kamelski P. Dr. Cur. Zat.“ (Patrz Tab. II № 2).

Ktoby był ten Kamelski, w jaki później sposób do Warszawskiej biblioteki przeszedł ten kodex, odpowiedzieć trudno. Niesiecki o Kamelskich nic nie mówi.

Opisuje Muczkowski na str. 49 podobny bardzo z pozoru tom pierwszy Kroniki Długosza, znajdujący się obecnie w Sieniawie i będący własnością niegdy Krzysztoporskiego Jana Kasztelana Wieluńskiego, dodaje oraz że dwa tomy dalsze nie wiadomo gdzie się obecnie znajdują. Według tego opisu, Sieniawski tom pierwszy „folio maximo, bardzo pięknie pisany, zawierający na 418 kartach życie autora i siedm ksiąg początkowych“ podobny jest do drugiego i trzeciego który mamy tutaj. Zawiadamia Muczkowski także, że w tomie trzecim „zaginionym obecnie“ znajduje się nieprzyzwoita o biskupie Krasce wspominka z dodanym przy niej krzyżykiem *). Istotnie w exemplarzu tutejszym tomu trzeciego znajdują się owe słowa, lecz krzy-

*) Jest to wiadomość wzięta przez Muczk. z opisu Al. Batowskiego *niektórych rękopism. Zakł. Ossol.*, który przytacza tam notatkę Ł. Gołębiowskiego mówiącą o tym szczególe.

żyka przy nich niema, tylko są podkreślone czarnym atramentem. Bydź może że tedy dwa tomy tutejszej biblioteki są dalszym ciągiem exemplarza Sieniawskiego; trudno jednak mi to twierdzić z pewnością, gdy wiadomość o tamtym przez Muczkowskiego podana, bardzo jest pobieżną, a opisanie Batowskiego (str. 72—76) równie nie wystarczające, chociaż obszerniejsze. Przytem w tutejszym exemplarzu niema nigdzie śladu tych nazwisk, które Muczkowski podaje jako dawnych właścicieli pierwszego tomu i dwóch następnych dziś uronionych, jako to: Krzysztoporskiego, Collegium Leopol. Soc. Jesu, Zabierzowskiego i ks. Izabelli Czartoryskiej.

Pierwszy tom kodexu Kamelskiego, liczy kart 987 po obu stronach numerowanych, współcześnie z odpisem. Pierwsza karta nie zapisana; na drugiej tytuł otwierający księgę VIII i r. 1295 a dowodzący że mamy *drugi* tom przed sobą exemplarza trzechtomowego, w tych zawiera się słowach: „Joannis Dlugossi seu Longini Canonici Cracoviensis tomus secundus Liber octavus. Primislaus Dux Posnaniensis, post interregnum Rex primus omnium consensu eligitur et Gnesnae coronatur. Annus Domini millesimus ducentesimus nonagesimus quintus.“

Każda księga ma osobny tytuł; rozpoczynają się i kończą wszystkie według zwyczajnego lat podziału, a mianowicie takiego jaki mamy w edycji Lipskiej i Dobromilskiej. Przy końcu księgi IX zapisano: „finis libri noni;“ poczem pół karty wolne, a na następnej wspaniale minją wykaligrafowano: „Joannis Longini Canonici Cracoviensis historiae Polonicae liber decimus.“

Między księgą X a XI białych kart $5^1/_2$ które w paginacji nie są policzone, chociaż papier ten sam i niezawodnie jednocześnie w tem miejscu był wszyty. Nic w tekście w tem miejscu nie brakuje.

Księga XI ma tytuł także minją pięknie bardzo napisany: „Liber undecimus Długosz ad annum (sic) Domini 1410. Hermanus Comes Ciliae humaniter et regie excipi-

tur Praemislaus Thsnensis Dux dimisso filiis Ducatu moritur.“

Rokiem 1434 kończy się ten tom. Ostatnia karta biała. Przy końcu tekstu napisano: „Laus Deo Virginique Matri. Finis XI libri Chronicorum 1434. finit Pentec. MR.“

Tom drugi (całego exemplarza trzeci z porządku) ma pierwsze trzy karty czyste. Kart po jednej stronie ołówkiem dzisiejszą ręką numerowanych liczy 369. Rzecz rozpoczyna się tytułem, podobnie jak w tomie poprzednim ozdobnie minją wypisanym w tych słowach: „Joannis Longini Canonici Cracoviensis Historiae Polonicae liber duodecimus. Anno Domini 1435. Tomus III. Wladislaus Rex Conuentionem cum Praelatis et Baronibus suis Visliciae celebrat et dignitates ac Officia per optionis et ascensionis modum confert.“ Podobnie jak w poprzednim także tomie wyciśnięte i tu pieczęcie dwie, z których także wyczytać nic nie można było.

Księgi XII i XIII które się w tym tomie zawierają nie są od siebie tytułem przedzielone, lecz w jednym ciągu pisane *). Kończą się dzieje w tym tomie i exemplarzu rokiem 1480; przy samym końcu u dołu zapisano: „Sit nomen Dei benedictum. Requiem aeternam dona ei Domine et lux perpetua luceat ei.“

Na ostatnich dwóch białych kartach zapisane innym charakterem niż cały odpis dwie adnotacje; z tych pierwszej znaczenie trudno odgadnąć. Brzmi bowiem: „Episcopus Crac. Universit. id Acad. Crac. Biblioth. fundat Thomas Strzep .... Crac. moritur. Varia diplomata SS. Ducum reperiuntur.“ Druga podaje bibjograficzną o dziele Długosza wiadomość; wszakże mylną. Treść jej następna: „NB. Joannis Długossi seu Longini Historiae Poloniae libri 12. Editionis *Francofurti* (sic) anno 1711 Augusto II Polonorum Regi dicate, quamvis in frontispicio asseratur

*) W notatce Ł. Gołębiowsk. którą Batowski przytacza jest także wzmianka że tom III do Sieniawskiego exemplarza należący, nie miał tego rozdziału.

esse cum primis libri 6 alij libri 6 ex MSS. rarissimo impressi, tamen finiunt in anno 1444. Hoc autem MSS. perducit Historiam usque ad annum 1480.“

Widocznie tu mowa o edycji Lipskiej i to w chwili kiedy dopiero tom I kończący się r. 1444 wyszedł,—albo być może że piszący tę notatę, nie wiedział o tomie drugim, tak jak nie wiedział że wydanie dokonane zostało w Lipsku a nie we Frankfurcie.

W obydwóch tomach tego kodexu, pismo toż samo, bardzo czytelne i piękne, z niezmierną starannością wykonane, ale dość świeżego charakteru, chociaż zdarzają się czasami pociągi pojedyncze w kształcie liter, które do XVI przynajmniej wieku odnieść można. Inne wszakże cechy nie potwierdzą tego przypuszczenia, gdybyśmy je zrobić chcieli; przedewszystkiem brak skróceń, a gdy są, to ich rodzaj wskazuje na późniejszy wiele czas; ortografia i znaki pisarskie są także późniejsze. Do XVII przeto wieku musimy odnieść czas przepisania tego exemplarza. (Tab. II № 2).

Cały ten rękopism pisany jest w wydziałach, t. j. że przed każdym ustępem (a nie tylko przed rozpoczynającym się rokiem lub księgą) umieszczone są tytuły treściowe, wypisane na środku stronnicy minją, pięknemi, dużemi literami. Po bokach bardzo rzadko znajdują się summarjusze treści czyli marginały. Kiedy niekiedy tylko późniejsi czytelnicy, a wyjątkowo przepisywacz, notowali w paru słowach osnowę ustępu. Wiele częściej za to spotykamy w tym odpisie uwagi i zapiski wcale do treści nie należące, lecz zawierające najczęściej moralne myśli które czytelnikowi późniejszemu się nasuwały; w tych notatach można zauważać dwa oddzielne charaktery pisma a ze względu na myśli w nich wyrażane, duchowną odgadywać osobę.

Oto np. parę ciekawszych notat:

Przy opowiadaniu o Konradzie Księciu Arcybiskupie Salcburskim, który przyjechawszy do Wiednia, skoro się dowiedział że tam nie znajdzie takiego piwa jak w Polsce,

tylko wino które mu nie smakowało, wrócił na powrót do Polski, lecz wkrótce schwytany był od Henryka Głogowskiego i uwięziony,—nieznany czytelnik dopisał: „Otosz tobie piwko,“ a jakaś druga ręka jeszcze dodała przestrogę: „Victum, habitum, mores semper eosdem habe.“

Nieco znowu dalej: „Summa petunt dextra fulmina missa Jovis.“ — Albo: „Alamani semper Regno Poloniae perfidi et infensi!“ albo: „Plus valet humanis viribus ira Dei.“ — „Uxoris crimen scriptum est in fronte mariti.“— Vix aliquis felix iter ingredietur amoris.“—„Tria mala sunt hominum: faemina, flamma, fretum.“ i t. d.

Poprawek bardzo mało spotykamy w texcie tego odpisu; zdarzające się są małoznaczne, do pojedyńczych liter się tylko odnoszące, a bardzo rzadko się zdarza aby cały wyraz był przekreślony. Pomimo to, kodex ten nie jest wolny od grubych pomyłek, polegających w przełożeniu całych ustępów z jednego miejsca na drugie, bezsensowych wyrazach i t. p.

By objętości książki niepotrzebnie nie powiększać podaję dla przykładu dwa następne tylko warjanty:

Edycja Lipska T. I. ks. XI.	*Rękop. t. I str. 625.*
str. 317 w. 26 od dołu:	
Agebatur siquidem ea tempestate inter Sigismundum Regem Romanorum Hungariaeque et Venetorum dominium pro Regno Dalmatiae, a Venetis occupato, durum bellum.	— Agebatur siquidem pro ea tempestate inter Sigismundum Regem Romanorum et Hungariae et Venetorum dominium pro Regno Dalmatiae et Venetis occupato durum bellum.
str. 317 w. 2 od dołu:	
Et illic conuenientibus ad eum Semouitho Duce Masouiae seniore et Alexandra consorte sua; item Duce Boleslao Masoviae; item Sigismundo Coributh Duce Lithvaniae, item Ducissa Ratiboriensi Helena et Baronum atque militum multitudine magna, dies Carnis-privii in solatijs et hilaritate exegit.	— Et illic convenientibus ad eum Semouitho Duce Masoviae. Item Sigismundo Coributh Duce Lithuaniae. Item Ducissa Ratiboriensi Helena, et Baronum atque militum magnitudine magna, dies Carnipriuii in solatiis et hilaritate exegit.

Bibliografowie nasi nie wspominają, ile mi wiadomo, o powyższym kodexie. Muczkowski tylko (na str. 61) suchą wzmiankę czyni, podając jedynie liczbę ksiąg i stronnic, którą zawiera, i odwołując się na zdanie Szlachtowskiego, jakoby ten rękopism w XVI wieku miał bydź pisany.

Rękopism **Adama Czarnkowskiego**, *zawierający dzieje od r. 1241—1406, t. j., ks. VII—X niecałej (Кат. Латинск. рукописей Отд. IV Fol. № 10). Wiek XVII, Tom I.*

Jednotomowy exemplarz, bardzo dobrze zachowany, pisany w latach 1649—1650. Pochodzenie jego nie wiadome z pewnością; do tutejszej biblioteki przywieziony z Warszawy, wszakże według wszelkiego prawdopodobieństwa nie z Załuskich biblioteki, chociaż to Muczkowski w opisie swym tego exemplarza (na str. 57) twierdzi, opierając się na słowach Janockiego. Po zrównaniu jednak tego co Janocki pisze (w Musar. Sarm. I na str. 91 XXXIX, w Janocjanach II 77), z kodexem, po zastanowieniu się bliższem nad drobnemi różnemi okolicznościami, przekonałem się, że choć bardzo wiele jest podobieństwa w opisie Janockiego do niniejszego kodexu, wszakże o innym niezawodnie mówi.

Opieram zaś twierdzenie moje na następnych spostrzeżeniach: w obydwóch dziełach wyraża się Janocki (o kodexie który w Załuskich bibliotece był niegdyś pod l. 210), iż jest „*elegantissimo* charactere descriptus“. Tymczasem charakter ten, acz czytelny i równy, wszakże wcale nie staranny a tem mniej wytworny.

Każda książka pochodząca z biblioteki Załuskich ma własnoręczną jego notatkę na sobie; rękopisma tem wię-

cej. Na tym zaś kodexie nigdzie śladu tak dobrze mi znanej ręki Załuskiego nie znalazłem. Niepodobna aby rękopism, który już Janocki opisał (a zatem nie w ostatnich chwilach dostał się do biblioteki), rękopism *elegantissimo* charaktere pisany, rękopism Długoszowej kroniki, — uszedł pilnego oka Załuskiego i przeglądany przez niego nie był. Obecność notatki Załuskiego byłaby tak silnym w podobnym razie dowodem, że wszelka inna legitymacja o pochodzeniu książki staje się prawie zbyteczną. Przyjęto nawet za zasadę w tutejszej Cesarsk. Bibliotece te tylko rzeczy uważać, w razie wątpliwości, za pochodzące z bibl. Załuskich, które są opatrzone pismem ręki referendarza.

Czytając bibliograficzne opisy Janockiego, łatwo zauważać, że z szczególnem upodobaniem donosi zawsze o jakimś herbie, napisie, o znakomitym właścicielu do którego jakaś książka przedtem należała lub od którego pochodzi. Skąpy w udzielaniu innych ważniejszych wiadomości, o tego rodzaju rzeczach nigdy nie zapomina. Nie znajdujemy zaś w opisie kodexu, pod Nr. 210 w bibl. Załuskich zachowanego, ani słowa wzmianki o ogromnym herbie, wyrysowanym ozdobnie bardzo na drugiej zaraz stronie, i wierszach pochwalnych na cześć herbu Nałęcz i Adama Uryela Czarnkowskiego, co zaś wszystko znajduje się w kodexie C. P. Bibl. pod Nr. 10 zapisanym. Niezawodnie, gdyby ten sam kodex był opisywał Janocki, nigdyby nie potrafił przemilczeć o tej okoliczności.

W końcu, mówiąc o kodexie trzechtomowym Załuskich pod Nr. 6 w tutejszej bibliotece przechowanym, miałem sposobność nadmienić już, że właśnie ten kodex, który w wskazanych wyżej miejscach Janocki opisuje, należał bezwątpienia do trzechtomowego tego exemplarza, lecz gdy zaginął, uzupełniono go tutaj wcale innym tomem, ze względu tylko na treść ktorą zawiera, dającym się postawić obok dwóch dalszych tomow.

Exemplarz tedy ten zabrany do Petersburga z Warszawskiej biblioteki Tow. Prz. Nauk lub Uniwersyteckiey,

a wcale nie z Załuskich, oprawny jest w czarną skórę, bez wszelkich wytłoczeń, napisów lub ozdób. Format mały folio. Brzegi ma złocone. Stron numerowanych atramentem współcześnie odpisowi, po obu stronach, liczy 616. Pismo w całym kodexie jednakowe, czytelne, z wszystkiemi cechami XVII wieku. Ładne nie jest, lecz równe. (Tab. V Nr. 4.) Skróceń mnóstwo, lecz nie jednostajnie zachowywanych. Pierwsza karta pusta. Na drugiej, na pierwszej stronnicy, wypisany bardzo ozdobnie tytuł do całej książki się odnoszący. Tytuł ten wstawiony jest w rodzaj tarczy, otoczonej naokoło rysunkiem dość gustownym i starannym, wszakże nic nie wyobrażającym. Rysunek ten zajmuje całą stronę. W wyższej połowie napisano: „Secunda pars historiae Polonicae Joannis Długoszii Canonici Crac. et Leopolien. Archieppi designati". W niższej zaś części, w środku jakiegoś wieńca w kształt serca związanego, czytamy: „Anno Domini 1480. Die Veneris XXIX Maji Joann. Dlugosz Nobilis Polonus Canonicus Cracouiensis Nominatus Archiepiscopus Leopoliensis jam sexagenarius Cracoviae diem clausit extremum moribus probus, virtutibus fulcitus, industria sagax, sermone eloquens. Mathias Miechovita lib. Chronic. 4 cap. 72".

Na drugiej zaś stronie tejże karty, wyrysowano także piórem w wielkich rozmiarach herb Nałęcz. W około niego ustawiono litery AU. DC. C. O. M. Należy je odczytać: Adamus Uriel De Człopia Czarnkowski Capitaneus Osiecensis Miedzyrzecensisque.*)

Pod spodem zaś następne wykaligrafowane wiersze:

Fascia Magnifici cingens portendit Adami
Urielis stirpis, nobile stemma ducum.
Tempora praelustris Reuerenter, candida stringe,
Inter Lechiados, quos suus ornat honor.

*) Pisze Niesiecki (wyd. Lipsk. III 219): „Adam Uryel Starosta Międzyrzecki i Osiecki syn Franciszka Kasztelana Poznańskiego, mąż wojną Szwedzką wsławiony, umarł w r. 1675.

Haeredem nouit Czarnkowo, nouit et Osiek,
Hic capiti proprio, se dicat ille suo.
Człopia, Majorum cinxit te fascia faelix,
Sitque decus fronti, fascia stemma ducum.

Następna karta rozpoczyna dzieje od księgi VII i r. 1241, tytułem grubo wypisanym: „Liber septimus Annus Domini Millesimus Ducentesimus Quadragesimus primus“. Pierwszych kilka wierszy napisano także większemi literami, lecz tytułu treściowego przed ustępem nie ma. Prześlicznie wyrysowana piórem jest inicjalna litera *P*. Opleciona węzłem liści, ozdób, floresów, wśród których ukazuje się wspięty na dwóch nogach skrzydlaty gryf i podpiera szyją wypukłość litery *P*.

Na tejże stronie zapisano między podwójnemi linjami marginesy odznaczającemi (co w całym rękopiśmie jest zachowane) drobnemi bardzo literami: „Incipit d. 24 8bris A. 1649“. Na ostatniej zaś karcie tymże charakterem zanotowano: „Finivit die mensis Januarii XX anno D. a partu Virginis 1650“. W ciągu trzech miesięcy zatem skończył swą pracę przepisywacz.

Księga VIII rozpoczyna się we właściwym roku i ma osobny tytuł: „Incipit liber octavus Annus Domini Millesimus Ducentesimus Nonagesimus Quintus“. I tu także inicjał *B* bardzo pięknie wyrysowany. Podobnież księga IX ma takiż tytuł i inicjał *C* wielce ozdobny.

W całym tym odpisie bardzo mało spotykamy poprawek; jeżeli czasami się zdarzają, bardzo małej bywają wagi, bo odnoszą się do pojedyńczych liter. Jakaś późniejsza ręka troskliwie bardzo dokonywała tych poprawek, podskrobywując litery i dopisując je starannie. Niekiedy znowuż zostawiane próżne miejsca na wyrazy których przepisywacz nie wyczytał. Tytułów treściowych przed ustępami nie ma wcale; pierwszy wiersz odznacza się tylko zwykle większem pismem. Czasami zato są krótkie bardzo marginały, ręką przepisywacza dołożone, lecz tylko przy

ważniejszych jakichś miejscach. Prócz nich znajduje się jeszcze na marginesach kilka uwag czytelnika późniejszego, czy też odpisywacza (bo z charakteru nie można rozróżnić), do treści się odnoszących, a bądź własnych, bądź też pożyczonych od autorów starych. Tak np. przy r. 1347 gdzie o prawodawstwie Kazimierza W. opowiada Długosz, tam (na str. 389 rękopismu) cały margines zapisany jest uwagami oddzielanemi od siebie małą tylko przestrzenią. Uwagi te są dość oryginalne, chociaż nie wszędzie zrozumiałe i niekiedy pozwalające mniemać, że piszący je był cudzoziemcem. Oto np.:

„Nihil minus quam injusticia (pace tua magne Długossji dixerim) leges istae Casimirianae sint; Magnus in eis Judaeorum fauor, dum cum graui Christiani nominis injuria apparet. Quodquod pie libidine sua leges divinas in ijs refigeras aspirabant Audi meum ingenium infra tuum est Mathias Miechoviensis de ijs judicium hic lib. Chr. 4 cap. 19. Sic scribit: Quantum in passibus legi Divinae et humanae contraveniant Rectores redeant et emplant.“

„Ego etiam si Polonus sum Długossi non suscripto nam leges vitijs affectu a more stultitia aspersas (cujus undi istae sunt) periinde est habere ac simillae Arg. L. Quoties ff. qui satis dare.“

„Ubi Authoris istius (ubique) ratio hisce Encomijs offert istius (si Dei placet) leges infra autem*) reprotuncta quodam in is contineri asserit. Vera laus nonnisi in actione rei praeclarae et sanctae consistit.“

„Ubi nullae leges ibi nulla est pollicia. Ergo ubi peruersae leges peruersa est pollicia Quid in Regno Poloniae.“

Wnosząc z poprawności z ktorą kodex niniejszy jest przepisywany i z niektorych innych cech, przypuścić należy, że z dobrego rękopismu został skopiowany.

Przy końcu r. 1349 znajduje się ustęp o śmierci Ottona Biskupa Chełmińskiego, opuszczony w edycyi Lip-

*) Bardzo nieczytelnie pisane: bydź może że to jest *in sua authoritate.*

skiej a brzmiący dosłownie tak: „Sexta decima mensis Junij Ottho Culmen. Eppus morbo et senio gravatus moritur, et in Eccla Culmen. septr. In cuius locum Jacobus Canonicus Chełmen. per Canonicorum Electionem succedit a Clemente VI Papa confirmatur.“

Pod r. 1322 opuszczone w Lipsk. ed. wyrazy: „Magistro Prussiae Carolo mortuo Vernerus de Orszele substitutus est;“ — tutaj znajdują się. Zaraz po tych wyrazach umieszczony w rękopiśmie tytuł dla r. 1323, gdy w ed. Lipsk. № roku postawiony przy ustępie zaczynaiącym się od słow: „Wratislaviensis Ducatus et civitatis“ itd., który w naszym kodexie jeszcze pod r. 1322 znajduje się zamieszczony.

Pod r. 1353 nie ma ustępu zawierającego w niektórych odpisach, wiadomość o śmierci Henryka Dusemer; podobnież pod r. 1355 o śmierci księcia Kazimierza Trojdenowicza, ktorych to ustępów nieobecność ma, według pana Paulego*) dowodzić świeższego zepsutej redakcji pochodzenia odpisu.

Pod r. 1386, mówiąc o Janie Krwawym, kodex ten nazywa go Płomieńczykiem „genere familia Plomianitam“.

Ustęp o Wład. Białym pod r. 1380, opuszczony w Lipskiem wydaniu, znajduje się w tym odpisie, co znowu podług spostrzeżeń p. Paulego, powinno dowodzić starożytnego pochodzenia kodexu.

Podaję w całości ten ustęp, ponieważ jeszcze mogą się znaleść jego warjanty z innemi rękopismami, gdy w druku dotąd jest nieznany:

Vigesima Octobris die Ludovicus Poloniae et Hungariae Rex residuam quantitatem decem millium florenorum pro quibus Ducatus Gniewkowien. a Vladislao Albo Duce coemerat per Petrasium Malocha militem Capitaneum Cuiaviensem et Simonem Vice-Cancellarium Poloniae eidem

*) Bibl. Warsz. r. 1860 mies. Marzec „Sprawozdanie III z czynności wydawnictwa dzieł Długosza.“

Vladislao albo Duci in oppido Gdansk .... Pomeraniae coram praesenti et aurum numeranti persoluit, et plenarie illi pro Ducatu hujusmodi de introitibus Regni Poloniae satisfecit; qui auro recepto quitancia et recognitione quem se super solutionem decem millium florenorum nuntijs Regijs clare spoponderat minime relicta, clandestine ex Gdansk paucis familiaribus comitatus vectus pelago discessit et in civitate Lubik (quae in polonico Prukoniec appelatur et quem de Regni Poloniae corpore constat excidisse) se transferens illic incolatum tenere sumptus inanes faciens caepit.

W końcu podaję ciekawy warjant przypadkowo spostrzeżony:

Edycja Lipska I.	*Rękopism.*
ks. XI. str. 118, w. 8 od dołu	*str. 559.*
data insuper sorore germana Alexandra nomine Duci Semouito Mazoviae, Anna vero sorore Duci Janussio in consortes, nuptijsque utrorumque apud Vilnam celebratis in Poloniae Regnum divertit.	— data insuper sorore germana Alexandra nomine quae ante Baptismum.....*) Duci Semouitho Masoviae, Danuta vero quae fide suscepta Anna vocata est, sorore Ducis Vithaudi germana Janussio alteri Masoviae Duci in consortes nuptijs utrorumque apud Vilnam celebratis in Poloniae Regnum divertit.

Rekopism **bezimienny** *Warszawski, zawierający dzieje od roku 1435 do r. 1480 t. j. ks. XII i XIII (Катал. Латинск. рукоп. Отд. IV Fol. № 8) Wiek XVI, Tom 1.*

Przy najszczegółowszem badaniu nie dało się znaleść śladow na samym rękopiśmie, jego dawnych właścicieli.

*) Zostawione próżne miejsce w rękopiśmie.

W Janockim, Braunie, Wiszniewskim, Załuskim nic także doczytać się nie można coby do ninieyszego exemplarza się odnosiło. Muszę tedy poledz jedynie na zaręczeniu konserwatora rękopismów w Ces. Publ. Bibliotece p. Byczkowa, że z Warszawy tutaj został przywieziony. Lecz niewiadomo nawet czy z publicznej przy Uniwersytecie będącej czy z Tow. Prz. Nauk. Że nie z Załuskich to jest pewnem, gdyż nie ma żadnej książki, rękopismu, broszury lub ulotnej kartki nawet, ktora z tamtąd pochodząc nie miałaby na sobie znaku własną rękę śp. jej pierwszego właściciela zrobionego.

Kodex zaś ten w bardzo smutnym stanie co do powierzchowności swej znajdujący się, obdarty, robakami podziurawiony, żadnej nie nosi notatki, któraby na jego pochodzenie jakiebądź światło rzucała.

Zanim przystąpię do opisu, winienem sprostować grubą myłkę Muczkowskiego, która się do jego *Wiadomości* z powodu tego exemplarza wkradła. Pisze albowiem na str. 65 że kodex „Petersburski № 8 na 503 kartach mieści w sobie dzieje od r. 1435 do r. 1448, a zatem nie całą księgę XII; brakuje w nim bowiem 32 lat ostatnich.“ Tak nie jest, ponieważ dzieje ciągną się w nim do samego końca t. j. do r. 1480 i nic nie brakuje z całej księgi XII czyli według ed. Lipsk. XII i XIII. Pan Szlachtowski, który zebrał notatki o rękopismach tutejszych Długosza dla Muczkowskiego nie zadawał sobie nigdy pracy zajrzeć do rękopismu samego, lecz widać polegał wyłącznie na katalogu Bibl. Petersburskiej; w nim bowiem także omyłkowie napisano: „№ 8. Idem opus aliud exem. continens annos 1435—1448 (f. 503) Initium deest.“

Exemplarz ten jednotomowy, starożytnym się wydaje na pierwsze wejrzenie; format jego folio maximo; pisany jest na kilka gatunkach papieru grubego, chropowatego, zżółkłego od starości i w wielu miejscach robakami ztoczonego. Początek zwłaszcza zrujnowany i ponaddzierany; a chociaż rok 1435, od którego się zwykle ks. XII za-

czyna, jest od początku samego cały; sądzę że brakuje kilku jeszcze pierwszych kartek, na których musiał być tytuł całej Kroniki, tytuł księgi XII i inne jeszcze może jakie notatki, podpisy, lub godła.

Z oprawy została tylko połowa, a mianowicie z lewej strony gruba dębowa deska, kawałkiem obdartej czarnej skóry przykryta, z szczątkami mosiężnych klamer, i na wskróś od robaków podziurawiona. Strona prawa nie ma wcale oprawy i dla tego kartki się rozlatują.

Kart po jednej stronie, ręką dzisiejszą ołówkiem numerowanych 503. U dołu biegnie serja znaków porządkowych według alfabetu, tym samym charakterem co i text pisanych. Ostatni jest *T. t. t.* Charakter pisma w całym kodexie ten sam; wszystkie cechy jego, skrócenia, interpunkcja, każą go odnosić do pierwszej połowy XVI w., w którym był niezawodnie ten odpis sporządzony (Tab. IV, № 8). Poprawki zdarzają się rzadko i robione są tą samą ręką przepisywacza najczęściej; czasami zostawione białe miejsca na wyrazy, które przepisywacz nie mógł wyczytać, skrócenia nie tak liczne, ale charakterystyczne, formą graficzną, jak np. *videlicet*, *quae*, *prae*, z której formy o XVI w. śmiało można decydować.*) Na bokach stron są ciągle marginały treściowe, charakterem późniejszym przez właściciela dowolnie kładzione. Tytułów przed ustępami nie ma, lecz pierwsze tylko ich wiersze grubiej wypisane.

Na pierwszej kartce tego kodexu rozpoczyna się r. 1435 wypisanym grubym tytułem: „Annus Domini Millesimus Quadringentesimus tricesimus quintus“. Zresztą nie ma żadnego innego tytułu. Przy r. 1445 od którego się w edycji Lipskiej księga XIII zaczyna, nie ma w tym rękopiśmie żadnego odznaczenia osobnego prócz zwykłego tytułu nowo rozpoczynającego się roku.

W ustępie o Biskupie Krasce nie ma onych dwóch

*) Porównaj J. O. Lud. Waltheri lexicon diplomaticum Ulmae 1756.

wyrazów, w ed. Lipsk. i niektórych odpisach się znajdujących.

Zdaje się, że pisany poprawnie i z dobrego kodexu ten odpis. Łacina w nim stara, barbaryzmami jeszcze przeplatana. Błędów dowodzących że kopista nie rozumiał co pisał nie spostrzegałem.

Rękopism **X. Przybylskiego**, *zawierający dzieje od początku do r. 1294, t. j., ks. 1— VII. (Катал. Лат. рукоп. Отд. IV F. № 9.) Wiek XVII, Tom 1.*

Nie wielkiej wartości jest ten exemplarz i niczem szczególnem uwagi na siebie zwrócić nie może. Pisany, o ile z cech graficznych wnosić mogę, w końcu XVII wieku, a w każdym razie nie wiele wcześniej. Pochodzi z biblioteki publicznej Warszawskiej, przy byłym uniwersytecie znajdującej się do r. 1832. Do niej dostał się był w darze od X. Przybylskiego Rektora szkoły Wojewodzkiej Kaliskiej. Świadczy o tem własnoręczny jego napis na drugiej karcie rękopismu, wpodłuż lewego marginesu umieszczony: „Bibliotece Publicznej Prześ. Uniwersytetu Warszawskiego ofiaruje X. Przybylski Rektor szkoły Wdzkiej Kaliskiej“. Najdawniejszym zatem, znanym mi, był on właścicielem tego exemplarza i dla tego jego nazwiskiem go oznaczam.

Oprawny w białą niegdyś irchę, dziś pożółkłą, przetartą i robakami pogryzioną, na cienkiej dykturze przylepioną. Zostały ślady wyzłacanych niegdyś ozdób, w środku których pobożne jakieś godło zdaje się że było kiedyś wyobrażone, zkąd przypuszczać trzeba, że w klasztorze był oprawiany lub odpisywany ten exemplarz.

Brzegi czerwono malowane; kart współcześnie atra-

mentem numerowanych po jednej stronie 503. Format mały folio; papier cienki bardzo, z filigranem herb Toporczyk wystawiającym.

Pierwsza kartka do oprawy należąca zapisana jest cała rejestrem zdarzeń historycznych w tym tomie opowiedzianych z ukazaniem folii, na którem się znajdują; rejestr ten kończy się na ostatnich dwóch czystych kartach w końcu tomu. Wnosząc z wyboru faktów notowanych tutaj (gdyż nie w porządku, ale tylko te które czytelnika owego najwięcej zajmowały są spisywane) zdaje się, że osoba zbierająca je była duchowną, gdyż najliczniej spotykamy notaty o śmierci, następstwie papieżów, fundacyi klasztorow, powodziach, pożarach, cudach itd. Charakter pisma tego rejestru jest wszakże inny niż samej treści i inny niż X. Przybylskiego. Na czele tego regestru, ledwo zauważać można drobno i niedbale wypisany tytuł do dzieła całego się odnoszący: „Annales seu Cronica Incliti Regni Poloniae opera Venerabilis Domini Joannis Długossi Canonici Cracovien. Antiquae gentis suae observantissima cum diligentia collecti recto veritatis tramite fideliter custodito".

Na karcie następnej zaczyna się rzecz od listu dedykacyjnego, małemi tylko literami zatytułowanego: *Epistola dedicatoria.* Podobnie jak w edycji Dobrom. znajduje się przy końcu tego listu tytuł poprzedzający miejsce w którem Długosz o rozdziale całego dzieła mówi; tytuł ten brzmi: „Diuino operis istius in libros XII et quid unoquoque libro contineatur". Po nim znajdują się jednak jeszcze wyrazy: „Visum est autem mihi bonum opus hoc omne in duodecem libros diuidere," opuszczone jak wiadomo w edycjach. Zaraz po tym podziale następuje bez wszelkiego odznaczenia lub ozdoby wypisany tytuł: „Tomus primus Joannis Longini Canonici Cracovien. Historiae Polonicae in tres tomos digestae liber primus. Quomodo post diluvium generale circa aedificationem turris Babilon unam linguam Hebream a creatione mundi usque in illa tempora durantem Deus Opt. Max. in septuaginta

duas linguas diuiserit et qua ratione posteritas ob uarietatem linguarum indeque dissidiorum et rituum subsequutam altercationem partes mundi, nempe Asiam, Aphricam et Europam (quorum etiam fines describuntur) impleuerit".

W podobny sposób w całym tym odpisie idą tytuły treściowe przed ustępami; marginałów za to już nie ma wcale. Edycja Dobromilska posiada jak wiadomo aż do drugiej księgi takie treściowe tytuły przed ustępami; porównywając je z takiemiż tytułami tej części rękopismu, wielkie znalazłem w redakcyi zbliżenie, często w drobnych rzeczach nawet uderzające. Między innemi np. podobieństwo bywa tak mocne, że tam gdzie w ed. Dobrom. na str. 10 w tytule nazwano Wisłę *Istulam*, w rękopiśmie także w tym miejscu stoi *Histulam*; zaraz zaś obok na str. 11 w ed. Dobrom. stoi w tytule *Wisłam* i w rękopiśmie w temże miejscu także *Wisłam*.

Ze względu na ortografię, szczególnie zaś nazwisk, rękopism ten ma ją zachowaną starszą, pomimo mnóstwa poprzekręcanych wyrazow przez przepisywacza, aniżeli edycja Dobrom. Tak np. czytamy w rękopiśmie *Polotha* zamiast *polota*, *Przipiecz* zamiast *Przypiec*, *Brzesznicza* zamiast *Brzeznica*, *Dabrowicza* zamiast *Dambrowica* i t. d. Nie wiadomo jaka była ortografia kodexu z którego Herburt drukował; czy była taką jaką dziś jest w edycji, czy też przez niego zmieniona; gdyby bowiem nie był zaginął ów do druku użyty rękopism, możnaby teraz z nim porównać nasz kodex, celem ocenienia stopnia ich pokrewieństwa między sobą. W pojedynczych wyrazach, przekładni stylowej, i t. p. są wielkie także często różnice między tym kodexem a edycją. Część ich pochodzi może niewątpliwie z różnych rękopismów do przepisania i do druku użytych, a część przez przepisywacza samowolnie zmieniona. Tak np.:

W edycji Dobromilskiej.	*W rękopiśmie.*
Lech itaque juniori fratri valedicens.	— Lech itque iuniori fratri Czech valedicens.

Smolniany	— Molniawy
Sanctuarijs	— monasterijs
offensi.	— amaricati i t. p.

Ustęp będący w ed. Dobrom. na str. 19, a zatytułowany: „Quibus civitatibus Vistula“ i t. d. aż do następnego: „Niemen inter omnes“ i t. d. opuszczony w tym kodexie w tem miejscu, a znajduje się przełożony po ustępie będącym w ed. Dobrom. na str. 20 p. t. „Descriptio Poloniae,“ a kończącego się na stronie 21.

Przy końcu r. 1124 gdzie opis herbu Piotra Duńczyka, nie ma w rękopiśmie wyrysowanego wyobrażenia herbu (znajdującego się w edycjach), chociaż wyrazy: „quae juxta picturam *hic* expressam affigiata est,“ znajdują się. Podobnie jak pierwsza przy r. 965, tak wszystkie inne księgi mają przy latach właściwych tytuły osobne, napisane bez wszelkiego odznaczenia i staranności.

Cały kodex pisany jednym charakterem, bardzo świeżo (jak już mówiłem) wyglądającym. Poprawek, marginałow lub jakichbądź uwag, notat i t. p. także nie ma. Omyłek pisarskich jest wiele. Prócz oprawy zrujnowanej znacznie, reszta rękopismu zachowana jest dobrze.

Dziwnie wyglądają obok tych cech świeżości rękopismu (zdaje się że z końca XVII w.) słowa zapisane na przedostatniej kartce, u dołu, w poprzek strony, ortografią swoją przypominające wiek przynajmniej XVI. Czytam bowiem: „Te kxiegy maya bycz s klazoramy w desky cerwono albo biało tilko iako na predzy czo by byly przesz ieden dzien oprawne“. Notatka to może introligatora, a może i właściciela dającego do oprawy. Życzenie jednak aby *kxiegy te* były oprawne w deski *s klazoramy* (z klamrami) zdaje się że nie było spełnione, bo zamiast desek jest cienka tektura, a klamer śladu nie ma.

Okoliczność ta jednak jest zbyt małą, aby mogła przeważyć nad cechami całego rękopismu, świadczącemi o późniejszym wiele czasie w którym był pisany.

O rękopiśmie tym jeden tylko Muczkowski wspomina.

Robi suchą wzmiankę o nim na str. 52, gdzie dodaje, że „według zdania Szlachtowskiego na początku XVIII stulecia pisany".

Rękopism **X. Brudeckiego,** *zawierający dzieje od r. 1435 do 1480 t. j. ks. XII i XIII. (Камал. Лат. рукоп. Отд. IV F. № 11). Wiek XVII, Tom 1.*

Exemplarz ten zabrany do Petersburga z Warszawskich bibliotek, a jak twierdzi p. Byczkow z Połocka. Do jednej z nich dostał się z książnicy OO. Jezuitow Kaliskich; ci zaś otrzymali go w darze od X. Prokopa Brudeckiego Dziekana Kaliskiego i Proboszcza Sobockiego.*) Tutaj ginie już ślad poprzednich właścicieli; na oprawie wytłoczony herb Poraj (róża) i litery *P. K.* nic nie pouczają.

Na wnętrznej stronie lewej okładki zapisano: „ex dono Adm. Rndi. Domini Procopii Brudecki Decani Calissiensis Parochi Sobotcen." Na stronie zaś na której się dzieje poczynają podpisano przy tytule: „Coll. Caliss. Societ. Jesu."

Oprawny w biały pergamin, bez wszelkich ozdób i napisów, oprócz herbu Poraj wyciśniętego na lewej połowie oprawy. Brzegi farbą zieloną powleczone. Kart po obu stronach numerowanych ręką odpisywacza jest 1152. Prócz tych nie policzono 11 z początku i 13 na końcu niezapisanych kart.

Na stronie na której się dzieje rozpoczynają, czytamy tytuł taki: „Tomus III Joannis Longini Canonici Canonici (sic) Cracoviensis Historiae Polonicae liber XII. Anno Domini

*) Muczkowski opisując rękopis Lisieckiego Jędrzeja, powiada na str. 35, że Kollegium Jezuickie w Kaliszu posiadało dwa odpisy Długosza, a mianowicie: Karnkowskiego Prymasa i Lisieckiego. Obecny będzie tedy trzecim, o którym pewna jest wiadomość, że także był własnością OO. Jezuitów Kaliskich.

1435. Vladislaus Rex Conuentionem cum praelatis et Baronibus suis Visliciae celebrat et dignitates ac officia per optionis et ascensionis modum confert.“

Przed każdym nowo-poczynającym się rokiem i przed każdym ustępem znaczniejszym, są takie tytuły treściowe, wpośrodku napisane. Porównywając je w wielu miejscach z marginałami edycji Lipsk. przekonałem się że brzmienie obudwóch jest dosłownie to samo. Kollacjonując text w różnych miejscach nie zdarzyło mi się także znacznych różnic napotkać. Podobieństwo do edycji Lipskiej jest jeszcze tak dalece blizkie że i owe dwa nieprzyzwoite słowa o Biskupie Krasce pod r. 1462, w tym rękopiśmie także się znajdują.

Pismo kodexu tego jest świeże, na koniec XVII wieku wyglądające. Charakter w całym kodexie jeden. Poprawek, dopisków, uwag, marginałów niema wcale. Czasami bywają tylko zakreślone niektóre ustępy, postawione przy nich NB. i t. p. jako znak pamięci przez czytelnika późniejszego położony.

Ortografia w nazwiskach świeża, i poprawna bardzo w stosunku do edycji Lipskiej. Tytuły lat idą w zwyczajnym porządku i wypisywane bywają w środku strony, bez wszelkiej jednak graficznej ozdoby.

Słowem, kodex ten zawierający całą księgę XII (czyli XII i XIII) aż do samego końca, w niezmiernie blizkiem będący pokrewieństwie z rękopismem z którego Lipska edycja przedrukowana, pisany dość niestarannie, jest małej wartości i nie zasługuje na bliższą uwagę.

Muczkowski mówi o tym kodexie na str. 63, mylnie tylko zowiąc go rękopismem X. Brudeskiego zamiast Brudeckiego; dodaje iż według zdania Szlachtowskiego pisany był na początku XVIII wieku.

Rękopism **Prymasa Wężyka,** *zawierający dzieje od r. 1435 —1480, t. j. ks. XII i XIII. (Камал. Лат. рукоп. Отд. IV F. № 13). Wiek XVII, Tom 1.*

Znany powszechnie z opisu Janockiego i innych, ten kodex, pochodzi z biblioteki Załuskich. Staraniem i kosztem X. Jana Wężyka Arcybiskupa Gnieźnieńskiego w roku 1633 odpisany, przeszedłszy do biblioteki Załuskich koło r. 1750, oprawny był potem kosztem Stanisława Augusta w r. 1779, jak o tem czytamy w Janocjanach t. II na str. 77: „Wenzykianus ille codex, hujus saeculi medio, a pontifice Cracoviensi Andrea Stanislao Kostka Zaluscio comparatus, civiumque usui perenni consecratus: diebus his, Regis Polonorum Stanislai Augusti liberalitate, amictum novum splendidumque est fortitus.“ Oprawa ta przechowała się dotychczas i jest zupełnie taką samą jak w kodexie *Królewskim* № 12, o którym mówiliśmy wyżej; zdaje się że nawet jednocześnie ten sam introligator musiał go oprawiać, bo i kolor skóry ten sam, ozdoby wszystkie, litery tego samego stępla. I tu więc na zewnętrznej lewej stronie okładki wyciśnięty złoty herb Królestwa Polskiego z ciołkiem w środku, a na prawej też same słowa: „Stanislaus Augustus Rex Poloniarum saeculorum posteritati vindicat.“ Okoliczność ta utwierdziła mnie w przekonaniu że starożytny kodex № 12, *Królewskim* zwany, (o którym wyżej mówiłem) pochodzi z Załuskich biblioteki i że Stanisław August chcąc się do publicznego przyczynić pożytku kazał go oprawić gdy biblioteka ta dla narodowej oświaty otworzoną została.

Kodex Wężyka, prócz tej okoliczności pochodzenia swego, zasługuje jeszcze na uwagę przez nader ozdobne, wspaniałe pismo, które na pierwszy rzut oka od druku trudno odróżnić. Miał rację mówić Janocki że „elegantia et industria incredibili descriptus,“ a opisujący go w ka-

talogu Ces. Publ. Biblioteki że „exemplar nitidissime scriptum, ita ut impressionem typographicam referat.“ Istotnie, z rozkoszą trzeba się wpatrywać w tak piękny, równy, staranny charakter, przez całą księgę nie zmieniony, rzadką czystością i pewnością pociągów zdumiewający. Uwierzyć prawie trudno że ręka ludzka dokonała tak wspaniałej pracy.

Kartka tytułowa jest przedewszystkiem piękna, i na nią widocznie wysilił się artysta kaligraf. Minją i tuszem wypisany najprzód tytuł: „Joannis Długossi seu Longini Canonici Cracoviensis et rerum Polonicarum Historiographi tomus tertius tomorum trium. Cura et impensis Illrmi et Rndmi Dni D. Joannis Wężyk Dei et Apostolicae Sanctae sedis gratia Archiepiscopi Gnesnen. Legati nati, Regni Poloniae Primatis et primi Principis descriptus Łovicii XX men. May. A. D. 1633.“ Tytuł ten wstawiony jest w prześliczny rysunek, wyobrażający jakoby ramy obrazu; u góry w środku, zawieszony na nich herb Królestwa Polskiego: orły i pogonie z koroną nad niemi. Odpowiednio na dole znowu, tarcza z herbem *Wężyk* nad którą kapelusz kardynalski się unosi. Na lewym i prawym boku zawieszone tablice z napisami; na pierwszej stoi: „Accipe, vile licet, sed sumptum fronte serena A Magno, magnum, Principe, munus erit.“ Na drugiej zaś: „Utere, sperne, diuturno lege maxime Praesul, Hac Opera, spinas, tempore, quaeso, rosas.“ Całość rysunku jest pełna harmonji i smaku. U samej góry tej kartki, zapisane nazwisko *Załuski*, jego własną ręką, potwierdzające ostatecznie pochodzenie tego exemplarza.

Strona następna rozpoczyna się tytułem wypisanym minją: „Tomus III. Joannis Longini Cracoviensis Historiae Polonicae liber XII. Anno Domini 1435. Vladislaus Rex Conuentionem cum Praelatis et Baronibus suis Visliciae celebrat; et Dignitates ac Officia per optionis et ascensionis modum confert.“

Wybornie zachowany ten kodex obejmuje kart po je-

dnej stronie, przez przepisywacza samego numerowanych 263. Papier gruby, niegładki, żółtawy, ale bardzo mocny jeszcze. Format wielkie folio. Brzegi czerwono malowane.

Text cały od początku aż do końca (r. 1480) pisany w wydziałach t. j. podzielony na ustępy przed któremi osobne treściowe tytuły zawsze stoją. Te odróżnione są od textu tem, że nierównej z nim szerokości i że minją są wypisane; przy porównaniu z edycją Lipską okazały się zupełnie równobrzmienne z jej marginałami, pomimo iż Janocki (Janocjana II, 77) twierdzi iż „a Lipsiensium editione valde dissentit.“

Usiłowaniem widocznem przepisywacza tego odpisu było, nadać mu ile możności podobieństwo druku. Ztąd też sposób skróceń i kształt ich graficzny (np. us, et, sis, m, n.) zupełnie taki jak widzimy w książkach z tego czasu, a zwłaszcza w rodzaju położystego druku (kursywa). Poprawek, notat, uwag i t. p. niema nigdzie; tam gdzie w edycji Lipskiej brak wyrazu jakiego, lub nazwiska oznaczony gwiazdkami, tutaj zostawione próżne miejsce. Ortografia (w nazwiskach szczególnie) nie ma już cech wieku XV, a nawet XVI na sobie; jest zupełnie świeżą, poprawną, tak dalece że często nawet wygląda nie na wiek XVII ale na dzisiejszy; w porównaniu z edycją Lipską jest mniej błędna ale świeższa.

Mniema Janocki iż kodex ten z rękopismu Karnkowskiego był odpisany; *) dowodzi Muczkowski iż rękopism Lisieckiego dziś w bibliotece Kapituły Gnieźnieńskiej się znajdujący, także z Karnkowskiego kodexu był przepisany; opierając się na tych podaniach powinien się zatem tutejszy kodex zgadzać zupełnie z kodexem Lisieckiego Gnieźnieńskim, a mianowicie z jego trzecim tomem. O ile z pobieżnego opisu Muczkowskiego (str. 36) mogłem korzystać, widzę iż wszystko co pisze o tomie III rękop.

*) Janociana II. 77. „e codice antiquissimo atque optimo (Carncoviano ut ego quidem conijcio).... descriptus.“

Lisieckiego zgadza się i z naszym Wężyka kodexem. Podział całego dzieła trzechtomowy, pomieszczenie całej XII księgi w ostatnim tomie, wreszcie nieobecność w obudwóch kodexach przydatku o Janie Krasce biskupie Chełmskim, są wspólne ich cechy. Bliższa wiadomość o rękopiśmie Lisieckiego i porównanie go z Wężyka odpisem, ostatecznie roztrzygnąćby mogły, czy pochodzenie obydwóch z jednego jest źródła. Pomódzby bardzo mogło to porównanie jeszcze do wyświecenia pokrewieństwa innych odpisów ze sobą, oraz do rzucenia światła i na sam Karnkowskiego kodex, zabrany przez Szwedów jak twierdzi Janocki, a używający reputacyi że z poprawnego i starego bardzo rękopismu był równie poprawnie odpisany; tymczasem przyjąwszy twierdzenie że kodex Wężyka z Karnkowskiego odpisany, starożytność tego ostatniego staje się w takim razie wątpliwą, bo nią nie grzeszy bynajmniej text przypuszczalnej kopji jego.

Porównywając text z edycją Lipską tu i ówdzie spotkałem nawet kika miejsc, w których edycja jest pełniejszą; tak np. opuszczony w rękop. ustęp znajdujący się w edycji pod r. 1452 w t. II str. 88, o następstwie bikupa Kraski na biskupstwo Chełmskie, po śmierci Jana Cholewy, zaczynający się od słów: „Joannes Episcopus Chełm.“ i t. d. a kończący się wyrazami: „Casimiro Poloniae Rege instante.“ Albo:

W ed. Lipskiej II, 462.	*Rękopism.*
w. 24 od góry:	
Simeon Kiiouiensis Dux Oleylkonis filius diem obiit.	— Simeon Dux Kiiouiensis diem obijt.
str. 463 w. 3 od góry:	
Hic enim missis, ad Casimirum Poloniae Regem in Throki Nunciis videlicet Friderico Valthusz de Hersze Rigensi Hedtiardo de Lappey de Ruer in Dimeborgk Comendatoribus, Leone de Gendzyel Decre-	— Hic enim missis ad Casimirum Poloniae Regem in Troki Nuntijs, laceratam patriam substantia eorum, qui violati fuerunt reformata, in integrum restituit.

torum Doctore, et Henrico Vogeller, laceratam pacem, substantia eorum, qui violati fuere reformata integrum restituit.

Wiadomość bibliograficzną o tym kodexie podali nam:

Janocki w Janocjanach t. II str. 77 gdzie pisze: „Codex tertius recentiorum omnium, quos videris, nobilissimus: Gnesnensis Archipraesulis, Regnique Primatis, Joannis Wężyk cura et impensa, e codice antiquissimo (Carncoviano, ut ego quidem conijcio. Wężykianus ille codex: hujus saeculi medio a pontifice Cracoviensi, Andrea Stanislao Kostka Zaluscio comparatus, civiumque usui perenni consecratus: diebus his Regis Polonorum Stanislai Augusti liberalitate, amictum novum splendidumque est sortitus.) atque optimo, elegentia et industria incredibili descriptus: unicum librum XII (liber XII ab anno MCCCCXXXV usque ad annum MCCCCLXXX, productus, inventu omnium est difficillimus), ab anno MCCCCXXXV usque ad annum MCCCCLXXX, continet. Qui a Lipsiensium editione valde dissentit.“

Tenże w *Musarum Sarmaticarum specimina nova* str. 91 XLI, wypisawszy cały tytuł, dodaje: „Codex nitidissimus, atque ornatissimus, e vetustissimo, ut arbitror accurate et studiose descriptus. Continetur eo Liber XII. Incipit ille ab anno 1435, finitque anno 1480. Dissentit valde a Lipsiensium editione. Exstat hicce praestantissimus codex sub numero 212.“

Muczkowski powtarza powyższe słowa Janockiego na str. 66, nie dodając żadnych własnych uwag.

Rękopism **Załuskich**, *zawierający dzieje od r. 1446—1474 (defektowy cały bez początku i końca). (Камал. Латинск. рукоп. Отд. IV Fol. № 14) Wiek XVI, Tom 1.*

Urywek ten księgi XII (wedł. Lipsk. ed. XIII pochodzi z biblioteki Załuskich jak to świadczy własnoręczna na początku, wiekopomnego Referendarza notatka: „Mss. fragm. Dlugossi Historiae Poloniae circa 1446—58.“

Wilgocią zniszczony, bez początku i końca ten fragment, jest cały defektowy, bo i w środku w wielu miejscach brakuje textu chociaż zszyte wszystko razem i przedstawia niby cały exemplarz, i chociaż kartki ponumerowano w nieprzerwanej paginacji. Rozpoczyna się pierwsza karta od słów: „electio sortiretur effectum casurus est,“ znajdujących się pod r. 1446 w ed. Lipsk. II str. 18 w. 23 od dołu.

Po dokończeniu r. 1446, wypisany dużemi literami tytuł rozpoczynającego się r. 1447. Lecz dociągniony on tylko do słów: „feria tertia post octavas S. Stanislai in Maio“ (ed. Lipsk. II, 26 w. 23 od góry) gdyż na następnej stronie czytamy już dalszy ciąg r. 1448 a mianowicie od słów: „Vix quindecim elapsis diebus, (ed. Lipsk. II, 45). W ten sposób co parę kart różne przerwy się spotykają, tak że nic dojść nie można z tej mięszaniny kartek chociaż ich nie wiele, bo 52 wszystkich; porównywając z edycją pojedyńcze kawałki uważałem że spotykają się różnice, na korzyść rękopismu służyć mogące; tytułów treściowych przed ustępami nie ma; marginałów także nie ma wcale. Pismo którem odpisany ten urywek, przypomina wiek XVI. (Tab. II № 3). Był to zapewne kiedyś piękny exemplarz, bo charakter pisma staranny, równy, poprawki umiejętnie i pilnie robione. Wątpić należy aby się znalazł gdzie uzupełniający kawałek, gdyż jak to z Załuskiego notatki widzimy, on sam już tylko urywek posiadał; nie zaniedbał

zaś zapewne starania, aby resztę wynaleść. Koniec tego fragmentu zamknięty jest słowami: „Natalis Chrti festo appetens traxit eos secum in Radom ubi residuit.“ Jest to dalszy ciąg dziejów z r. 1474 (w ed. Lipsk. II, 524 w. 33 od dołu). Rok 1474 nie jest od początku nawet cały, bo dopiero od słów: „Pace perpetua apud Antiquam Villam“ (ed. Lipsk. II, 510 w. 28 od dołu) się zaczyna, a przed nim bezpośrednio niedokończony r. 1458, przerwany na słowach „ad eum pertinens occupari, detinerique per Matthiam de“ (ed. Lipsk. II, 225 w. 29 od dołu).

Muczkowski wspomina o tym urywku na str. 67 podając mylnie że zawiera dzieje od roku 1446 do 1458.

Rękopism **Bielański**, *zawierający dzieje od końca r. 1252 do 1294 inclusive, t. j. część ks. VII. (Камал. Латинск. рукоп. Отд. IV Fol. № 15) Wiek XVII, Tom 1.*

Przybył do Petersburga z biblioteki Załuskich dokąd się był dostał z książnicy XX. Kamedułów w Bielanach pod Krakowem. Dowodzi tego własnoręczna na początku notatka Załuskiego: „h. Długossi. Fragm. libri 7 Annalium Poloniae. Confer. Długoss. (ex bibl. Bielan. Krak.)“

Jest to także urywek ks. VII, zaczynający się od słów: „milites quoque castrum defendentes cum rebus omnibus quas habebant captivat.“ (ed. Lps. r. 1252, I, 723 w. 11 od góry). *) Omyłkowie po skończeniu ustępu napisany tytuł: „Annus Domini 1251,“ gdyż text odpowiada textowi znajdującemu się pod r. 1253 w ed. Lipsk. Omyłka ta ciągnie się dalej, i tak fałszywie oznaczone czytamy lata

*) W ed. Lipsk. miejsce to właśnie inaczej brzmi: „milites quoque pro ejus defensione et custodiae relictos, rebus omnibus quae habebant in praedam militibus suis datis, captivat.“

1252, 1253, 1254, po którym zaraz znowu następują dzieje od r. 1258 ciągnącego się w porządku do 1266, po którym znowu lata 1292—1294 są umieszczone.

Rękopism ten pisany niewątpliwie w XVII wieku, bardzo jest niepoprawny i dużo ma omyłek z niedbałości pisarza, a może i ze złego oryginału pochodzących. Format mały folio; zachowany dobrze; kart 40 ręką dzisiejszą numerowanych. Poprawek, uwag, notat i t. d. nie ma żadnych. Przy końcu księgi VII brakuje kawałka textu, w którym o następstwie Przemysława Księcia Wielkopolskiego na stolec Książęcy Pomorski jest mowa. Ostatnie słowa textu w rękopiśmie są: „sub idem tempus quaesito eandem incensionis fert sortem.“ Potem zaś wielkiemi literami wykaligrafowano: „finis libri septimi.“

Muczkowski mówi o tym urywku na str. 67.

Rękopism **bezimienny,** *zawierający dzieje od r. 1445—1480 (Каталогъ Латинскихъ рукописей Отд. IV Fol. № 15 a.) Wiek XVI, Tom 1.*

Chociaż pod jednym numerem (15 i 15 a) ustawiony ten exemplarz w katalogu Cesarskiej Biblioteki obok poprzedniego, ale żadnego nie ma między niemi związku ani podobieństwa któryby ich za jedność nakazywał uważać. Urywek pod № 15 zapisany zawiera kawałek księgi VII; ten zaś exemplarz połowę księgi XII (XIII wedł. ed. Lipsk.) Tamten w innym formacie, innym charakterem, w innej zupełnie oprawie, z innego nawet pewno czasu i miejsca dostał się tutaj; ten zaś exemplarz stanowi sam osobną całość i z poprzednim nie ma nic wspólnego.

Pochodzenie jego jest wątpliwe; kto był jego poprzednim właścicielem, nigdzie nie zostało się śladu i dla tego bez nazwiska go muszę zostawić.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa pisany był ten exemplarz w XVI w. z jakiejś starej, ale błędnej kopji, albo przez bardzo niestarannego przepisywacza. Pomijając już graficzną stronę, zostawiającą dużo do życzenia; text sam popsuty jest w wielu miejscach. Pozmieniane wyrazy, poprzekładane zdania, zmieniona redakcja całych ustępów. Charakter pisma w całym rękopismie jest ten sam, (Tab. V № 3) na marginesach kilka różnych rąk z różnego czasu zapisywało treść w krótkich wyrazach. Najstarożytniejszy charakter jest zwłaszcza jeden, pisany czerwonym już wyblakłym atramentem; pociągi pióra tego charakteru przypominają bardzo wiek XV i bez wątpienia że piszący je na marginesach kodexu z XVI w. sam należał jeszcze niejako do poprzedzającego stólecia. Nawet głównie z powodu tego starożytnego charakteru, który na marginesach się przechował, odnoszę rękopism do w. XVI, gdyż pismo jego jest dość świeże, i gdyby właśnie nie świadectwo owych marginałów, to wątpić by bardzo można o XVI w. jako czasie w którym ten odpis był sporządzony. Inne charaktery na marginesach spisujące treść do w. XVII odnieść wypada ze względu na ich paleograficzne właściwości.

Sporej objętości ten wolumen oprawny jest w ciemną skórę bez żadnych ozdób, napisów, klamr i t. p. Kart po jednej stronie liczbowanych ołówkiem ręką dzisiejszą, liczy 432. Format folio zwyczajne. Papier dość cienki, zżółkły, dwojakiego gatunku; na jednym filigrany przedstawiają herb Toporczyk, na drugim krzyż o dwóch ramionach. Zachowany cały rękopism bardzo dobrze.

Strona pierwsza pusta. Na następnej tytuł: „Quarta pars Chronicae Polonicae: Annus Domini Millesimus Quadricentesimus quadragesimus quintus.“ Tytułów przed ustępami niema. Często w ciągu treści zdarzają się kawałki stron zupełnie czyste, niezapisane, lecz textu nie brakuje. W innych znowu miejscach zostawione próżne luki na pojedyncze wyrazy, któych przepisywacz widać nie mógł od-

czytać, a które i później nawet, dopełnione nie zostały, pomimo iż exemplarz ten był w używaniu wielu czytelników, jak to z kilku charakterów na marginesach, z licznych podkreślań, oznaczeń przy texcie robionych wnosić można.

Kończą się dzieje r. 1480, lecz tylko do słów: „sorti et proprietati perpetuo insertis“ (ed Lps. II 590), po których w wielu rękopismach i w edycji znajduje się jeszcze ustęp, gdzie Długosz ostatnie słowo o pracy swej, i życzenia by nie zaginęła, wyraża, — a którego w tym rękopiśmie wcale niema. Bardzo prawdopodobnie że ostatnich kilku kart, na których może ten ustęp się znajdował, brakuje dzisiaj.

Tylekroć wzmiankowanego dodatku pod r. 1462 o Biskupie Krasce w tym exemplarzu niema.

Jak dalece różni się ten odpis od wydania Lipskiego, za dowód niechaj parę posłuży warjantów, z którychby wnosić można, że raczej skróceniem treści jest ten odpis, gdyby nie to że w innych miejscach text zgadza się dosłownie i jest pełny.

Ed. Lipska II.	*Rękopism.*
219. w. 14 od dołu.	
Solennitatem natalis Christi anni praefati, Casimirus Poloniae Rex in nova civitate cum matre sua Zophia Regina seniore, Praelatisque et Baronibus, primoribus celebravit. Neque enim expeditio, rerum publicarum, infra dies, festum Christi praecedentes, prouenire poterat, sed cogebantur ad illas, in diebus festum Christi subsequentibus vacare: Rebus autem publicis bono ordine compositis, Osswyązimensisque terrae nobilibus, qui per hostes plurimum attriti, depressique erant, Casimirus Rex Craco-	— Solennitatem natalis Christi anni hujus, cum genitrice sua Zophia regina seniore et cum Praelatis caeterisque Regni primoribus in nova civitate Corczin Casimirus Poloniae Rex agit. Et publicis negotijs bene compositis, terraeque Oswiacimen. ac nobilibus qui plurimum ab hostibus iam attriti erant consilio et auxilio consulens Cracoviam die Innocentum advenit.

viam, feria quinta in crastino Innocentum aduenit.

str. 223 w. 22 od góry.

Slesiae Principes et civitates electione Georgij in Bohemiae Regem sibi nuncjata, gravi eam, ut par erat, ferre coeperunt animo, cum quod ad electionem Regis vocati non fuerant, tum quod non solum natu et conditione minori, sed haeretico etiam homini, parere cogerentur, duos agunt Conventus.

— Principes et civitates Slesiae electionem Girzikonis in Bohemie Regem sibi nunctiata Gravi etiam ut par erat ceperunt animo quod non solum humilis sortis hominum Sed haeretico parere cogerentur.

Muczkowski w dziełku swem o rękopismach Długosza, mówi o tym exemplarzu na str. 67. III. 2.

Rękopism **bezimienny** *zawierający część dziejów od r. 1295—1422 (defektowy). (Камал. Лат. рукоп. Отд. IV F. № 16) Wiek XVI, Tom. 1.*

Jest to urywek oderwany z jakiegoś innego exemplarza, bez oprawy, bez początku i końca. Format mały folio; na filigranach papieru wyobrażony herb *Jelita.* Zawiera kart 72 *). Paginacja tych kart ołówkiem ręką dzisiejszą robiona po jednej stronie, zaczyna się od liczby 267, a kończy na 345, co ztąd pochodzi że rękopism ten przyszyty pierwej do jakiegoś zupełnie innego, był razem z nim stronnicami oznaczony, a dopiero gdy spostrzeżono że co innego zawiera, od tamtego odłączony.

Nie wiadomo zkąd pochodzi. Pod względem graficznym nie zasługuje na uwagę; pisany zdaje się w w. XVI,

*) Nie wiem zkąd Muczkowski opisując ten rękopism na str. 68 podaje że zawiera 221 kart.

jak to z toku pisma i mnóstwa niesłychanego skróceń wnosić można. Zaczyna się od tytułu wcale pięknie minją wypisanego: „Liber octavus. Annus Domini 1295.“ Pisany zeszytami; pierwszy zeszyt innym charakterem niż następne i zdaje się nawet że wiele wcześniejszym. Tytuły lat wypisywane czerwonym atramentem, lecz od r. 1415 już ich niema, tylko zostawiane miejsce próżne w którem miały być kiedyś dopełnione, *) podobnie jak i tytuły rozpoczynających się ksiąg. Tytułów przed ustępami pojedynczemi niema wcale, są tylko marginały treściowe różnemi charakterami, bądź współczesnemi, bądź późniejszemi spisywane.

Długo nie mogłem wyrozumieć wartości textu tego rękopismu. W katalogu Ces. publ. Bibl. zapisano, że „videtur esse contractum“ Muczkowski doniósł że to prawdopodobnie Epitome dziejów Długosza. Sam zaś rękopism przy porównywaniu z edycją co chwila przerywany, pomylony, poprzekładany, tak, że dopiero po długiej pracy można było uchwycić wątek i śledzić za wszystkiemi omyłkami przepisywacza.

Z tego dopiero przekonałem się że to jest rękopism przepisywany z jakiejś błędnej kopji XVI w. okropnie nowemi błędami zeszpecony. Wartości niema najmniejszej; nie jest jednak wcale skróceniem jak powiada katalog Ces. publ. Bibl. lecz po prostu defektowy exemplarz w środku którego brakuje wiele kart (jak np. między r. 1333 a 1415), w texcie którego mnóstwo opuszczeń, i ztąd tak małej objętości pomimo że niby półczwartej księgi dziejów zawiera. Pomyłek pełno w źle odczytanych pojedynczych słowach, powykręcanych frazesach, poopuszczanych wyrazach, oraz poprzekładanych ustępów całych, z jednego miejsca na drugie wiele się znajduje.

*) Ztąd powstała omyłka w katalogu Cesarskiej Biblioteki, a następnie i w notatach Szlachtowskiego i w książce Muczkowskiego jakoby do roku 1415 tylko się ciągnęły dzieje w tym kodexie, gdy tymczasem połowa roku 1422 jeszcze w nim pomieszczona.

W ten sposób doprowadzony jest text aż do połowy r. 1422, do wyrazów: „ne molendinum Lubicz Magistro et Ordini juxta“ (ed. Lps. I 468 w. 18 od góry) na których w połowie stronnicy jest przerwany.

Nie jest to także *epitome* o którem Janocki wspomina i które było w bibl. Załuskich, jak przypuszcza błędnie Muczkowski (str. 68 № 1), lecz osobny fragment dziejów, nie pochodzący bynajmniej z bibl. Załuskich. Owo bowiem epitome o którem Janocki mówi, znajduje się w tutejszej bibl. pod l. 17.

B) SUMMARJUSZE lub SKRÓCENIĄ KRONIKI.

Rękopism **Załuskich** *zawierający streszczenie dziejów Długosza od r. 904—1480. (Камал. Лат. рук. Отд. IV, F. Nr. 17) Wiek XVII, Tom 1.*

O nim to pisze Janocki w *Specimen Catalogi* na str. 29 pod l. LXXVII: „Epitome Historiae Dlugossi. Codex recens chartaceus melioris notae.“ W swoich zaś *Musarum Sarmaticarum specimina nova* na str. 92 pod l. XLIII notuje tylko, że: „Epitome Historiae Dlugoszii. fol. Invenitur sub numero 219.“

Rzeczywiście na grzbiecie oprawy (z grubego niebieskiego papieru) została się jeszcze zażółkła karteczka, na której się № 219, pod którym ten kodex był w bibliotece Załuskich zapisany, przechował. Najlepszem zaś świadectwem, stwierdzającem jego ztamtąd pochodzenie jest własnoręczna notatka Załuskiego przed tytułem, na pierwszej karcie położona: „MSS. Dlugossij Epitome Hist. Polonae.“ — Tytuł zaś sam jest: „Epitome Historiae Dlugoszij,“ pod którym znowu Załuskiego ręką dodano: „ab an. 904—1480.“

Rękopism ten, pisany na żółtawym papierze, o filigranach herb *Jelita* wyobrażających, form. folio zwykłego, był prawdopodobnie kiedyś przyszyty do jakiegoś innego kodexu, z którym miał wspólną paginację. Od pierwszej bowiem karty biegnie już № 376 aż do 537, po obu stronach pisane współcześnie rękopismowi. Właściwie więc kodex ten składa się z 161 stronnic. Pisany niewątpliwie na początku XVII w.

Zaczyna się rzecz od Lecha i Czecha i doprowadzona aż do końca, t. j. do r. 1480. Jest to w krótkich okresach spisywana treść pojedynczych ustępów Kroniki Długoszowej, z oznaczeniem na lewym zawsze marginesie właściwego roku. W wielu bardzo miejscach zbliżona redakcja do marginałów edycji. Przy końcu dodane jeszcze uwagi, pod tytułem: „causae quod Polonia rarissimos habuit rerum suarum scriptores," i „Sententiae" czyli kilka przepisywacza spostrzeżeń, wcale nie interesujących. Wyliczone nareszcie porządkiem tabellarycznym różne erekcje klasztorów rozmaitych z oznaczeniem ich daty.

Muczkowski wspomina o tem Epitome na str. 68 pod № 2, lecz wziąwszy rękopism pod № 16 w tutejszej Bibliotece zachowany, za ów, o którym Janocki donosi, o tym już nic więcej nie mówi prócz tego, że zawiera 159 stron i na dwa tomiki jest podzielony, co wszakże jest niedokładne, jak jedno tak drugie. Zawiera bowiem stron 161, i w jednym tylko tomie jest zawarty.

Rękopism **bezimienny** *zawierający treść dziejów Długosza od początku aż do r. 1480. (Камл. Лат. рукоп. Отд. IV F. № 17 a.) Wiek XVIII, Tom 1.*

Zupełnie tak samo jak poprzedni exemplarz, ten także nie jest niczem innem jak tylko spisaniem treści kroniki,

na 45 kartach pomieszczonem. Niewiadomo zkąd pochodzi. Pisany bardzo niedbale, charakterem świeżym, nie starszym jak z początku XVIII w. Tytuł tego epitome, brzmi: „Annalium Regni Poloniae Joannis Longini libri XII summariae collecti.“

Muczkowskiego opis na str. 68 pod N-r. 3, zgadza się z kodexem.

Rękopism **Załuskich**, *zawierający summarjusz Kroniki Długosza, od początku do r. 1469 (Камал. Лат. рукоп. Отд. IV Q. № 140). Wiek XVI, Tom 1.*

Mały ten kodex in 4o. zawiera treść dziejów Długosza do r. 1469. Pochodzi z bibl. Załuskich, do której się dostał z Kollegium Lubelskiego OO. Jezuitów. Na pierwszej bowiem karcie czytamy notatkę własnoręczną Załuskiego: „Mss. Dlugossii 865—1469. Summarium Historiae Dlugossy (sunt Notae marginales Hist. Długossianae) extant in marginibus edit. 1711 Weidmanianae. J. Zaluski Ref. R.“ (Tab. IV, № 2). Na tej samej karcie, na dole, znajduje się zamazana i przekreślona zapiska dawnych właścicieli: „Collegii Lublinensis Societatis Jesu.“

Pisany według wszelkiego prawdopodobieństwa w XVI wieku. Kart numerowanych po jednej tylko stronie ma 101; w środku wydartych 8, zresztą zachowany dobrze. Oprawny w czerwony pergamin, na którym (zdaje się że Załuskiego ręką) napisano atramentem: „Compendium Historiae Długossij.“ Pierwszych kart zdaje się brakuje.

Summarjusz ten prowadzony w porządku chronologicznym, podzielony na lata, odpowiada tytułom treściowym lub marginałom przy texcie dziejów Długosza, zwykle umieszczanym. Redakcja jego nie zgadza się z marginałami

Lipskiemi, choć często do nich jest bardzo zbliżona. Charakter, którym jest pisany, ma w sobie dużo podobieństwa i zacięcia scholastyki średniowiekowej; cały rękopism jedną ręką przepisany.

Wiadomości o tym exemplarzu nie podano dotąd w żadnej z polskich bibliograficznych prac. Ważną tylko niezmiernie jest ta okoliczność, że Batowski Alex. w swojem opisaniu niektórych rękopismów bibl. Ossolińskich, przywodzi podobnyż summarjusz na str. 78, darowany Zakładowi Nauk. im. Ossolińs. przez spadkobierców Dzierżkowskiego, a który to exemplarz we wszelkich swoich szczegółach tak jest podobny do exemplarza bibl. tutejszej, że gdybym nie miał wiadomości, że tamten we Lwowie się znajduje, sądziłbym, że przewieziony do Petersburga. Format, papier, oprawa, sposób pisania, a jak widzę z podobizny przez Batowskiego podanej, nawet charakter pisma zupełnie taki sam. Wątpliwości nie ulega żadnej, że te dwa exemplarze są sobie nietylko współczesne, ale nawet jedną ręką przepisane, u jednego introligatora oprawione. Słowem, że wszystko co pisze Batowski o Lwowskim summarjuszu, do tutejszego się odnosi najdokładniej.

Rękopism **Grodzieński** *zawierający streszczenie 12 ksiąg Kroniki Długosza. (Kam. zam. pyk. Omd. IV. Q. N-r. 54) Wiek XVII, Tom 1.*

Jest to także summarjusz dziejów Długosza spisany w r. 1640, będący niegdyś własnością kollegium OO. Jezuitów Grodzieńskich. Świadczy o tem nadpis koło tytułu, na pierwszej stronie: „Residentia Grodnensis Societatis Jesu. 1 Decembris 1640.“ Czytelnym i równym, okrągłym charakterem napisany ten kodex, ćwiartkowego formatu,

zawiera 312 stron, numerowanych po obu stronach. Zachowany dobrze. Poprawek i adnotacji żadnych niema. Oprawiony w biały niegdyś, dziś już pożółkły pergamin.

Na pierwszej stronie, wypisany tytuł innym jakimś charakterem nieodnoszący się nawet do tego rękopismu: „De veteri lege y przywileje.“ Na następnej dopiero kartce stoi na czele textu, tytuł: „Annalium Regni Poloniae Joannis Longini libri duodecim summarie collecti.“ Z początku kilka stron przepisanych jest dosłownie, lecz dalej zaraz text bardzo skrócony, a później nawet spisywana tylko treść według następujących po sobie w porządku lat opowiadania Długoszowego. Redakcja nie zgadza się z marginałami edycji Lipskiej. Summarjusz ten tylko do roku 1479 się ciągnie, gdyż brakuje kilku kart ostatnich, na których zapewne reszta się znajdowała.

Do Biblioteki tutejszej dostał się z Wąrszawskich książnic. Bibliografowie nasi żadnej o nim dotąd wiadomości nie podawali.

Rękopism **Szumskiego,** *zawierający streszczenie dziejów Długosza od r. 1288 do r. 1480. (Кам. Лит. рукоп. Отд. IV. Q. № 193). Wiek XVI, Tom 1.*

Niewątpliwie w początku XVI wieku pisany ten summarjusz Długoszowej Kroniki dostał się tutaj z bibl. Załuskich jak tego własnoręczna notatka Referendarza Koronnego dowodzi. Oprawny w kawałek błękitnego papieru nie ma pierwszych kartek, na których musiał być bezwątpienia tytuł wypisany. Znajdujemy bowiem późniejszą o wiele niż cała treść tego kodexu, ręką, napisany tytuł następny na pierwszej stronie, na górnym marginesie: „Compendium Brevi summa perscriptum totius operis An-

nalium Poloniae Joannis Longini*) cum accurata et diligenti annorum ac re gestarum supputatione per Johannem Szumski.“ Charakter, którym ten tytuł dopisany, jest zupełnie świeży i nawet rodzi wątpliwość czy podana w nim wiadomość o przepisywaczu jest pewną i zkąd była zaczerpaną, kiedy nigdzie więcej na kodexie się nie powtarza.

Summarjusz ten pisany w ten sam sposób jak poprzednie należy pod względem graficznym do starożytniejszych od poprzednich dwóch w tutejszej Bibl. się znajdujących. Między linjami i na marginesach spotykam częste poprawki, uzupełnienia a niekiedy nawet streszczenie jeszcze powtórne już streszczonych ustępów, co wszystko późniejszym charakterem jest pisane, a jak mi się zdaje charakterem X. Samuela Nakielskiego, w którego ręku bardzo być może że był niegdyś ten kodex i że z klasztoru Miechowskiego przeszedł później do Biskupa Załuskiego.

Kart po jednej stronie, ołówkiem i ręką dzisiejszą liczbowanych obejmuje 77.

Że z klasztoru jakiegoś dostał się ten rękopism Załuskiemu, nabieram jeszcze silniejszego przekonania, znalazłszy przy samym końcu kodexu, na ostatniej kartce u dołu, notatkę bardzo nieczytelną i w końcu przerwaną, a charakterem XVII w., odmiennym od notatek i poprawek o których mówiłem wyżej, napisaną; z treścią dziejów Polskich stosunku nie mającą, a brzmiącą jak następuje: „Dziewczęta Egipskie nago chodzą aż do dziesiąci lat po tych latach obłoczą się w Kosule bagazyjową twarz zakrywszy tylko dziury do oczu w niey uczyniwszy. Post turecki. Skoro miesiąc uyzrzą to zaraz iedzą mięso ryby cokolwiek im dano modlitwy swe odprawiwszy to iedzą całą noc aż do świtania mówiąc.....“

Porównywając te trzy summarjusze Kroniki Długoszowej ze sobą, widzę że dwa ostatnie są zupełnie pod względ-

*) Załuski dodał znaczek w tem miejscu i w odsełaczu zapisał: *Długossy.*

dem treści do siebie podobne, a pod względem redakcji pojedynczych okresów tak zgodne iż wątpić nie należy, że z jednego były przepisywane kodexu, albo też rękopism Grodzieński odpisany był z tego (Szumskiego № 193) jako starszego. Pierwszy, Załuskich (№ 140) także jest do nich bardzo zbliżony, lecz bywają jednak drobne w nim odmiany które pozwalają mniemać iż z innego pochodzi źródła.

Z tego wszystkiego, co dotąd o kodexach zawierających epitome dziejów Długosza jest mi wiadome, sądzę iż przypuszczać można, że w XV wieku, a najpóźniej w początku XVI, gdy tak ważne a użyteczne dzieło Długosza poczęło się rozpowszechniać w odpisach, gdy wiadomość o niem coraz więcej się rozchodziła, gdy jednak odpis całego był zapewne i kosztowny i długiego musiał wymagać czasu, powstawało krótkie jego streszczanie, które łatwiej było odpisać. Ciekawą byłoby rzeczą rozwiązać wątpliwość, czy epitome takie miało bezpośredni stosunek z autografem czy nie, t. j. czy w autografie były marginały lub tytuły treściowe czy nie, i czy z odpisania tylko tych marginałów w następującym jeden za drugim porządku nie powstały czasem później owe wszystkie compendia, epitome i summarjusze? — W rękopiśmie Kroniki zachowanym w tutejszej Ces. Publ. Bibl. (№ 3) widzieliśmy świadectwo X. Samuela Nakielskiego iż wedle autografu dopisywał wszędzie tytuły treściowe przed ustępami, a zatem wnosić należy, że takowe w autografie się znajdowały, czemu zresztą upornie zaprzeczać, jak to czynią niektórzy, nie widzę przyczyny. Bardzo bowiem naturalnie, że w tak obszernej pracy jaką było spisanie trzech tomów dziejów, sam Długosz potrzebował dla łatwiejszego przeglądu, dla wytchnienia myśli, rozdzielić krótkiem streszczeniem pojedyncze ustępy, jak je już tytułami ksiąg i lat podzielił. Przeciwnego będący zdania i utrzymujący, że marginały dopiero później powstały, opierają się na tem, że te w wielu starych kodexach się nie pojawiają, że je-

żeli są, to rzadko są ze sobą zgodne, a dopiero później ich redakcja się ustala. Sądzę jednak że przypuszczenie to za pewnik wzięte być nie może, na którymby można opierać stanowcze zaprzeczenie istnienia marginałów czy tytułów treściowych w autografie. Bardzo łatwo mogły być one przez przepisywaczy opuszczane, zupełnie lub dowolnie zmieniane; jako bowiem nie należące integralnie do textu uważali je za rzeczy mniej ważne i skrupułu sobie nie robili, jak to nawet z samym textem widzimy, z którym nigdy nie obchodzono się przy przepisywaniu z ścisłością dyplomatyczną.

W każdym zaś wypadku, czy były czy nie były w autografie marginały, — czy liczne summarjusze dziejów osobno przepisywane w XV i XVI w. z nich powstały czy nie, — można twierdzić niewątpliwie że już bardzo wcześnie była jedna jakaś redakcja osobnego summarjusza, której czas mniej więcej w samym końcu XV, a samym początku XVI wieku naznaczyć należy, i że z tej redakcji rozchodziły się odpisy, które mogły ulegać pewnym zmianom przez przepisywaczy, przez właścicieli robionym, ale zawsze miały wspólne jedno źródło. Jeżeli się pokaże więcej takich summarjuszów o zupełnie odmiennej redakcji, wtedy można będzie się zgodzić na przypuszczenie, że redagowane były w różnych miejscach przez różnych ludzi, przez osobnych *epitomatorów* (jak ich zowie Batowski), a wtedy uważać je trzeba za osobne prace historyczne. Tymczasem zaś zdaje mi się, że praca ta była pracą Długosza i w autografie jego dziejów się znajdowała.

c) KODEXA ŻYWOTÓW.

Rękopism **Załuskich**, *zawierający żywoty Biskupów Krakowskich i Arcybiskupów Gnieźnieńskich. (Катал. на разныхъ языкахъ. Л. F. Omd. IV № 138.) Wiek XVII.*

W katalogu Ces. publ. Biblioteki w którym pomieszczone są rękopisma w różnych językach pisane, a razem oprawione, i dla tego katalogiem *rękopismów różnojęzycznych* nazwanym, jest pod №. 138 kodex z XVII w., należący niegdyś do bibl. Załuskich. W kodexie tym znajdują się oprawne razem rozmaite większe i drobniejsze rzeczy,*) między któremi znajdujemy także dwa dzieła Długosza.

Pierwsze z nich (na str. 1—32) ma tytuł: „Vitae et gesta Episcoporum Ecclesiae Metropolitanae Cracoviensis, tum Episcoporum singulorum Cracoviensium usque ad Konarscium inclusive“. Obok tego tytułu znajduje się pieczęć z nazwiskiem J. A. Załuskiego i jego własnoręczna jak zwykle notatka: *Mss. 156. Joh. Dlugossy alias Longini..... vitarum. Arch. Gnesn.* Żywoty te krótką poprzedzone przedmową, zaczynają się od Prohora i doprowadzone są aż do Rzeszowskiego (r. 1472), poczem następuje jeszcze (na str. 28) „Additio Matthiae de Miechow Canonici Cracov.,“ za którą idzie żywot Fryderyka (Kardynała, syna Kazimierza Jagiell.) i Jana Konarskiego.

Porządek żywotów tych jest następny: Prohorus primus. Proculphus primus. Lampertus primus. Popo primus. Gompo. Rachelinus. Aaron Monachus. Lampertus secundus. S. Stanislaus. Lampertus tertius. Balduinus. Maurus. Radost Gaudentius. Robertus. Matthaeus. Getko. Fulko. Vincentius Kadłubkus. Joannes Iwo alias Iwan. Vislimi-

*) Są tam: Stanislavi Orichovii vita propria sua, ad Joannem Franciscum Commendonium, Apostolicum in Regno Polonico Legatum: annexis eiusdem Orichovii epistolis ad diversas (p. 32—41). Scriptoris Anonymi Series Obsidionis Cracoviensis a Succo sub a. 1655 (p. 181—193). De Stanislao Hosio (p. 117). Różne drobne listy po polsku i po łacinie, mowy, artykuły, uniwersały.

rus. Prandota Białaczowski. Paulus Przemankowski. Procopius de Russia. Joannes Muscata. Nankierus Ruthenus. Joannes Grotoski. Petrus Szyrzyk tertius. Bodzęnta Jankowski. Florianus Zawiszyus. Joannes quintus Radlica nor. Petrus Wysz. Albertus Jastrzembiec. Zbigneus Pinczowski Card. Thomas Strzempiński. Jacobus Sienieński. Joannes sextus Gruszczyński. Joannes septimus Lutko. Joannes octavus Rzeszowski.

Żywoty te wraz z dodatkiem Miechowity zajmują 32 kart (64 stronnic). Pisane czytelnym i równym charakterem XVII wieku. Papier cienki, żółtawy, folio min.

Poprawek, dodatków lub uwag jakichbądź inną ręką robionych nie ma; o ile poprawnie pod względem textu są pisane, osądzić nie mogę, albowiem innego poważnego kodexu, z którymby je porównać można, tutaj nie ma, a wydania żadnego także dotąd nie było. Pomyłek ortograficznych nie spostrzegałem.

Drugie dzieło Długosza w tymże kodexie znajduje się na str. 49, na której dużemi literami wypisany tytuł: „Vitae et gesta Archiepiscoporum Ecclesiae Metropolitanae Gnesnensis“. Prócz tego dodano jeszcze inną ręką w koło tego tytułu i u dołu tej strony dopełniające wiadomości: „Joh. Dlugossi. Usque ad Jacobum Sienienski. Hasce vitas Dlugossus anno post Ch. n. 1476 edidit. conf. finem epistolae dedicat“.

Na karcie następnej znajduję się list dedykacyiny do Jakuba Sienieńskiego Arcybiskupa Gnieźnieńskiego zatytułowany: „Reverendissimo in Christo Patri D. Jacobo de Sienno Divina Providentia Gnesnen. Archiepiscopo et Primati Dno meo grosissimo Joannes Longini Canon. Cracouien. eiusdem J. P. seruus mutilis et orator“. List ten datowany z Lublina we Wtorek 3 Września 1476.

Potem następują żywoty w następnym porządku: Villibalinus Gallus. Robertus Italus. Divus Adalbertus Bohemus. Gaudentius alias Radzim Bohemus. Hippolitus Italus. Bossuta Polonus. Stephanus Polonus. Petrus pri-

mus Polonus. Martinus Polonus. Jacobus primus Znenensis Polonus. Joannes primus alias Janislaus. Petrus secundus. Sdzyslaus. Henricus Kietlicz Dux Brennensis alias Bernensis. Vincentius. Fulco alias Pełka. Joannes secundus alias Janussius. Philippus electus Gnesnensis. Martinus secundus. Wlostiborius. Jacobus secundus Swinka. Borislaus. Joannes tertius alias Janislaus. Jaroslaus Bogoria. Joannes quartus Suchywilk. Bodzanta. Joannes quintus Kropidło dux Opoliensis. Dobrogostius. Nicolaus Kurowski. Nicolaus secundus Trąbka Primas. Albertus Jastrzambiec. Vincentius secundus Knoth Card. Vladislaus Oporowski. Joannes sextus Sprowski. Joannes septimus Gruszczyński. Jacobus quartus Sienienski.

Przy końcu napisano *Finis 1621.* Całe te żywoty zajmują 67 kart (134 str.); pisane czytelnie i równo w tenże co i poprzednie sposób.

O kodexie tym z żywotami biskupów Krakowskich i Gnieźnieńskich donosił już Janocki w dwóch swoich dziełach, że się znajdują w bibliotece Załuskich pod Nr. 221. A mianowicie w Janocjanach t. III, str. 102 pisze: „Operis utriusque codex chartaceus post medium saeculi superioris perscriptus Varsaviae est inter Zalusciana volumina Mssta; Cracoviensium Episcoporum vitis, in exemplari Zalusciano, Mathiae de Miechovita Cracoviensis Canonici additamentum accessit“.

W *Specimen* zaś *Catalogi codicum manuscriptorum Bibl. Zal.* na str. 29 l. LXXVIII powiada: Johannis Longini, Canonici Cracoviensis, vitae et gesta episcoporum ecclesiae metropolitanae Cracovien. Tum episcoporum singulorum Cracoviensium. Cum additione Matthiae de Miechow, Canonici Cracoviensis. Codex chartaceus, recenti quidem, sed perquam eleganti unius homini manu, ex codice vetustiori membranaceo, a Joanne Comite Zamoiscio, magno illo Regni Poloni Cancellario, olim servato, diligentissime descriptus.“

Tamże pod l. LXXIX donosi o drugim: „Johannis

Longini Canonici Cracovien. vitae et gesta Archiepiscoporum Ecclesiae Metropolitanae Gnesnensis. Codex recens chartaceus, manu haud ineleganti, ex codice membranaceo, qui penes magnum eumdem Zamoiscium fuit, satis diligenter descriptus.“

Polegając zaś na tem, co poprzednio o kodexie żywotów biskupów Krakowskich i Poznańskich należącym do Zamojskiego mówił, przyznać można tem samem niepospolitą wartość i odpisowi temu z niego, który, o ile się zdaje, poprawnie i sumiennie jest dokonany.

Rękopism zawierający katalog Biskupów Kujawskich (Кат. рукописей на разныхъ языкахъ. Отд. XVII, Fol. № 134). Wiek XVI.

W tymże katalogu rękopismów w rozmaitych językach pisanych pod znakiem powyższym znajduje się rękopism, w którym po polsku i po łacinie zmięszane są różne artykuły, listy, opisy, uniwersały i t. d. rzeczy polskich dotyczące do XVI w. się odnoszące i w tymże czasie pisane razem są oprawione. Między innemi jest także na trzech kartkach (na stronach 223, 224 i 225) *Catalogus episcoporum Wladislaviensium.* Pisany bardzo niedbale i nieporządnie w XVI jak się zdaje wieku, nie ma na sobie żadnego wyraźnego świadectwa że przez Długosza był dokonany. Tytułu przed niemi nie ma; spisu treści tego kodexu także na początku nie ma, tak, że nic nas nie upewnia iż Długosza istotnie to praca. Uczony August Bielowski będąc w Petersburgu zdaje się że oglądał ten rękopism, gdyż widzę, że w sprawozdaniu III z wydawnictwa dzieł Długosza*) znajduje się przytoczony ustęp z jego listu w którym zapewnia, że właśnie w tym ko-

*) Bibl. Warsz. Marzec 1860.

dexie (№ 134) C. Publ. Bibl. znajduje się katalog biskupów Kujawskich przez Długosza i cytuje pierwsze wyrazy od których się zaczyna, a które się zgadzają z kodexem bibl. Ossolińskich. Dziwię się jednak, że szanowny bibliotekarz, mówiąc o tutejszym kodexie, nie zwrócił uwagi na okoliczność, w obec której wątpliwość czy istotnie autorem jego jest Długosz wzrasta tem bardziej, że katalog ten doprowadzony do r. 1545, do Andrzeja Zebrzydowskiego. Mogło być jednak, że od Zbigniewa Oleśnickiego, na którym się kończy zwykle Długoszowy katalog biskupów Kujawskich, tutaj dołączył ktoś inny swoją kontynuację, czyli że dodał jeszcze w ten sam sposob wiadomość o Andrzeju z Oporowa (1484), Piotrze Moszczeńskim (1493), Krzesławie z Kurozwęk (1502), Wincentym z Przerembli (1513), Mateuszu Drzewickim (1531), Janie Czarnkowskim (1537), Łukaszu z Górki (1542), Mikołaju Dzierzgowskim (1545) i Andrzeju Zebrzydowskim (1545).

D) DODATEK

DO

WIADOMOŚCI O KODEXACH CES. PUBLICZNEJ BIBLIOTEKI.

LISTY DŁUGOSZA.

Dwa jego listy znalezione wypadkowo na osobnych kartkach obok rękopismu Kroniki (Kod. Kamelskiego opisany na str. 54) jako przyczynek ważny do wiadomości o naszym historyku uważam za właściwe ogłosić w tem miejscu w całości. Nie wątpię że gdyby była możebność przejrzenia mnóstwa foliantów rękopiśmiennych w Ces. Bibl. się znajdujących, a zawierających różne drobne uryw-

kowe pisma razem oprawne, pod jednym, ogólnym tytułem Miscellaneów w katalogu umieszczone, znalazłoby się pewno jeszcze wiele może podobnych listów lub wiadomości, przynajmniej nieobojętnych dla określenia pełnego obrazu życia, stosunków lub czynności Długosza. Zostawiając tę trudną i mozolną pracę komu innemu co będzie miał czas i możebność jej się oddać, składam tymczasem do wiadomości publicznej to, co mi szczęśliwe zdarzenie w ręce podało. Zbytecznem jest poprzedzać niżej umieszczone listy jakiemibądź uwagami. Treść ich przejmie każdego czytelnika uczuciem głębokiej czci dla męża, który acz wysokie piastował w kraju godności, służył mu radą i czynem, kierował wychowaniem jego xiążąt, podał pamięci potomnej jego dzieje, — nie zaniedbywał jednak przytem i drobnych, codziennych, podrzędnej wagi obowiązków. Wielka ta wyższych umysłów zaleta, tak wysoko ceniących i pojmujących znaczenie każdego obowiązku raz przyjętego, uwydatnia się szczególnie w następnych listach i rzuca silne światło na tę stronę charakteru Długosza. Z tego mianowicie względu ważnem i pożytecznem mi się wydaje ogłoszenie znalezionego zabytku. Wiarygodność wreszcie jego popiera imię Jana Wincentego Bandtkiego, który własną go ręką przepisał i podpisem swym opatrzył.

I.

Honorabilis domine Stanislae, frater dilecte! Mississem vobis dudum peccunias pro laboribus, sed nouit Deus, illas habere non potui, propter magnam carentiam et caristiam peccuniarum, que ubique homines premit. Nunc autem comodans quatuor marcas, illas vobis per dominum Gromadzki transmitto, cum quibus labores et laboratores expediatis, quousque, dante domino, post festum epifaniarum ad vos, cum aliis peccuniis, advenero. Item

prouideatis, sicut per alias literas scripsi, ut tegatur murus, in quo est *zamszowanie*, ne destruatur aut denigretur per pluviam. Item valde displicet mihi, et totus in me stomachor, quod propter unius equi claudicaturam tres stare permisistis sine labore, cum et Mazouite et Lancite uno equo laborant, et vos tribus equis non potuistis laborare. Item de asseribus sarracis prouideatis, ex quo jam comperiam, aliis fuerint venditi. Item de ductura lapidum paruorum et magnorum habetē curam. Item ad dominum Baranowski mittite pro equo, quem donauit mihi, aut in sui absencia, ad suum procuratorem. Alia committo industrie vestre. Datum Cracovie feria quinta infra octavas Conceptionis Marie anno domini MCCCCLXXVII.

Johannes Dlugosch senior,
Canonicus Cracoviensis.

(In dorso leguntur vero)

Honorabili domino Stanislao Lutawszki Mansionario Sandomiriensi, fratri dilecto.

(Orthographiam servavi eandem, adjeci tamen interpunctionis signa.)

Litterarum Joannis Dlugossii, canonici Cracoviensis, exemplar factum, ex mandato Regiae Societatis Philomathicae Varsaviensis per

J. V. Bandtkie.

II.

† *Honoretur Christus.* †

Honorabilis domine Stanislae frater carissime. Sciatis quod omnibus rebus per Gratiam Dei in Hungaria bene dispositis et sex ignibus sexque bellis acerrimis extinctis in Poloniam sanus redii, quamuis magnum pruvitum et magnam scabiem in corpore toto patior, a quo spero me liberatum iri per vestras et patrum vestrorum preces et orationes. Audio quod causa cum domino Marcissio non-

dum finita est pro Scultetiis, de quo doleo, sperabam enim illam terminatam fuisse. Unde rogo voletis agere cum domino Pawlik ut causa bono ordine finiatur. Etsi aliquis defectus est in ea, rogo resciatis ut illum suppleamus. Vidi ex littera vestra mihi usque in Hungariam missa, quid factum est in primo termino et nonnisi dilato. In altero autem termino qui fuit feria tertia post festum S. Andreae, nescio quid factum est, ideo omnia rogo describatis. De meo ad vos adventu non habeatis spem pro hac vice, fatigatus enim sum ex via hungarica et plenus scabie et necesse est ut sumam reversus Cracoviam medicinas et remedia. Item intelligens quod indigetis peccuniis pro operariis mitto vobis per dominum Johannem Mniszek viceprepositum Sandomiriensem decem florenos hungaricales in auro quos omnes pro laboribus committatis providendo ut ducantur lapides minuti de monte et ut de illis sufficientiam habeamus pro quatuor testutidinibus celariorum. Item provideatis ut Karcz Carpentarius laboret et terminet interiora domus, et vos illum in solutione non negligatis. Alia vestre diligentie et industrie committo. Valete. Datum in nova civitate Korczyn feria tertia proxima Sanctae Luciae 1476 octavo. — Provideatis etiam ut cementum cremetur.

Johannes Dlugosch sr.

Rękopism zawierający żywot S. Stanisława, mylnie dotąd za dzieło Długosza uważany. (Катал. Латинск. рукоп. Отд. I Fol. № 363) Wiek XIV.

W katalogu teologicznych łacińskich rękopismów Cesarskiej Biblioteki zapisany jest kodex pod powyższemi znakami, w którym oprócz kazań na różne niedziele roku, i

na ewangelije Św. Marka, ma także się znajdować: *J. Długosz († 1480) vita S. Adalberti.*

Zajrzawszy wewnątrz tego wielce starożytnego folianta, znalazłem zaraz na pierwszej kartce pergaminowej do oprawy należącej, zapisaną notatę charakterem wieku XVI, tego brzmienia: „Sermones super Epistolas et Evangelia per annum. In calce libri habetur vita Beati Stanislai fusissime per Joannem Długossum conscripta.“ Prócz tego, znajduje się jeszcze osobna, luźno włożona kartka na której ręką Gołębiowskiego spisana jest treść całego rękopismu w tych słowach: „772. Sermones super epistolas et evangelia. Fratres scientes quia hora est jam per nos de somno surgere *). Vita Beati Stanislai p. Joannem Długosz. Sermones. D. 3. 8-bra 1831. Łuk. Gołębiowski.“

Pierwszy już tedy błąd do tego kodexu się odnoszący popełniono w katalogu Biblioteki, gdy żywot Św. Stanisława nazwano żywotem Św. Wojciecha. O drugim, wiele ważniejszym prędko się przekonałem, który sprostować tutaj uważam za właściwe.

Polegając na powadze świadectw, podających żywot ten za dzieło Długosza, a zwłaszcza ufając własnoręcznej notacie Łukasza Gołębiowskiego, przystąpiłem do rozpatrzenia się w nim, bez wszelkiej wątpliwości w autorstwo Długosza.

Otworzywszy miejsce w którem się dzieło rzeczone rozpoczyna, uderzony zaraz zostałem starożytnem wejrzeniem tego pomnika pod względem graficznym, zupełnie różnem od reszty kazań w pośrodek których jest wszyty.

Rozpatrując się bliżej w szczególnych cechach pisma, toku pojedyńczych liter, licznych skróceniach, starożytność rękopismu zdawała się coraz bardziej cofać poza wiek XV. (Patrz Tab. I № 1). Ponieważ tytułu żadnego nie ma na początku, któryby potwierdził świadectwo Gołębiowskiego i jego poprzednika w wieku XVI, chcąc więc

*) Od tych słów rozpoczyna się pierwsze kazanie.

usunąć nasuwające się wątpliwości, czy kodex ten nie jest starszy niż czas w którym sam Długosz pisał (r. 1465) żywot Św. Stanisława, wypadało się zabrać do porównania go z edycją. I ta wszakże próba nie dała się ściśle uskutecznić, albowiem nie mając pod ręką pierwszej edycji (Krakow 1511), trzeba się było ograniczyć na uważnem poprzednio rozpatrzeniu się w zmienionych co do textu wydaniach Dobielowicza *) i Surjusza **) i za pomocą podobieństwa przynajmniej zapewnić się czy istotnie Długoszowego pióra ten żywot czy nie.

Wczytując się coraz bardziej w dość trudny charakter pisma, zaciemniony mnóstwem skróceń, przyszedłem nareszcie do końca przedmowy sam żywot poprzedzającej, w której następne ku wielkiemu zdziwieniu wyczytałem słowa: (Patrz Tab. I № 1 a) „Inde est quod ego frater uincentius de ordine fratrum ordinis predicatorum rogatu uenerabilis patris domini prandothe epi Cracouiens. et capituli sui ad honorem dei gloriosique pontificis et martyris Stanislai ea que ex relatione fide dignorum qui a suis antecessoribus qui facie ad faciem beatum Stanislaum nouerant .... etc. prout potui inserui.“

Roztrzygniętą tedy została wątpliwość kto był autorem, temi słowy ostatecznie, i dziwić się tylko należy jakim sposobem od XVI wieku aż do tej chwili mogła się utrzymać taka pomyłka, dowodząca że nawet tacy ludzie jak Gołębiowski nie zawsze są dość ostróżni w ocenianiu pomników starożytności i starannem ich rozpatrzeniu.

Dzieło brata Wincentego, napisane było jak się zdaje koło roku 1260, t. j. jeszcze za życia Prandoty († 1266)

---

*) Decus polonorum. S. Stanislai Episcopi Cracoviensis et Martyris vita olim a Joanne Długossio Canonico Cracoviensi typis edita, nunc iterum singulis capitibus summatim praefixo compendio et latini idiomatis asperitate nonnihil castigata additis insuper quae in tabulis ecclesiae Piotravinensis reperta miraculis in lucem prodit: Studio et impensio A. R. D. Stanislai Dobielowicz Decani Chodoliensis Parochi Opoliensis. Anno Salutis 1666. Cracoviae apud viduam et haeredes Francisci Caesary.

**) De probatis Sanctorum vitis. Maius. Col. Agripp. 1618 p. 99—107.

a po Kanonizacji Św. Stanisława (1254), zatem w chwili kiedy ta ostatnia wielce Polskę zajmowała, a szczególnie zaś Biskupa Prandotę, jako głównego jej promotora. Ważność przeto pracy brata Wincentego i dokładność jej nie ulega wątpliwości, zważywszy tylko że okoliczności przy których była podejmowaną podnosiły niezmiernie jej znaczenie, oraz że autor (jak to sam w przedmowie pisze) był u źródła wiarygodnych i pewnych wiadomości. Wydaną była przez Bandtkiego, przy kronice Galla *) z rękopismu Gnieźnieńskiego, lecz ponieważ w rękopiśmie tym brakowało przedmowy znajdującej się na początku żywota, nie wiedział sam Bandtkie że pracę brata Wincentego drukuje, gdyż mówiąc o niej, wyraźnie ją oddziela i za inną uważa od tej którą ogłasza. Pisząc bowiem (na str. XXVIII) w swej przedmowie, o żywotach świętych p. t. Historia Lombardica, znajdujących się w kodexach Tow. Prz. Nauk Warsz. dodaje: „Auctor vitae S. Stanislai, post tempora Dlugossi ibidem (w 4 kodexach historiae Lombardicae) insertae, est Vincentius frater ordinis Praedicatorum, qui jussu Prandotae, episcopi Cracoviensis († 1266 teste Niesiecio T. I p. 28) et capituli ejus confecit. Differt *hic* in multis et plane est diversus ab *auctore anonymo* minus prolixo vitae *a nobis editae*.“

Tymczasem jak porównanie pokazało, wydany żywot przez Bandtkiego, jest właśnie napisany przez brata Wincentego **), tylko kodex Gnieźnieński z którego Bandtkie drukował, jest oczywiście późniejszy i zepsuty, gdy kryjący się pod imieniem Długosza przez lat 300 exemplarz dzisiaj Cesarskiej Biblioteki jest wcześniejszy i bezwątpienia lepszy. Podnosi zaś przedewszystkiem wartość jego

*) Martini Galli Chronicon. Varsaviae 1824.

**) Uczony badacz starożytności p. August Bielowski w znakomitem swem dziele: *Wstęp krytyczny do dziejów Polski* str. 52 opisując kodex Zamojskich Kroniki Galla dodaje że przy nim znajduje się żywot Św. Stanisława ten sam co go wydrukował Bandtkie i że na końcu są wyrazy: Expliciunt dicta fratris Vincentij de ordine fratrum predicatorum.

przedmowa w której autor o sobie i powodach dla których pisał to dzieło, wyraźnie powiada.

Bandtkie, w błędzie mimowoli popełnionym pociągnął za sobą i Lelewela, który odgadując z początku w żywocie Św. Stanisława przy Kronice Galla pracę brata Wincentego, później odwołał swoje twierdzenie (Polsk. wiek. średn. II. 217). Tymczasem gdy się pokazuje teraz iż właśnie on jest autorem a nie kto inny, twierdzenie Lelewela nabiera dawnej wagi. Co zaś bardziej jeszcze jest uderzającem, to to, że jedyny tylko Lelewel przez doskonałe porównanie textu żywota z Kroniką Mateusza, odgadł i przeczuł prawie ścisły związek tych dwóch dzieł. Wykrył ich powinowactwa, na drodze krytycznego badania, dowiódł że żywociarz czerpał nie z Galla lecz z innych pośrednich kronik między latami 1130—1260 nam dziś nieznanych, wyrozumiał że opierał się w swych podaniach na ustnej powieści, na własnych przepytywaniach. Wszystkie te tak szczęśliwe domysły Lelewela, świetnie poprze teraz, jasno i wyraźnie mówiąca przedmowa żywociarza Ś. Stanisława.

Rozpatrzenie krytyczne textu tego exemplarza, przy postawionej teraz pewności że ten, a nie inny żywot Sw. Stanisława jest pióra brata Wincentego, może rzucić światło na dodatki do Kroniki Kadłubka i Galla, oraz na nierozjaśnioną jeszcze dość dobrze postać Mateusza Cholewy. Wspomina bowiem brat Wincenty w przedmowie swej o jakimś Mateuszu, którego pomocy szukał w swej pracy, gdy mówi: „Ideo quod formido aggredi Matthiam huius laboris ne me contingat succumbere mole tanti ponderis.“ Bardzo być może, że żywot S. Stanisława przez brata Wincentego ułożony, ma styczność z żywotem przypisywanym Kadłubkowi, który zmarłszy w r. 1223 nie mógł jeszcze pisać o Biskupie Szczepanowskim, jako o świętym, co nasi uczeni wiele razy już spostrzegali i różnie tłómaczyli. Bardzo zaś być mogło że późniejsi przepisywacze Kroniki Kadłubka częściowo, lub w całości, lub też z przemianami wcielali żywot S. Stanisława pióra brata Wincentego, nie

wiele później żyjącego i toż samo imie noszącego co i Kadłubek. Niewątpliwie bowiem, praca brata Wincentego uważaną być musiała nietylko w swoim czasie, ale i w późniejszym za jedyną która urzędową (że tak powiem) cechę wiarygodności na sobie nosiła jako dokonana z rozkazu i pod okiem tego, który kanonizację S. Stanisława w Rzymie wyjednał i przeprowadził. Wreszcie wątpić nawet należy, czy przed tą kanonizacją zajmowano się tak wielce historją S. Stanisława. Prawdopodobniejszem jest za to, że dopiero od tej epoki (1254) datować należy początek mnóstwa opisów żywota, cudów i t. d. tego Biskupa, o którym niewiadomo jakie poprzednio panowało zdanie w opinji ogółu, skoro Gallus mógł się wyrazić: „Neque enim traditorem episcopum excusamus, neque regem (Boleslaum II), vindicantem sic se turpiter commendamus.“

Początek wreszcie żywota S. Stanisława przez brata Wincentego, w którym się znajduje krótki szkic dziejów Polskich od Bolesława Chrobrego, porównany z textem Kadłubkowym i Gallusa, także może jeszcze rzucić nowe światło na rozwiązanie niektórych spornych punktów co do redakcji pierwotnego textu.

Nie zapuszczając się wszakże dalej w te kwestje, jako nie wchodzące w zakres niniejszej pracy, i z większą korzyścią mogące być wyjaśnione przez uczonych naszych badaczy, specjalnie i dawniej już tym przedmiotem się trudniących, sądzę że przyzwoitem będzie dać tutaj tylko wiadomość o samym nowo-odkrytym kodexie, przyłączywszy do niej pobieżny porównawczy przegląd z wydaniem Bandtkiego.

Zaczynam tedy od zewnętrznego ocenienia.

Kodex zawierający na początku i na końcu kazania, a w środku dzieło brata Wincentego, pochodzi z biblioteki Tow. Przyj. Nauk Warszawskiego. Obydwie części kazań w tym foliancie zawartych pisane są w końcu XIV w. a najdalej w pierwszych latach XV, jak to z cech paleograficznych wnosić można. Ta szczególniej część która

pierwszą połowę dzieła wypełnia odznacza się starannością pod względem graficznym; wszystko pisane jest we dwie wązkie kolumny, pochyłą scholastyką, w której ogonki liter plączą się ze sobą, a wszystkie majuskuły, inicjały, znaki zwracające uwagę czytelnika na pewne ustępy, wypisane są albo w całości minją, albo przez połowę tylko jak np. majuskuły które najprzód czarnym, a potem czerwonym atramentem są ozdobione. Kazania te zajmują kart 297.

Na 298 rozpoczyna się dopiero żywot S. Stanisława odpisany widocznie wcześniej niż reszta kodexu, i zajmuje kart 21 t. j. ciągnie się do 319. Pisany na innym papierze niż poprzednie i następujące za nim kazania, zasługuje pod względem paleograficznym na szczególną uwagę. Z niezmierną bowiem dokonany wykwintnością, posiada przytem w wielu szczegółach wszystkie cechy pierwszej połowy XIV w. a często nawet i wcześniejsze bo sięgające w wiek XIII, co mianowicie w kształcie skróceń ma miejsce.

Papier żółtawy, dość gruby, silnie bręgowany, niewielkie folio. Filigrany bardzo niewyraźne, delikatne, których kształt trudno opisać; mniejwięcej zbliżone do splotu wstęgi której jeden koniec zwinięty w kółko. *) Pismo na linjach atramentem bladym zrobionych; marginesy obszerne; brzegi skrajne kartek szpilką przekłute w odpowiedniej szerokości wierszy, co zapewne przepisywacz dla równego polinjowania zrobił.

Pismo którego tok ten sam przez cały kodex zajmuje całą szerokość stronnicy, należy do rodzaju scholastyki w której litery prosto stojące odosobnione (literae solitariae) trochę nawet druk przypominają. (Tab. I № 1). Wykonane z niezmierną starannością, ręką wprawną, i pewną. Atrament bardzo pożółkły. Ozdoby przychodzące w ciągu pisma są trojakiego rodzaju; wielkie inicjały (dwa

*) Lelewel nie podaje w tablicach przy swoich Bibliogr. Księgach zamieszczonych, podobnego kształtu. Orzec także z pewnością, z jakiego materjału t. j. czy bawełniany, czy sznaciany jest papier, okazało się trudnem.

tylko) czarnym i czerwonym atramentem gustownie odrysowane sposobem mozaikowym; mniejsze, przy poczynającym się ustępie, samą tylko minją wykaligrafowane z przyczepianemi różnemi floresami, — i zwyczajne wreszcie w ciągu wierszy przychodzące majuskuły, które są czarnym i czerwonym atramentem razem wypisane. (Tab. I. № 1. *b*). Nie cała jednak część rękopismu wykończona jest w ten sposób; z początku bowiem tylko półszóstej i w środku cztery strony posiadają te wszystkie minją dokonane ozdoby; w pozostałej części brakuje ich i miejsce tylko próżne zostawione tam gdzie przyjść miały. Minją także są niekiedy dopisane tytuły przed ustępami, treść tychże zapowiadające; dla nich jednak nie ma szczególnie zostawionego miejsca lecz są wciśnięte między wiersze i wylewają się często aż na margines; charakter pisma jest w nich tenże sam co i w reszcie textu.

Nad brachygrafią nie będziemy się długo zastanawiać; wszystkie skrócenia (a jest ich niezmierna ilość) podciągnąć się dadzą głównie pod w. XIV, jak to z porównania ich z tablicami Waltera *) i Mabillona się wykazało. Najcharakterystyczniejszem jest skrócenie wyrazu *et*, zawsze kształtem 7 zastępowane. Niektóre jak np. *sed*, *terrae*, *haec*, *gloriae*, *esse* i t. d. właściwe są wiekowi XIII pod względem swego kształtu.

Paginacji współczesnej nie posiada wcale ten kodex; oznaczony jest dalszym ciągiem liczbowania poprzedzających go kazań z któremi jest razem oprawiony. Kustoszów u dołu stronnic nie ma także. Zachowany dość dobrze, choć w paru miejscach już czas, a może i wilgoć ślady swe zostawiła. Zdaje się także że w środku brakuje kilku kartek.

Przechodzimy nareszcie do treści.

Jak już wspomnieliśmy tytułu żadnego nie ma któryby zapowiadał treść tych 20 kartek wszytych w środek gru-

*) Lexicon diplomaticum. Ulm. 1756.

bego tomu kazań. Na pierwszej karcie, której tylko pierwsza strona zapisana, umieszczona jest przedmowa brata Wincentego, której w wydaniu Bandtkiego nie ma wcale, a która jako ważny zabytek, sądzę, że przyzwoite znajdzie tutaj miejsce. Brzmi ona tedy jak następuje:

„Gloriosi Martiris Sancti Stanislai Epi Cracouiensis uite processum passionis cursum, uictorie triumphum ad edificationem fidelium michi describendum mediam partem capienti, ecce in limite dictaminis antiquitas temporis difficultas operis impericia.....*) obtundit aciem mee intencionis. Ideo quod formido aggredi matthiam huius laboris ne me contingat succumbere mole tanti ponderis et illud dictum euangelicum uere**) ac audire. Hic homo cepit edificare et non potuit continuare***). Meciens quoque uires mee infirmitatis et statim in fine comisationis ac eminenciam tante uirtutis laudare et predicare magnalia martiris prout condecet uix audeo eo quod ulla meritorum suffragia michi ad hec suppetere uideam attendens illud dictum sapientis quod non est speciosa laus dei in ore pectoris cui dicitur in psalmo uoce actoris. Quare tu enarras iusticias meas, et assumis testamentum meum per os tuum arguam te et statuam te contra uultum tuum. Uerum quoque opera Dei reuelare et manifestare honorificum esse arbitor (sic) et uiros gloriosos ac parentes nostros ..... suis uult dominus ut laudemus ego qui modicum quid accepisse uideor de talentis domini non deberet imputari mee presumpcioni. Si diuine parendo missioni quod accepi de munere Domini cum usura reddo ad mensam Domini licet autem ut fabricam diuini tabernaculi aurum et argentum lapides preciosos purpuram uariam sapientiam uidelicet et eloquenciam lepore uerborum coloratam offerre cum diuitibus non ualeam tamen secundum nostri paupertatem ingenij uel pi-

*) Zatarte w kodexie.

**) Nie ma znaku skrócenia nad *vere*, bo wtedy możnaby czytać *videre*.

***) *Consinuare* jest w kodexie.

los caprarum ad cultum eiusdem tabernaculi prompto animo cum pauperibus offerre concendo. Inde est quod ego frater uincentius de ordine fratrum ordinis predicatorum rogatu uenerabilis patris domini prandote Episcopi Cracouiensis et capituli sui ad honorem dei gloriosique pontificis et martiris Stanislai ea que ex relatione fide dignorum qui a suis antecessoribus qui facie ad faciem beatum Stanislaum nouerant audierunt et ei familiares existentes dicta eius intellexerunt, ea quoque que sub oculis meis uel uidi uel auditu operi alia uero bona que ipsum adeo per humanum studium et temporis incrementum sunt et nos uisum accepisse perpendimus breui et humili stilo perstringere..... et huic opusculo domino fauente prout potui inserui. Ipse autem Christus rex glorie et dominus uirtutum per beati Stanislai patrocinium operi nostro donare dignetur incrementum ut cuius prosequimur meritum assequi mereamus premium. Ipso precante qui cum patre et spiritu Sancto uiuit et regnat deus in secula seculorum Amen.“

Na karcie następnej, także bez żadnego tytułu, rozpoczyna się żywot S. Stanisława. Porównywając go z wydaniem Bandtkiego, przekonać się można że redakcja ich wielce jest różna, oraz że text kodexu Ces. publ. Bibl. służył tamtemu za kanwę. Widzimy bowiem poprzekładane całe ustępy; raz skrócone, raz znów rozszerzone, lecz śledząc je pilnie, spotyka się w tej późniejszej trawestacyi ciągle nić pracy brata Wincentego, jego wyrażenia, zdania całe, szyk gramatyczny nawet. Dla tego to za odmienne dzieło uważać nie można żywota, który ogłosił Bandtkie, lecz za pracę tego samego autora, ze zmianami i przerobieniami późniejszemi.

W kodexie Ces. Publ. Bibl. nie ma także ostatniego rozdziału *o śmierci Bolesława Zabójcy*, który Bandtkie na stron. 376 pod l. XXXII umieszcza, lecz o którym sam w przypisku powiada, że w kodexie Heilsbergskim nie znajduje się obok żywota S. Stanisława, lecz że wcielony jest

do pierwszej księgi Kroniki Galla. Dowód to najlepszy że kodex z którego Bandtkie drukował jest późniejszy, skoro posiada dodatek który gdzieindziej się znajduje, i który widocznie jest przyszyty, gdyż poprzedzającego go rozdziału ostatnie słowa: „cui honor et imperium cum patre et spiritu sancto permanet in secula seculorum. Amen," jasno wskazują formę zakończającą zwykle wszystkie tego rodzaju prace w dawnych czasach. Nasz kodex kończy się także tym rozdziałem i słowami: „qui cum patre et spiritu sancto vivit et regnat Deus in secula seculorum Amen.

Jak to już wyżej powiedzieliśmy, żywot S. Stanisława w kodexie Ces publ. Bibl. pisany jest w ciągu jednym, bez wyraźnych podziałów. Ustępy zaczynające się a capite, ozdobione czerwonemi inicjałami nie dzieli próżne miejsce, ani tytuły, lub liczby rozdziałów. Czasami tylko bywają tytuły minją dopisane, zapewne już po ukończeniu odpisu, gdyż wtłoczone są między linje i wychodzą aż na margines. W edycji Bandtkiego widzimy zaś tytuły i podział ustępów z numeracją (uporządkowaną tylko przez Bandtkiego) stale przychodzące.

Brzmienie tytułów edycji Bandtkiego i naszego kodexu o ile te się znajdują, bywa dość zgodne; podział jednak ustępów prawie nigdy się nie zgadza, t. j. że początek ustępu w edycyi, nie wpada z poczynającem się a capite zdaniem rękopismu.

Celem uzupełnienia wreszcie tego cośmy dotąd powiedzieli o tym kodxie i poparcia naszych twierdzeń, wypisujemy tu kilka ustępów ważniejszych, zestawiając obok nich brzmienie edycji Bandtkiego.

Rękopism.	*ed. Bdt. str. 322.*
In diebus ejusdem illustrissimi principis Bolcslai crebrescentibus beati Adalberti pontificis miraculorum signis uenit ottho Romanorum imperator qui cognominatus est Ruphus	— Huius regni exordium in cronica Polonorum taliter invenitur descriptum: Anno Domini Nongentesimo septuagesimo VI Otto, Romanorum imperator qui annomi-

in Gneznam ad limina perdicti martiris deuotione ductus.

natus rufus crebrescentibus beati Adalberti martiris miraculorum signis venit in Gneznam ad limina sepulcri eiusdem pontificis devocione ductus,

Quem princeps inclitus Boleslaus honorifice suscepit et munificentissime pertractauit cum suis optimatibus.

quem princeps Boleslaus honorifice suscepit, et secum in convivio munificentissime pertractavit.

Cernens uero cesar ita Boleslaum frequentiam et excelentiam regij apparatus,

Videns autem imperator Boleslaui excelenciam et regij apparatus frequentiam,

opulenciam quoque diuiciorum ipsius admiratus ait suis principibus,

diviciorumque opulenciam ipsius admiratus, ait suis principibus:

decet utique uirum tam magnificum nostre majestatis fratrem et consortem fieri Romanorumque imperij socium et amicum appellari, ac regio diademate insigniri.

Decet utique virum, tam magnificum, non ducem vel principem, sed regem censeri, nostrique ac Romanorum imperij socium et amicum appellari, et regio dyademate insigniri.

Deinde de capite suo coronam deposuit et capiti regis Boleslaij imponens ipsum in regem Poloniae et omnium circumadiacentium regionum quas suo subiugauerat imperio consecrari precepit.

Quid plura? de capite suo coronam deponens, capiti Boleslaui imposuit, ipsumque in regem Polonie et omnium nacionum circum adiacentium, quas ante suo subiugaverat imperio, cum magna ambicione consecrari precepit.

Deditque imperator Boleslao regi pro regalibus insignijs lanceam beati Mauricij et clauum domini

Pro regalibus autem insignijs dedit imperator regi Boleslauo lanceam beati Mauricij et clavum domini.

hec autem regalia insignia corona uidelicet sceptrum et lancea usque in hodiernum diem in armario cracoviensi est ad memoriam posterorum iacent recondita.

Niema wcale u Bandtkiego.

Rex autem Boleslaus ob reuerenciam imperialis dignitatis et insignum mutue dilectionis ac deuotionis

Boleslaus autem regi imperatori, ob reverenciam imperialis dignitatis.

redonauit imperatori brachium beati Adalberti martyris.

— tradidit brachium beati Adalberti martiris, ad firmandam autem perpetuae pacis et dilectionis concordiam iunxit filio suo Meschoni sororem suam Juditam in matrimonium.

Quo cum magna reuerencia assumpto multisque muneribus acceptis reuersus est alemaniam cum principibus suis.

His solempniter peractis imperator multis cumulatus donis et muneribus, rediit in Alemaniam cum principibus suis.

str. 323.

Nie ma.

Capitulum de gestis Meschonis.

Denique post mortem magni regis Boleslai anno Dni MXXV Mesco filius eius regnauit pro eo.

Rex autem Boleslauus cum XXXII annis regnasset, et regnum suum optime gubernasset, mortuus est, regnavitque Mescho filius suus pro eo.

Hic fuit sensu minoratus ac probitate patris licet habuit uxorem nobilem sororem uidelicet otthonis imperatoris. Qui cum desideria et delicijs resolutus, rem publicam segnius administrauerat et proprijs non communibus utilitatibus intenderit, ceperunt excreuationes que patri suo uectigales fuerant minus timoris reuerencie et honoris eidem impendere et tributa religionum denegare.

Hic sensu minoratus et probitate Patris, sicut Roboam sapiencia Salomonis, delicijs resolutus, nimiumque verbis uxoris credulus, circa rem publicam factus est desidiosus et remissus.

Quo ignominose mortuo et Kazimiro filio ejus paruulo, cognominato Karułło per nobiles Polonie tum matrem in Alemaniam expulso

Quo tandem ignominiose mortuo, et superstite filio eius Kazimiro parvulo, cum matre per nobiles Polonie in Alemaniam expulso

stirps ducalis et regia in regno Polonie omnino perierat et unusquisque in illis diebus quod sibi rectum uidebatur faciebat.

regnum Polonie sine rectore... i t. d.

aż do nowego ustępu na str. 324 czego wszystkiego w rękop. nie ma, a co tylko popisaniem się z erudycją późniejszego poprawiacza być się zdaje.

str. 324.

Nie ma.

Capitulum de ortu sancti Stanislai.

His temporibus de Cracouiensi pro-

His temporibus, clade durante re-

uincia ut superius pertulimus beatus Stanislaus ex honestis parentibus est progenitus.

licet autem de nobili prosapia fuerit ortus, de ipsius tamen progenitoribus uel eorum nominibus ideo ulla fit ad presens mencio quia antiquitas temporis negligencie nutrix mater ingratitudinis hanc deleuit obleuio. (sic)

Sunt tamen superstices quidam de Raba et de Szczepanow milites genere nobiles qui dicuntur patris Beati Stanislai ueri heredes et legitimi successores,

in Szczepanow etenim uilla prefata adhuc quidam congesti monticuli et apparentia desinant fundamenta ubi domus beati Stanislai stetit edificata.

Ibidem etiam ecclesia lignea quam ipse in honorem beate marie magdalene fabricauit et manu propria consecrauit que tempore domini yuonis bone memorie cracouiensis episcopi pre uetustate corruit.

Ipsam uetustissimam ecclesiam nos quoque uidimus, et populo uerbum dei in ea predicauimus ipsis heredibus et incolis terre adiacentibus hic ipsa protestantibus sed ad uite ipsius narrationem transeamus.

Nie ma.

Stanislaus igitur secundum seculi dignitatem non solum genere preclarus sed eciam quodam presagio sui nominis extitit Dei electus.

gni Polonie, beatus Stanislaus processit, oriundus ex provincia Cracovie. (*następnych 4 wierszy nie ma w rękopiśmie*)

Licet autem de nobili prosapia fuerit ortus, de ipsius tamen progenitoribus, quamvis pater eius, ut fertur magnus fuerit vocatus, in hoc volumine nulla sit ad presens mencio, quia antiquitate temporis, negligencie nutrix hanc delevit, oblivio.

Sunt tamen de Raba et de Stephanowo adhuc superstites milites, genere nobiles, qui sunt Patris beati Stanislai coheredes et legittimi successores.

In Stephanowo etenim, villa sic vocata, adhuc quidam congesti monticuli et apparencia fundamenta designant locum, ubi domus beati Stanislai olim stetit edificata.

Ibidem fuit ecclesia lignea, quam ipse in honorem beate Marie Magdalene fabricavit, et manu propria consecravit, que nuper tempore domini Yuonis, Cracoviensis episcopi, pro vetustate corruit.

Hanc nos quoque vidimus et verbum domini in ea populo predicavimus, et hic ipsa, incolis terre protestantibus, audita sufficiant, sed ad vite ipsius narracionem transeamus.

str. 326.

Incipit vita Sancti Stanislai *).

Stanislaus, secundum seculi dignitatem, non solum fuit genere preclarus, sed eciam quodam presagio sui nominis extitit dei electus.

*) Tu dodał sam Bandtkie jeszcze: „Capitulum I. Etymologia nominis,“ chociaż i w jego kodexie także tego nie było.

(Dalej zgodnie zupełnie.)

Institit laudi diuine dum domino secundum apostolum psallebat spiritu psallebat et mente.

Stetit eciam laus dei in ore ejus qui dicere potuit cum propheta verius, Benedicam dominum in omni tempore, semper laus eius in ore meo, prestitit nichilominus laus dei in opere illius qui usque ad mortem pro iusticia dei agonizare non timuit et stolam glorie in consumacione uirtutis promeruit.

Digne laus eius recolitur in ecclesia sanctorum cuius laus.... defficiet de ore hominum.

Nie ma.

Hic primum ab initio prouentus benedictionibus dulcedinis animam sortitus est bonam quia in oculis domini inuenit graciam, conseruauit illi dominus.... suam in donis naturalibus quibus optime a puero fuisse dignoscitur institutus.

In jure quoque canonico ac diuino comprobatur studuissse quia in eadem cronica polonorum uir literatus et in diunis rebus illuminatus perhibetur fuisse.

Nie ma.

Denique Lamberto Cracouiensi episcopo per mortem mediam de medio sublato, Stanislaus per uoluntatem dei et electionem canonicorum anno natiuitatis Domini MLXXII in episcopum Cracouiensem eligi-

Institit laudi divine, dum secundum apostolum domino psallebat spiritu et mente,

prestitit nichilominus laus dei in opere illius, qui usque ad mortem pro iusticia agonisavit, et stola glorie in consumacione virtutis promeruit.

Digne igitur beatus Stanislaus in domino laudabilis predicatur digne eius memoria in ecclesia recolitur.

Capitulum II. De probitate et bona conversacione.

Hic ab inicio sue creacionis adeo proventus in benediccionibus dulcedinis, animam sortitus est bonam, et in bonis naturalibus fortunam optimam.

str. 328.

In jure quoque divino comprobatur studuisse, quia in cronicis vir litteratus et in rebus divinis illuminatus perhibetur fuisse.

Capitulum IV. De electione episcopali.

Denique Lamberto, Cracoviensi episcopo, per mortem mediam de medio sublato anno domini MLXXII Stanislaus in sede pontificali sublimatur.

tur et in sede pontificalis dignitatis sublimatur *). Superbiam in corde suo nunquam dominari permisit que lucifer de celo periecit dyabolumque de angelo fecit et primum hominum de paradiso **), expulit.	*Nie ma.* i t. d.

Podobnym sposobem przeglądając resztę tego kodexu, stanowczo można się było zapewnić o tożsamości dzieła ogłoszonego przez Bandtkiego i zabytku wieku XIII, tak długo za pracę Długosza mianego. Przyszłemu wydawcy żywota przez brata Wincentego napisanego, pozostaje jeszcze trud krytycznego wyświecenia kwestji dotkniętych wyżej, oraz wyśledzenia późniejszego przerabiacza.

Wypis z katalogu Ces. Publ. Biblioteki.

Каталогъ латинскихъ рукописей. Отдѣленіе II—XIII. Codices theologici latini. I. Codices membranei. F.

363. Jo. Długosz († 1480) Vita S. Adalberti.

Historia. IV. Codices papyraei. F.

1. Dlugossii Annales seu Chronica inclyti Regni poloniae. Tom 1, usque ad 1173 (f. 210). Tom 2, usque ad 1299 (f. 187). Tom 3, usque ad 1381 (f. 191).
2. Id. op. contin. hist. ab initio usque ad 1240 (f. 472).
3. Id. op. aliud exemp. cont. hist. ab 1241—1434 (f. 800). Est pars secunda, prior deest. In fine legitur: „Finis undecimi libri Chronici per me Jacobum Stroszci continuat.“

*) Reszta tego ustępu dosyć zgodna, a następne wiersze których w Bandtkiem nie ma, umieszczone przy samym końcu.

**) Było pierwotnie *eiecit*, potem przekreślone i napisano *expulit*.

4. Id. op. cont al. exemp. hist. ab init. usque ad 1237.
4a) — — cont. ab 1289—1409 (foliis in fine male diloceratis).
5. Id. op. al. ex. cont. a. 1440—1480 (f. 375) folijs in initio diloceratis et mancis.
6. Id. op. T. 1, cont. lib. 6 posteriores ab 1241—1405 (f. 513). T. 2, ab anno 1406—1434 (f. 399). T. 3, ab anno 1435—1480 (f. 818).
7. Id. op. al. ex. Vol. 1, continet ex *tomi secundi* libris, librum octavum et sequen. et quidem annos 1295—1434 (f. 987). Vol. 2, cont. tom. III et quid. ann. 1435—1480 (f. 367).
8. Id. op. al. ex. cont. annos 1435—1448 (f. 503). Initium deest.
9. Id. op. al. ex. cont. ann. usque ad 1294 (f. 503).
10. Id. op. al. ex. *pars secunda* cont. an. 1241—1406 (f. 616). In titulo infimo legimus: Anno D. 1480 die Vener. XXIX May *Joann. Dlugosz* nobilis Polonus Canonicus Cracoviensis nominatus archiepiscopus Leopoliensis, jam sexagenerius. Crac. diem clausit extremum moribus, virtutibus fulcitus industria sagax, sermone eloquens.
Math. Miechov. libr. Chronic. 4 cap. 72.
In fine legitur: finivit die Mensis Januarij XX Anno D. a partu Virginis 1650 (f. 616).
11. Id. op. al. ex. Tom. III cont. ann. 1435—1480. In anteriori parte legitur: Ex dono Ad. Rd. Domini Procopij Brudecki decani Calissiensis Parochij Sobotcens. (f. 1158).
12. Id. op. al. ex. scilic. libri octo priores usque ad an. 1299 (f. 1113). In anteriori parte ligaturae arma polonica; in posteriori parte verba: Stanislaus Augustus rex poloniarum saeculorum posteritati vindicat.
13. Id. op. al. ex. sc. lib. duodecimus a. 1435—1480 (f. 263) Exemp. nitidissime scriptum, ita ut impressionem typographicam referat. In titulo legitur: Joannis

Dlugossi seu Longini Can. Crac. et rerum polonicarum Historiographi *tomus tertius tomorum trium*, cura et impensis Ill. et Rd. Dni Dni Joannis Wężyk Dei et apostol. sedis gratia Archiepiscopi Gnesn. legati nati, Regni Poloniae Primatis et primi principis descriptus Lovicii XX Mensis May a. D. 1633. In anter. et poster. parte uti in praeced. exempl.

14. Fragmentum eiusdem operis, partem posteriorem anni 1446 usque ad partem priorem anni 1458 cont. (f. 52).
15. It. partem ulteriorem anni 1250 usque ad 1294 cont. (f. 40).

15a) It. *Quarta pars* annos 1445—1480 cont. (f. 432).

16. It. ann. 1295—1415, sed videtur esse contractum.
17. Epitome hist. Dlugossi.

17a) Annalium Regni Joannis Longini libri XII summarie collecti.

Q.

54/$_2$. Dlugossi Annales.
140. Nota marginata historiae Dlugossi.
193. Compendium brevi summa Dlugossi.

II.

BIBLIOTEKA GENERALNEGO SZTABU.

Rękopism **Miechowski,** *zawierający dzieje od 1241 — 1294 t. j. ks. VII (w katalogu biblioteki pod № 2074) Wiek XVII, Tom 1.*

Księgozbiór Generalnego Sztabu założony głównie dla użytku młodzieży w wojskowej sztuce się kształcącej, w dzieła tej mianowicie nauki dotyczący, obfituje.

O ile przekonać się było mi możebnem, dział rękopiśmienny jest bardzo nieliczny. Znajduje się w nim wiele wszakże rzeczy do Polski się odnoszących i najwięcej z bibliotek: Nieświeżskiej, Puławskiej, Kodeńskiej i Porockiej pochodzących. Dużo historycznej treści pism, korespondencji prywatnej, oryginalne instrukcje posłom, opisy Sejmów, własnoręczne listy Królów (jak np. pod № 10592 paka autografów Zygmunta Augusta do Jana Chodkiewicza Starosty Żmudzkiego pisanych w r. 1566, 1567, 1568) i t. d. Między temi znajduje się tylko jeden exemplarz cząstki Kroniki Długoszowej. Jest to mianowicie siódma tylko jej księga oprawna w biały pergamin. Format folio, papier niegładki, żółtawy. Pisane bardzo niedbale i nieporządnie w roku 1646, jak to świadczy przy końcu napis: „Joannes Wszeborowski scripsit anno Dni 1646.“ Strony nienumerowane. Zkąd do Bibl. Generalnego Sztabu się dostał ten urywek, wyraźnie zapewnić się nie mogłem. Wno-

sząc jednak z znajomej mi ręki X. Samuela Nakielskiego, którego liczne poprawki, adnotacje, oraz dopisywane tytuły się znajdują w tym kodexie, wątpić nie mogę iż pierwotnie z klasztoru XX. Kanoników Regularnych Miechowskich pochodził, a przynajmniej że w nim się kiedyś znajdował. Ponieważ zaś biblioteka Sztabu Generalnego posiada (jak wspomniałem) wiele ksiąg i rękopismów z Puław i Nieświeża, być więc może że w jednej z tych bibliotek ten odpis później był zachowany; najprawdopodobniej zaś mniemać można, że w bibliotece Tow. Przyjac. Nauk Warszawsk. która posiadała, jak wiadomo, całą a przynajmniej wielką część książnicy Miechowskiej. Przewieziona zaś w r. 1831 do Petersburga, choć weszła głównie w skład dzisiejszej Ces. Publ. Biblioteki, być może że i do sztabu niektóre książki z Tow. Prz. Nauk Warszawskiego się dostały.

Zresztą odpis ten nie zasługuje na żadną uwagę. Jak świadczą notaty X. Nakielskiego na boku robione, poopuszczano mnóstwo ustępów, poprzekręcano całe zdania i wyrazy. Pomimo licznych poprawek któremi pomyłki chciał sprostować, nie wszędzie jednak mógł to uzupełnić w całości. Z tego powodu ostrzega na samym początku, gdzie zapisał: „per totum lectus et magna ex parte correctus.“ W wielu zaś miejscach jeszcze jak np. przy r. 1253 dodał: „*omissa est hoc loco certa particula Historiae quae incipit*: Boleslaus Pudicus Dux Cracoviae, *usque ad haec verba:* ad desolationem redacta est.“

Całe marginesy, miejsca próżne, przestrzeń między linjami zapisane są dopiskami opuszczonych ustępów lub poprawkami.

Podobnie jak w innych odpisach Miechowskich które X. Nakielski własnoręcznie poprawiał, tak i tutaj zachowany ten sam systemat poprawek, dopisywane tytuły przed pojedynczemi ustępami, w odsyłaczach noty i t. d. tak jak to widzieliśmy w kodexie w Ces. Publ. Bibl. pod № 3 przechowanym. Między innemi i warjant tam znaleziony,

tutaj także spotykamy: „Adolescens tum clarus et spectabilis (Michael Przedwoiowicz) occubuit.“

Odpis ten cały pisany jest jedną ręką, bardzo nawet zbliżoną co do podobieństwa, do charakteru ręki jednego z przepisywaczów kodexu № 3. Nie bez pewnej tedy podstawy można przypuszczać że w tychże samych czasach co i tamten był dokonany, jak to zresztą same daty dowodzą (1640 i 1646). Ztąd wnosić także można że poprawki które tu X. Nakielski robił były także według autografu dokonane, chociaż w niniejszym odpisie wyraźnie wyrzeczonego o tem świadectwa nie znajdujemy. Chociażby ono jednak i znajdowało się, nie podniosłoby jeszcze wcale wartości tego odpisu, gdyż poprawki nie są w nim zupełne, oraz gdy tak mały tylko urywek z całej Kroniki Długosza zawiera i gdy wreszcie ta sama część znajduje się także w kodexie № 3 mającym daleko większą za sobą powagę i będącym o wiele poprawniejszym.

Tytuł od którego pierwsza strona tego rękopismu się rozpoczyna jest następny: „Joannis Długosch seu Longini Canonici Cracoviensis Historiae Poloniae liber septimus Anno Dni 1241.“ U samej góry tejże stronnicy, napisano jeszcze prócz tego: „Secunda pars historiae Poloniae.“

Muczkowski wzmiankuje o tym rękopiśmie na str. 56 i nazywa go Wszeborowskiego Jana rękopismem z powodu że on go odpisywał.

III.

BIBLIOTEKA RZYMSKO-KATOLICKIEJ DUCHOWNEJ AKADEMJI.

Rękopism **Słucki** *zawierający dzieje od początku do r. 1305 t. j. ks. I—IX początku. (W ogólnym katalogu pod znakiem: 3, 6, 8), Wiek XVI, Tom 1.*

Uboga bardzo w zabytki rękopiśmienne biblioteka Katolickiej Duchownej Akademji, obfituje głównie w dzieła drukowane teologicznej treści. Powstała z części biblioteki byłego Uniwersytetu Wileńskiego, pomnażana potem jeszcze w Wilnie, przeniesioną została nareszcie wraz z akademją duchowną do Petersburga przed kilkunastu laty. Dział rękopiśmienny w małej szafce się mieszczący, ledwo parę bądź starożytnością, bądź treścią swą zwracających uwagę posiada kodexów *). Między innemi zachowany także jeden z XVI wieku odpis dziejów Długosza.

*) Tak np. pod № 36 znajdujemy prześliczny exemplarz Statutu Litewskiego redakcji Polskiej z r. 1588 za Zygmunta III. Znaleziony był w Kołoży pod Grodnem w r. 1815 przez Kazimierza Kontryma i przez niego bibliotece byłego Uniwersytetu Wileńskiego r. 1823, d. 13 Czerwca darowany. Wilgocią i czasem wielce zniszczony zasługuje pomimo to na uwagę ze względu przepychu graficznego z którym jest wykonany.

Pod № 3, 6, 1, stoi piękny bardzo, pargaminowy kodex, zdobny minjaturowej roboty inicjałami, zawierający *Pirnes de jure et justicia.* Na oprawie wytłoczony napis: „Academiae Cracoviensis discipulo. Nob. I. K. P. ex dono Melch. Pirnes Doct. 1583.“ W środku herb z napisem okolnym: „Melchior Pyrnus a Pyrn. Anno 1578.“

Exemplarz ten należał niegdyś do Kollegium Słuckiego OO. Jezuitów, jak to poświadcza notatka na lewej części okładki zapisana: „Collegij Słucensis Societatis Jesu.“ Oprawny w czarną skórę zdobną wytłoczeniami. Format folio. Papier rozmaity. Strony nienumerowane. Pisany zeszytami i kilku charakterami, które ze względu na graficzne cechy do wieku XVI odnieść wypada. W tym toku pisma znajdują się pociągi pojedyńczych liter jeszcze spiczaste, pod bardzo ostremi kątami się zchodzące jak w piśmie gockiem; przy nich zaś, wiele już okrągłych, miękkich zwrotów, znamionujących epokę przejścia a raczej powrócenia do starego łacińskiego toku. Ztąd widok pisma całego kodexu jest nierówny, nieustalony, zmięszany. W ogóle bowiem z wyjątkiem pierwszych kartek, kodex ten dokonany jest niestarannie. Skróceń mnóstwo. Inicjały czasami ozdobnie wyrysowane bez kolorowych jednak dodatków. Na miejsca których przepisywacz nie mógł wyczytać zostawione próżne ustępy.

Kartki na której był zapewne całego dzieła tytuł, obecnie niedostaje; na pierwszej zaraz stronie rozpoczyna się żywot Długosza, lecz i ten nawet nie oznaczony jakowymbądź tytułem, albowiem górna część marginesu obcięta. Redakcja tego żywota porównana z edycją, okazała się prawie zupełnie zgodną, z małemi tu i ówdzie zmianami. Przy końcu stoją wyrazy *apud Joannem Galka de Nyedzwyedz* nie zaś jak w edycjach: *apud Joannem Golka de Miedrwiedz*, który to warjant może służyć za cechę po-

---

Pod № 3, 3, 5, papierowy w r. 1469 odpisany kodex, zawierający: „Beati Basilij Archiepiscopi Cappadociensis de Deitate filij et Spiritus Sancti adversus Eunomeum liber a Georgio Trapesuntio traductus. [Należał niegdyś do Colleg. Viln. Soc. Jesu, któremu go darował Kazimierz Sapicha Podkanclerzy W. X. Litewsk. Pisany na papierze, którego filigrany wyobrażają trąbkę (wedł. Lelew. rok 1385 w Ks. Bibl. tab. XVII 22), charakterem okrągłem italiki starej. Linijowanie białe. Inicjały i majuskuły prześlicznie malowane, tytuły minją wypisane. Zachowany doskonale. Na samym końcu tymże co i cały kodex charakterem zapisano: „Nicolaus Philecticus scripsit Anno Dom. MCCC et LXVIIII die XVI Januarij in domo Magnifici Francisci Fini Rome.“

prawniejszej redakcji, jak to sprawiedliwie zauważał pan Żegota Pauli *).

Zaraz po żywocie autora, następuje list dedykacyjny do Zbign. Oleśnickiego, nie opatrzony także tytułem, lecz w którym początkowe wiersze, większemi nieco wypisane są literami. Wielekroć już wspominane wyrazy: *domino meo colendissimo et dignissimo*, wypuszczone w edycjach, tutaj się znajdują, jako też i owe podział dzieła całego poprzedzające: *Visum autem est mihi bonum opus hoc omne in duodecim libros dividere.*

Bezpośrednio z listem dedykacyjnym połączona jest księga pierwsza dziejów, nie oddzielona od niego żadnym tytułem, ani nawet podziałem. W dalszym bowiem ciągu napisane są wyrazy: „Humanum genus in ipsa sui creacione“ i t. d.

W księdze tej spotykamy wielką liczbę poprawek, notat, uwag krytycznych dopisywanych na marginesach, kilkoma różnemi charakterami, z których jeden mianowicie i przy końcu kodexu się powtarza, i wszędzie stawia textowi Długosza zarzuty, co do prawdy opowiadania. Krytyczne te uwagi pisane są jednak w sposób tak szorstki, niewłaściwy, nie poparte żadnym dowodem, że nie mogą mieć żadnego naukowego znaczenia. Wszędzie zawsze rozpoczyna się uwaga wyrazami: „o mendax, o mendacissime omnium scriptorum Długoss!“ itp. Każde słowo niewiadomego komentatora, cudzoziemca jak się zdaje, nacechowane żółcią i gniewem na Polaków, na Długosza, na rzeczy, które tenże opowiada. Wnosząc z przedmiotów, które głównie jego uwagę zwracały, zdaje się, że musiał być Rusinem. Rzadko bowiem opuszcza miejsce, w którym jest mowa o Kijowie, o Rusi i t. d. aby swojego spostrzeżenia nie przyczepił. Tak np. między mnóstwem podobnych, tam gdzie Długosz opowiada o zabiciu księcia Igora przez Drewlanów, że „a Drewlanis injuriam non

*) Bibl. Warsz. Marzec 1860. Sprawozdanie III z wydawnictwa dzieł Długosza.

ferentibus nefarie occisus interijt", — dodaje na marginesie rozgniewany Zoil: „Sic, sic, vobiscum esset agendum Poloni!" W innem miejscu gdzie przymioty Gracha porównywa autor z przymiotami polskiemi, zaprzecza temu na boku: „Heec non est Polonorum natura quae in Gracho describitur. Illi sunt enim superbi, fumosi, avari, vani, mendacio pleni...." Podobnie koło roku 1008, tak krytykuje: „Mendacium hausisti ab inicijs sedis Apostolicae mi Longine. Aliter Baronius docet, lege annum 999. Tu autem cum tuis et in anno lapsus es, ac ponis 1008. A Baronio insuper informaberis quod coronam Regalem non ab Ottone sed a sede Apostolica accepisse Polonos." i t. d.

Tytułów przed ustępami, ani regularnych summarjuszów, tak w tej księdze jak i w następnych nie ma.

Księga druga nie oddzielona od poprzedniej, a rok 965 postawiony w dalszym ciągu. Następne księgi, rozpoczynają się w właściwych latach, i zawsze mają tytuły: „Incipit liber tercius, quartus, quintus" i t. d.

Księga VI nie zupełnie skończona; brakuje w niej ustępu od słów: „Furori primum haec res apud Conradum Ducem fuit" i t. d. (ed. Dobr. str. 596).

W środku tego kodexu, jest dosyć znaczna część, w której żadnych poprawek, notat lub uwag nie ma. Dopiero pod koniec się zjawiają.

Pisany dość poprawnie; ważnych warjantów spotkać mi nie zdarzyło się.

Zamyka się ten odpis rokiem 1305 słowami: „Ad adventum suum mortuo Venceslao Rege intenderant." (ed. Lips. I, 912).

Muczkowski wspomina o tym exemplarzu na str. 72, lecz nie podaje żadnych o nim wiadomości, z powodu iż w czasie bytności Szlachtowskiego w Petersburgu w roku 1847, który Muczkowskiemu dostarczył notatek o tutejszych kodexach Długosza, biblioteka Akademij Duchownej Katolickiej, jeszcze nie była uporządkowaną. Opatrzeć więc tego odpisu podówczas nie mógł.

SPIS RZECZY.

str.

Przedmowa I

I. Cesarska Publiczna Biblioteka 1

A) *Kodexa kroniki:*

Rękopism Królewski 2

- Daniłowicza 13

- Nakielskiego 20

- bezimienny 34

- Czerwiński 36

- Miechowski 41

- Załuskich 45

- Kamelskiego 54

- Adama Czarnkowskiego 60

- bezimienny Warszawski 66

- X. Przybylskiego 69

- X. Brudeckiego 73

- Prymasa Wężyka 75

- Załuskich 80

- Bielański 81

- bezimienny 82

- bezimienny 85

B) *Summarjusze lub skrócenia kroniki:*

Rękopism Załuskich 87

- bezimienny 88

- Załuskich 89

- Grodzieński 90

- Szumskiego 91

str.

C) *Kodexa żywotów:*

Rękopism Załuskich 95

- zawierający katalog Biskupów Kujawskich 98

D) *Dodatek do wiadomości o kodexach Ces. Publ. Bibl.:*

Listy Długosza 99

Rękopism zawierający żywot Ś. Stanisława mylnie dotąd za dzieło Długosza uważany 102

Wypis z katalogu Ces. Publ. Bibl. 117

II. Biblioteka Generalnego Sztabu.

Rękopism Miechowski 120

III. Biblioteka Rzymsko-Katolickiej Duchownej Akademji.

Rękopism Słucki 123

№ 1. Ręk. żywotu S. Stanisława.

a) p ego fr tuinentius de ordine ẽm ordinis p̃dicatorũ rogatu uen̄a
bilis p̃ris dñi prandithe epi cracouiẽ et capituli sui ad hanurẽ
dei gl̃osiq; pontificis et uiri S. Stanislai ea q̃ exinde accione fide dig
nus q̃ alius antecessoribus i facie ad facie dñi S. Stanislaũ uidisse
audiuisse et ei familiaria res existentes sũ eius intellexerim;

b) Cū adhuc puer Stanislaus primis eruditionis studijs operā dare
hone moribus nō segnis esse puerilesq; ludos deuitare inuenit tali
uitam sibi, studio ad quod commendatus erat mente bona utente,
sequē

№ 2. Ręk. Królewski.

a) ANNALES
seu Cronice incliti Regni
Polonie per Venerabilem
dominum Johannem Longi

b)

Venerandissimo in christo patri domino domino Iohanni de oleznicza Miseracion

c)

Frequentibus et clarissimis principatus apicibus quos natalis qui
Iohannes semita semissa Campbrodroba Consors Wenzslai Dei

Bolezlaus dux bohemie
ad pacem deo protegente
rex erectam Cathedralem
gestam erigit in do

d)

Annus domini millesimus ccclxxxix Ecclesiarum quia Cesareo fauore dele
ctans polonorum dux academiam suam inclitorum regni sui academicis Clarus domini et Laurea

e)

Studiis mitarum accendimur Et a pranir in Rita venerandum se:
lectarum si quid veterum et recentium gesta comendacio laude q
constant esse referta Adquorum depressionis verustandam ingenia

EXCESSIT EVITA

f)

Venerandus dominus Johannes Episcopus Olomucensis
Johannes patrie Nauarre Iherusalem et Cypri Rex
Marchio Brandenburgensis Sacri Imperii Archithesaurarius

Regalibus sublimatus Sceptris ac variis Ornamentorum premiis preditus
suam fidem ardentius, ut germanus sui Sanguinis Carolus rex Romanorum
in Ordine suo positus in Hungarie thronum tedem habentibus pacis stabilimentum
g)
exhibuit, brevibus inserit cum tam imperatore Henrico VII, qui Wenceslai Bohemie
Regis affinitatem sibi alterius filium Johannem desponsavit, cultores sua
dedit, fratrueles tam Ferreum qui Gunteri Landgravii, qui a Albertus
ri pij mos mostrat empticia Lobsnicz, Regis Regentrudis Episcopi Bolezlaus pol
tegens ingeniosi, creat, genus spiritus ut pro creandis Sanguinis ostendens

h)

I · II · III · IV · V · VI · VII · VIII · IX · X

Лит. Адмиралт. площади д. Тамбов №8.

№1. Rękopis Nakielskiego.

In academico autogr. prius talis tit. prael. Cron. Vladislaus Rex a pud Lacum Melno confecit cum Cruciferis pace

a) ~~tenor sequitur, et est talis. sed non est insertus. &c~~ Vladislaus confecta pace, et aduersis dimissis in Poloniam reuertitur. et traiecto flumine Driwanza. atq; Tartaros predatores. prosequit. et

Te gratz Deo agit Pomanice, demum in Caluo monte.

Perpetua pace apud lacum Melno confecta, Vladislaus Polonie Rex, dic eodem, vbi Translationis S. Stanislai inde

+ J

Cum suo autographo collationatum

b) + Anno domini millesimo trecentesimo

Prelati et Barones Poloniæ grauiter commoti et odio contra Vladislaum concepto, in quadam insurrectionem tyrannidem quam aduersus non defensionis et amplitudinis Regni Poloniæ sed oppressionis

c) Ter terne cum autographo Academico Cracouiensi collatum et transcriptum

Processus ante tempora sub Alberti Sudrzembicz

Pontificatu, ad petitionem Joannis de Tarnow Palatini Sandomiriensis, alii duo
d) Comitatus prælibendi in eadem Tarnowiensi Ecclia fiere creati et in Statuli. Joannes de Tarnow Palatinus Sandomiriensis etc.

Venceslaus Romanorum et Bohemiæ Rex propter luxuriosam vi-
tam et segnitiem ab Electoribus ad Imperio deponitur.

No 2. Ręk. Kamelskiego

aturali calore, Iaroslaum Gnesnen Archiepum sensim discrente, virtg
N quoq; uisua die 21. dec decembris adeo subito subducta est, ut exuden-
a) te cæcus repente fieret, Quapropter Eccliam suam Gnesnen, cum qua plus qm
octo lustris connexitor uixerat, quamq; munerum adeptus celeberrimis et ville
locationibus exulcerat et magnificauerat, consulturus Nicolao de Kosbutow Bre

b) posses. abbat. M. D. Zahni
Actu Judic. Comit. capit. pretio Solutt
M. Michael
Kamelski P. Dr
Com. Zatt.

No 3. Ręk. Załuskich (w C. P. Bib. No 14)

Stanislaum de Ostrorog Calisien. Dersla[illegible]
de Chrtwiam Siradien. Stiborium Szarlicinski Inowlacis
lavien. palatinos. Wincslaum de Rogow Siradien. Joannem
de Labischin Wladislavien. Joannem de Grothkow Brestn.
Castellanos.

№ 1. Ręk. Daniłowicza.

a.

fuerit, iuga Eruab tandem a gbg pri
mus scytab nomen Germanicum consurgit diras hominum tam a sequanb po
pulis innumerosis atq; immanibq; inter Marcinium saltum et rupes Surmatas
vbi incipit Danubius vbi desunt montes fundere et ex interniis eius partib;
Alba Gutallus visla amnes latissimi principium in Occanum

b.

Et Barones Polonie grauni amaritudine et odio contra Vladislaum
Loketek concepta in grauelum inconstantiam tirranidemq; conuersus:
non defensionem et amplitudini regni Polonie: sed oppressionem et ru
inis subditorum vacabat et quia depranatas actiones suas a

c.

Annus Domini 1362.

Exteranum guerarum et differentiarum ciuilium fatalo oppressog motu:
peste quoq; seuissima mitigata: caristeq et famis perniciosum malum subito
in regno Polonie et partibus vicinis demeritis hom ultionem diuinam pro:
uocantibus: exortum é. Nam licet fruges pro hiemali et vernali tpe terre

Nº 2. Ręk. Miechowski.

a.

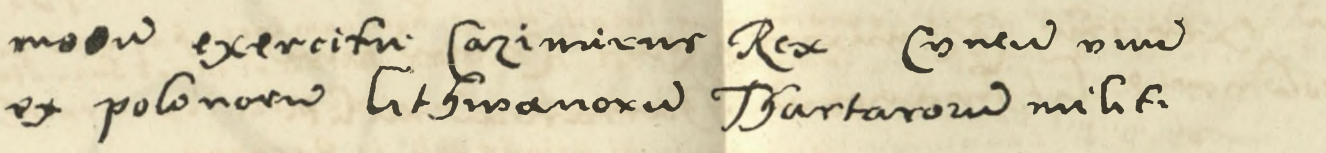

b.

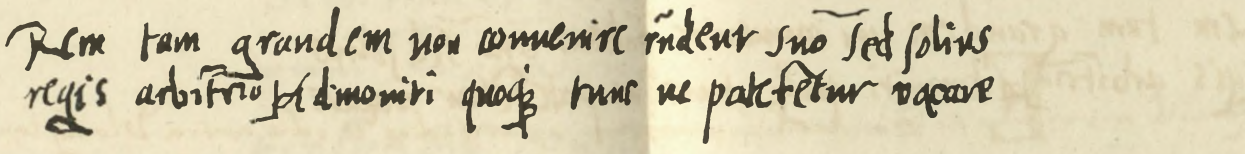

c.

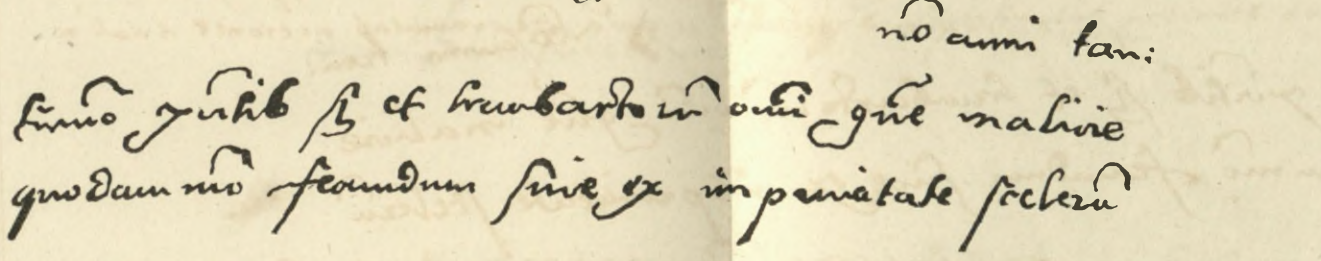

d.

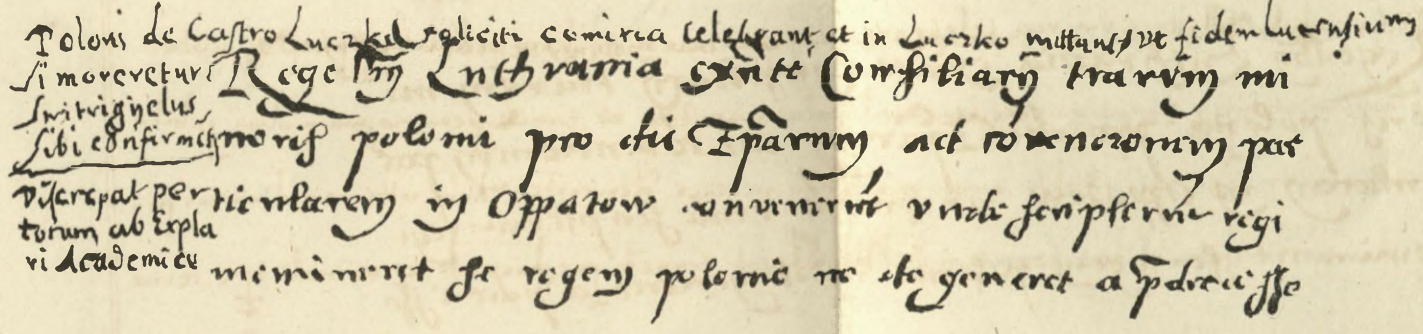

№1. Rękopis Bezimienny (w C. P. Bib. №8.)

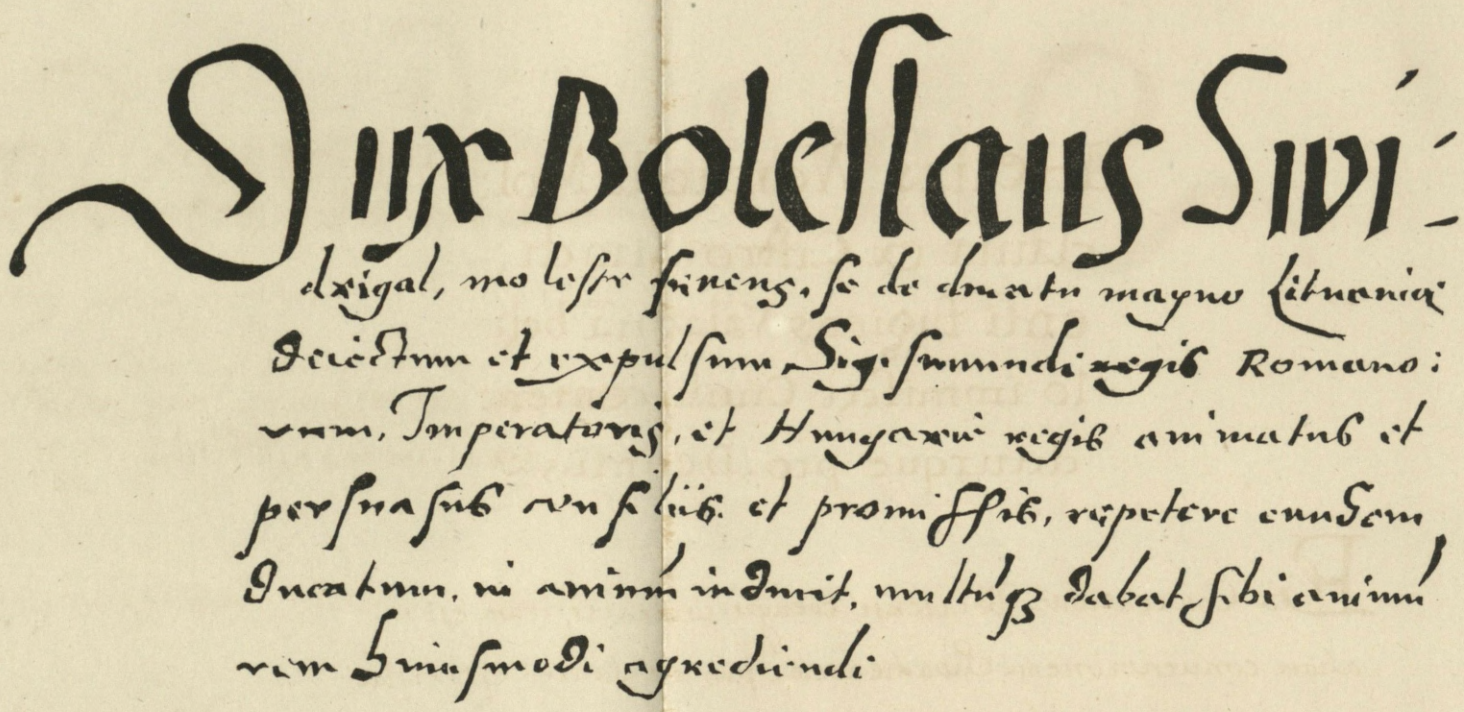

Dux Bolesslaus Sivi-
dxigal, no lesser fineng, se de ducatu magno Lituaniæ
deiectum et expulsum Sigismundi regis Romano-
rum, Imperatoris, et Hungarie regis animatus et
persuasus verbis et promissis, repetere eundem
Ducatum, ni animum indurit, multis dabat sibi animum
rem huiusmodi aggrediendi

№2. Facsimile pisma J. Jęd. Załuskiego.

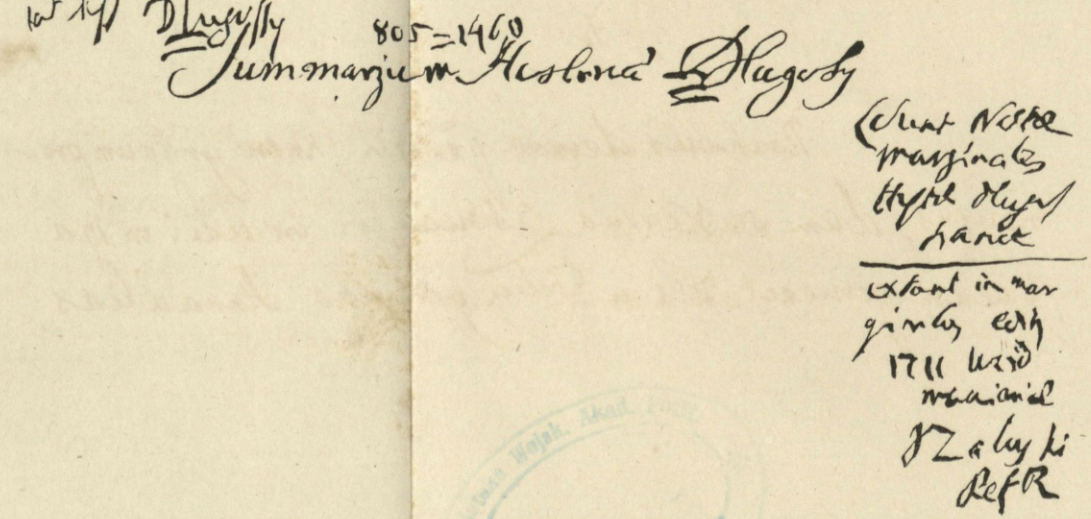

w 1st Długosz
Summarium Historiæ Długosz
805=1469
Extant Notæ marginales Ipsius Długosz manu
extant in margine codicis 1711 inventi
J Załuski
Lect R

Nº3. Rękr. Załuskich (w C. P. Bib Nº6.)

a

Helias Woienoda Mol: dauix ex Castro Siradi; ensi fugiens Valachiã belli immiscet Ciuili, conten: ditiurque pro Decimis ÷

Ex Conuentione Byestensi treugis ordinatis, itum est in aliam conuentionem Swadensem, pro die Sancti Stanislai instituta. Ad quã et Wladislaus Rex, cum germano suo Duce Casimiro, et Sophia Regina, matre, aduenerat.

b

Northus deinde gedesin ihnere gradum promouens, dum se versus Lithuaniae credidit mãma Spaeam genuesit vbi a Felia germana Annaalias

№1. Rękopis Bezimienny (w C. P. Bib. № 2.)

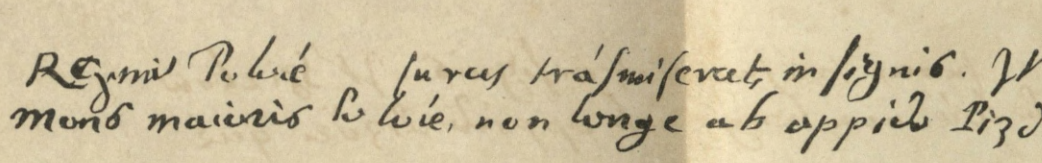

№2. Rękopis Czerwiński.

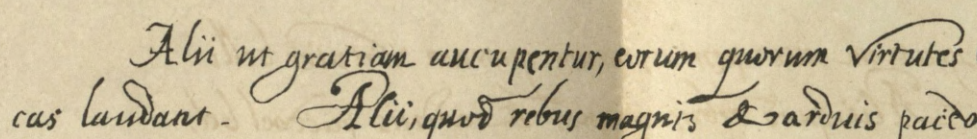

№3. Rękopis Bezimienny (w C. P. Bib № 15a)

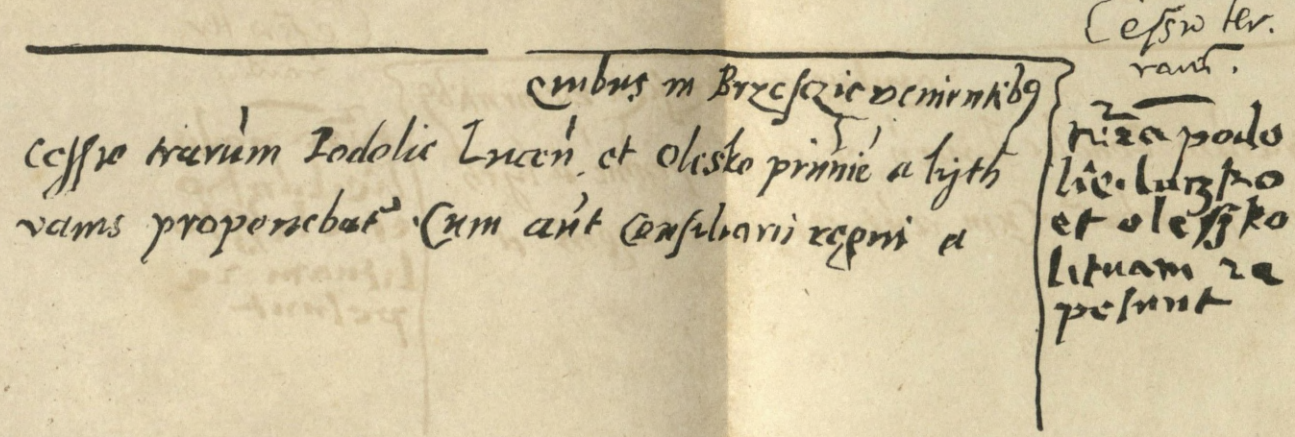

№4. Rękopis Ad. Czarnkowskiego.

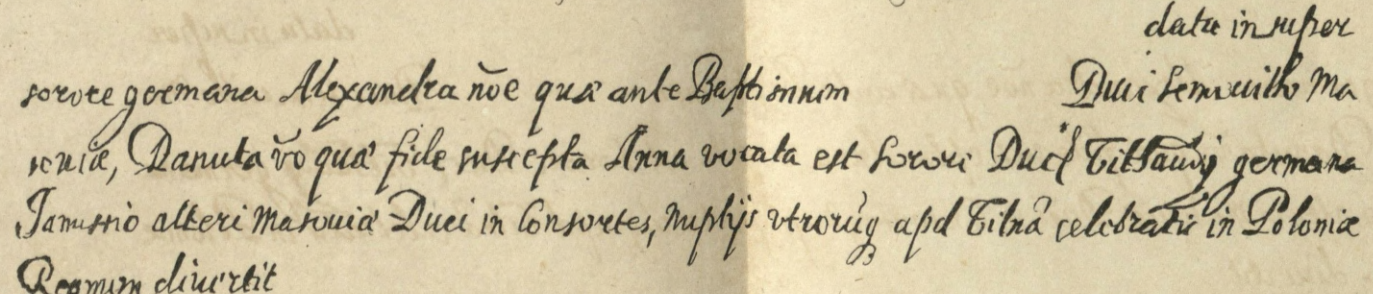

BIBLIOTEKA NAUKOWA
WDP
43624/